



Folklore: Anita Pendzialek erzählt über ihre große Leidenschaft für traditionelle oberschlesische Tänze und Trachten und was die regionale Folklore für sie persönlich bedeutet.

Lesen Sie auf S. 10



Schreiberhau: Mit Arbeitskleidung und Gerätschaft im Kofferraum rückten 16 Nachkommen schlesischer Vertriebener an, um einen Friedhof im Riesengebirge in Ordnung zu bringen.

Lesen Sie auf S. 6

Porady: Kancelaria Radcy Prawnego Łukasz Kuczyński, udzielająca porad prawnych na łamach naszej gazety, jest także raz w tygodniu do dyspozycji naszych czytelników w siedzibie redakcji. Zapraszamy na bezpłatne porady w środy od godz. 12.00 do 15.00 na ul. M. Konopnickiej 6 w Opolu.



Łukasz Kuczyński

Nr 44 (1699), ISSN 2082-8195, nr indeksu 368202, nakład: 3600 egz.

1-7 XI 2024, cena 3,99 zł (VAT 5%)



WOCHENBLATT.pl

Zeitung der Deutschen in Polen

Vor dem Vergessen bewahren

Nach jahrelanger mühsamer Arbeit gelingt es langsam, das Andenken und den Respekt vor den einst hier begrabenen Menschen wiederherzustellen.

Foto: Fundacja Anna

Der evangelische Friedhof in Giesmannsdorf bei Waldenburg diente der evangelischen Gemeinde bis 1945. Danach lag er jahrzehntelang ruiniert und verwahrlost brach und die zerstörten Grabsteine wurden von der Vegetation überwuchert. Zwei Einwohnerinnen der Gemeinde waren daran interessiert, die Nekropole zu renovieren.

Lesen Sie auf S. 4



Hedwigsandacht: Auch in diesem Jahr führte das Alexander von Humboldt-Kulturforum Franken e. V. in Zusammenarbeit mit der Stiftung Verbundenheit mit den Deutschen im Ausland in der Kirche St. Michael in Goldkronach die inzwischen zur Tradition gewordene Hedwigsandacht durch.

Mehr auf S. 5



Reformationsfeier: Der Evangelische Kirchenkreis Schlesische Oberlausitz bereitet sich auf eine große Reformationsfeier im nächsten Jahr vor. Dazu finden Festveranstaltungen, Konzerte, Theateraufführungen und Vorträge statt.

Mehr auf S. 6



Vergessenes Erbe: Auf dem Rathausplatz in Jauer befinden sich gleich zwei Gedenktafeln, die an zwei deutsche Einwohner der Stadt erinnern: an die Schriftstellerin Henriette Hanke und den Lyriker Johann Christian Günther.

Mehr auf S. 8



Kluby seniora: Towarzystwo Dobroczynne Niemców na Śląsku jest organizatorem pięciu takich klubów w województwie opolskim. Inicjatywa od początku cieszy się niezmiennym powodzeniem, a seniorzy uwielbiają swoje miejsca spotkań.

Więcej na str. 9

ISSN 2082-8195



9 772082 819405



449

Mein Senf dazu

Türkei und Deutschland: Reaktivierung

Nach Jahren der Zurückhaltung wollen Deutschland und die Türkei die Zusammenarbeit im Verteidigungsbereich wieder verstärken! Nach Gesprächen mit dem türkischen Präsidenten Recep Erdogan bezeichnete Bundeskanzler Olaf Scholz es als „selbstverständlich“, dass der Nato-Partner Türkei deutsche Waffen erhält und zeigte sich sogar offen für die Lieferung von Eurofighter-Jets. Bemerkenswert ist, dass kurz vor dem Besuch des Bundeskanzlers in der Türkei bekannt wurde, dass die Bundesregierung wieder in großem Umfang Waffenexporte in die Türkei genehmigt. In diesem Jahr sind bereits 69 Genehmigungen im Wert von 103 Millionen Euro erteilt worden. Bis zum gescheiterten Militärputsch in der Türkei im Jahr 2016 und dem Einmarsch in Nordsyrien hatte die Bundesregierung Rüstungsexporte in großem Umfang in das Land genehmigt, diese dann aber deutlich eingeschränkt. Allerdings sind diese Lieferungen aufgrund des internationalen Verhaltens der Türkei und der Menschenrechtslage im Land umstritten.

Dies ist jedoch nicht das Ende der Stärkung der Zusammenarbeit. Nach einer Pause von fast neun Jahren wollen die deutschen und türkischen Behörden auch die deutsch-türkischen Regierungskonsultationen wieder aufnehmen. An diesen Treffen nehmen die Regierungschefs beider Länder und mehrere Minister teil. Olaf Scholz nannte die Wiederaufnahme des Formats ein

„sichtbares Zeichen“ für die Qualität der Beziehungen. Auf die Frage nach konkreten Ergebnissen zum Thema Migration nahmen beide Seiten jedoch „Wasser in den Mund“. Die deutsche Regierung will Straftäter nicht nur nach Afghanistan, sondern auch nach Syrien abschieben. Dazu sucht sie nach Kooperationspartnern. Olaf Scholz bestätigte die Absicht, Straftäter nach Syrien abzuschieben, wickelt aber die Frage aus, ob die Türkei dabei helfen könnte! Eine noch größere Meinungsverschiedenheit zwischen Olaf Scholz und Recep Erdogan bleibt in der Frage des Nahen Ostens...

In Anwesenheit des deutschen Bundeskanzlers beschuldigte der türkische Staatspräsident Israel, in Gaza einen Völkermord zu begehen, was Olaf Scholz mit den Worten zurückwies: „Deutschland vertritt nicht die Position (...), dass der Vorwurf des Völkermordes gerechtfertigt ist“. Er betonte jedoch, dass zivile Opfer gleich betrachtet werden müssen, unabhängig von der Konfliktpartei. Der Bundeskanzler betonte auch, dass Israel das Recht hat, sich zu verteidigen, dass es aber das Völkerrecht respektieren muss, was nach Ansicht des deutschen Staatsoberhauptes eine selbstverständliche Forderung ist. Es sollte auch hinzugefügt werden, dass die Türkei und Deutschland gemeinsame Schritte in der Frage des Krieges in der Ukraine unternehmen wollen, aber die Ankündigungen zu diesem Thema bleiben vage. Nun – es besteht kein Zweifel, dass die Türkei für Deutschland ein wichtiger



Bundeskanzler Olaf Scholz ist der Ansicht, dass die Türkei als NATO-Partner deutsche Waffen erhalten sollte und zeigte sich sogar offen für die Lieferung von Eurofighter-Jets. Foto: Kogo / Wikipedia

Partner ist, mit dem es sich lohnt, die Beziehungen zu pflegen. Aber auf der anderen Seite hat Bundeskanzler Olaf Scholz das Recht zu wissen, wie die Türkei und Deutschland in dieser Frage zusammenarbeiten können, wenn sie auf der Seite der Ukraine stehen, aber bislang weiß er es nicht. Wird er es erfahren und kann man Recep Erdogan zu 100 Prozent vertrauen?

Türca i Niemcy – reaktywacja

Po latach wstrząsliwości Niemcy i Turcja chcą ponownie zacieśnić współpracę w sektorze obronnym! Po rozmowach z tureckim prezydentem Recepem Erdoganem kanclerz Olaf Scholz nazwał „sprawą oczywistą” to, że partner NATO Turcja powinna otrzymać niemiecką broń, a nawet wyraził otwartość na dostawę odrzutowców Eurofighter. Na uwagę zasługuje fakt, że krótko przed wizytą kanclerza w Turcji podano, że niemiecki rząd ponownie zezwala na eksport broni do Turcji

na dużą skalę. W tym roku wydano już 69 zezwoleń o wartości 103 mln euro. Do czasu nieudanego przewrotu w Turcji w 2016 r. oraz inwazji na północną Syrię niemiecki rząd zezwalał na eksport broni do tego kraju na dużą skalę, ale następnie znacznie go ograniczył. Dostawy te budzą jednak kontrowersje ze względu na zachowanie Turcji na arenie międzynarodowej i sytuację w zakresie praw człowieka w tym kraju.

Na tym jednak nie koniec zacieśniania współpracy. Otóż po prawie dziewięciu latach przerwy niemieckie i tureckie władze chcą również wznowić niemiecko-tureckie konsultacje rządowe. W spotkaniach tych uczestniczą szefowie rządów obu krajów oraz kilku ministrów. Olaf Scholz nazwał wznowienie formatu „widocznym znakiem” jakości stosunków. Jednak pytane o konkretne wyniki w temacie migracji obie strony nabrały wody w usta. Niemiecki rząd chce deportować przestępców nie tylko do Afganistanu, ale także do Sy-

rii. W tym celu poszukuje partnerów do współpracy. Olaf Scholz potwierdził zamiar deportowania przestępców do Syrii, ale uchylił się od odpowiedzi na pytanie, czy Turcja mogłaby w tym pomóc. Jeszcze większa różnica zdań między Olafem Scholzem i Recepem Erdoganem pozostała w kwestii Bliskiego Wschodu...

W obecności niemieckiego kanclerza turecki prezydent oskarżył Izrael o popełnienie ludobójstwa w Strefie Gazy, a Olaf Scholz odrzucił te oskarżenia, stwierdzając: „Niemcy nie stoją na stanowisku (...), że oskarżenie o ludobójstwo jest uzasadnione”. Podkreślił jednak, iż ofiary cywilne muszą być traktowane jednakowo, niezależnie od strony konfliktu. Kanclerz podkreślił też, że Izrael ma prawo się bronić, ale musi przestrzegać prawa międzynarodowego, co zdaniem głowy niemieckiego państwa jest oczywistym wymogiem. Należy też dodać, że Turcja i Niemcy chcą podjąć wspólne kroki w kwestii wojny w Ukrainie, ale zapowiedzi odnośnie do tej kwestii pozostają mgliste. Cóż – nie ma wątpliwości, że Turcja jest ważnym partnerem dla Niemiec, o stosunki z którym warto zadbać. Jednak z drugiej strony kanclerz Olaf Scholz ma prawo i chce się dowiedzieć, jak Turcja i Niemcy mogłyby współpracować w tej kwestii, skoro stoją po stronie Ukrainy, a tego na razie nie wie. Czy się dowie i czy Recepowi Erdoganowi można w 100 procentach ufać?

Krzysztof Świerc



Die Gedanken sind frei

„Ruhe in Frieden“ oder...?

Am Sonntag schrieb ich an meine FB-Seite über Allerheiligen: „An dem Tag stehen der Friedhof und das Grab sehr symbolisch im Zentrum. (...) Sehr oft sprechen die Gräber an den Tagen lauter als sonst“. Dann habe ich eine Inschrift aus dem zweisprachigen Grabmal von dem 1912 in Guttentag verstorbenen Pfarrer Victor Ganczarski, zitiert:

„Wenn ich getan habe was ich gelehrt,
Dann ist der Himmel mein.
Wenn Ihr getan was ich gelehrt
So kommt auch Ihr hinein.“

Aber die Gräber sprechen lauter als sonst, nicht nur mit dem, was darauf steht, sondern auch mit dem, was an den Gräbern fehlt. Wir sind schon daran gewöhnt, dass unsere schlesische Landschaft (auch die Kirchen und Friedhöfe) viele Denkmäler, Grabmäler und Wegkreuze beinhaltet, die stumm sind, weil die ursprünglichen Inschriften im Laufe der polnischen Politik der „Entdeutschung“ beseitigt wurden. Ohne Scham hat man die Spuren von Hammer und Meißel gelassen. Die neue Verwaltung wollte wahrscheinlich die Brutalität der Aktion den einheimischen deutschen Schlesier vor ihren Augen als Warnung hinterlassen. Seit 1990 leben wir aber in dem demokratischen Teil Europas. Viele Familien durften die deutsche Schreibweise der Namen zurückbekommen, Hunderte von Ortschaften durften auch deutsche Ortsnamen wiederverwenden. Merkt man aber an unseren Friedhöfen, dass den Grabmalern keine Zensur mehr droht? Man sagt, in einem gewissen Alter besucht man schon mehr Beerdigungen als Hochzeiten. Deswegen nehme ich oft an Beerdigungen der Menschen teil, die in den letzten mehr als 30 Jahren zuerst für die Entstehung der Ortsgruppen der deutschen Minderheit gesorgt haben und dann rastlos dort tätig waren. Oft haben sie dafür gesorgt, dass Deutschkurse im DFK und Deutschunterricht in den Schulen zugänglich waren. Sie haben für zweisprachige Ortstafeln gestimmt, die deutschsprachigen Gottesdienste in den Kirchen eingeführt und jahrelang besucht, im DFK und in der Familie ha-



Ein deutscher Grabstein auf dem Opperl Friedhof in Halbendorf. Foto: A. Durecka

ben sie Deutsch gesprochen und gesungen. Ich kann mir nur vorstellen, dass es für diese Menschen wichtig wäre, dass ihr letzter Gottesdienst, nämlich das Begräbnis, sowie ihre Ruhestätte nicht völlig ohne die deutsche Sprache wären. Auch wenn sie das als letzten Willen nicht geäußert haben, aber mit ihrem Leben haben sie dafür gesprochen. Eine Aufgabe der Verbliebenen ist dafür zu sorgen, dass auch die nächsten Generationen merken, dass der Verstorbene sich als Deutscher gefühlt hat. Schon in ein paar Tagen können wir merken, wie wenig Inschriften, z. B. „Ruhe in Frieden“, auf Deutsch an den Grabmalern in den letzten drei Jahrzehnten entstanden sind. Am Freitag ist auch das eine Reflexion wert.

„Spoczywaj w pokoju“ czy ...?

W niedzielę napisałem na mojej stronie FB o dniu Wszystkich Świętych: „W tym dniu cmentarz i grób są bardzo symboliczne w centrum. (...) Bardzo często w te dni groby przemawiają głośniejsze niż zwykle“. Następnie zacytowałem napis z dwujęzycznego pomnika księdza Wiktora Ganczarskiego, który zmarł w Dobrodzieniu w 1912 r.:
Wenn ich getan habe was ich gelehrt,
Dann ist der Himmel mein.
Wenn ihr getan was ich gelehrt
So kommt auch Ihr hinein.

Ale groby mówią głośniejsze niż zwykle nie tylko tym, co jest na nich napisa-

ne, ale także tym, czego na nich brakuje. Przyzwyczailiśmy się już do tego, że w naszym śląskim krajobrazie (także w kościołach i na cmentarzach) jest wiele pomników, nagrobków i przydrożnych krzyży, które milczą, bo oryginalne napisy zostały usunięte w toku polskiej polityki „odniemczania”. Ślady młotka i dłuta pozostawiono bez wstydu. Nowa administracja chciała zapewne pozostawić brutalność akcji jako przestrożę dla rdzennych niemieckich Ślązaków. Od 1990 r. żyjemy jednak w demokratycznej części Europy. Wielu rodzinom pozwolono odzyskać niemiecką pisownię ich nazwisk, setkom wiosek pozwolono również na ponowne użycie niemieckich nazw miejscowości. Ale czy zauważyliście na naszych cmentarzach, że nagrobkom nie zagraża już cenzura? Mówi się, że w pewnym wieku uczestniczy się w większej liczbie pogrzebów niż wesel. Dlatego często uczestniczę w pogrzebach ludzi, którzy w ciągu ostatnich 30 lub więcej lat byli najpierw odpowiedzialni za tworzenie kół terenowych mniejszości niemieckiej, a następnie sumiennie w nich działali. Często dbali o dostępność kursów języka niemieckiego w kołach DFK i nauczania tego języka w szkołach. Głosowali za dwujęzycznymi tablicami z nazwami miejscowości, wprowadzili niemieckojęzyczne nabożeństwa i uczęszczali na nie przez lata, mówili lub śpiewali po niemiecku w DFK i w rodzinie. Mogę sobie tylko wyobrazić, że dla tych ludzi ważne byłoby, aby ich ostatnie nabożeństwo, a mianowicie pogrzeb, a także miejsce ich spoczynku nie były całkowicie pozbawione języka niemieckiego. Nawet jeśli nie wyrazili tego jako swojej ostatniej woli, to jednak opowiedzieli się za tym swoim życiem. Jednym z zadań tych, którzy pozostali, jest zapewnienie, aby przyszłe pokolenia zdawały sobie sprawę, że zmarły czuł się Niemcem. Już za kilka dni będziemy mogli zobaczyć, jak niewiele inskrypcji takich jak „Spoczywaj w pokoju” w języku niemieckim pojawiło się na pomnikach w ciągu ostatnich trzech dekad. Warto się nad tym zastanowić również w piątek.

Bernard Gaida

Nasz samorząd: Gmina Cisek

Dzienny opiekun

Sternicy gminy Cisek, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom rodziców, zadziałali i uzyskali dofinansowanie w ramach Programu Aktywny Maluch – pierwszy dzienny opiekun w gminie, co jest alternatywą dla żłobka i klubu malucha.

Należy podkreślić, że dzienny opiekun jest osobą posiadającą odpowiednią kwalifikację do opieki nad dziećmi. Do zadań dziennego opiekuna należy przede wszystkim zapewnienie dziecku opieki w warunkach bytowych zbliżonych do warunków domowych. Jednocześnie zagwarantowanie dziecku właściwej opieki pielęgnacyjnej oraz edukacyjnej, z uwzględnieniem indywidualnych potrzeb dziecka. Dzienny opiekun ma również obowiązek prowadzenia zajęć opiekuńczo-wychowawczych i edukacyjnych, właściwych i odpowiednio dostosowanych do wieku dziecka. W gminie Cisek placówki takie powstaną przy publicznych szkołach podstawowych w Landzmierzu i Łanach.

Uwaga rodzice! Uruchomienie tych placówek planowane jest od stycznia 2025 r. Przewidziane są dla dzieci w wieku od ukończenia 1. roku życia do 3 lat, a w jednej grupie może być maksymalnie pięcioro maluchów. Chętni rodzice, którzy chcieliby zapisać dziecko do takiej placówki, proszeni są o zgłoszenie się do Urzędu Gminy Cisek, gdzie przekazane zostaną pozostałe szczegóły dotyczące pobytu dziecka u dziennego opiekuna.

Oprac. Krzysztof Świerc

Unsere Selbstverwaltung: Gemeinde Csissek – Tagesbetreuer

Die Verantwortlichen der Gemeinde Csissek haben gehandelt, um die Erwartungen der Eltern zu erfüllen und eine Finanzierung im Rahmen des Programms „Aktives Kleinkind“ erlangt – dem ersten Tagesbetreuungsangebot in der Gemeinde, das eine Alternative zur Kinderkrippe und zum Kleinkinderclub darstellt.

Es ist wichtig zu betonen, dass eine Tagesbetreuungsperson jemand ist, der für die Betreuung von Kindern qua-



Dzienny opiekun musi być osobą posiadającą odpowiednią kwalifikację do opieki nad dziećmi. Foto: Vitaly Gariy / unsplash

Dzienny opiekun jest osobą posiadającą odpowiednie kwalifikacje do opieki nad dziećmi.

liziert ist. Zu den Aufgaben der Tagesbetreuungsperson gehört vor allem die Betreuung des Kindes unter ähnlichen Lebensbedingungen wie zuhause. Gleichzeitig muss sie dafür sorgen, dass das Kind eine angemessene pflegerische und pädagogische Betreuung erhält, die den individuellen Bedürfnissen des Kindes Rechnung trägt. Die Tagesbetreuungsperson ist außerdem verpflichtet, geeignete und dem Alter des Kindes angemessene Betreuungs- und Bildungsmaßnahmen durchzuführen. In der Gemeinde Csissek werden solche Zentren an den öffentlichen Grundschulen in Landmierz und Lohnau eingerichtet.

Achtung Eltern! Diese Einrichtungen sollen ab Januar 2025 in Betrieb genommen werden. Sie sind für Kinder im Alter von ein bis drei Jahren gedacht, wobei maximal fünf Kleinkinder in einer Gruppe untergebracht werden können. Wissbegierige Eltern, die ihr Kind in einer solchen Einrichtung anmelden möchten, werden gebeten, sich beim Gemeindevorstand Csissek zu melden, wo auch weitere Einzelheiten zum Aufenthalt des Kindes bei der Tagesbetreuungsperson mitgeteilt werden.

Zusammengestellt von Krzysztof Świerc



Groß Stein: Eröffnung des 29. Schlesienseminars

Kulturelle Vielfalt

Im Schloss Groß Stein begann am Montag das Schlesienseminar des Hauses der Deutsch-Polnischen Zusammenarbeit. Diesmal ist das umfangreiche Seminar der kulturellen Vielfalt Schlesiens gewidmet, die, wie HDPZ-Vorstandsvorsitzender Ryszard Galla während der Begrüßung betonte, eine Chance und eine Herausforderung darstelle.

Bis zum letzten Platz war an diesem Abend der Schlosssaal in Groß Stein gefüllt. Zusätzliche Stühle mussten dazugestellt werden, so, wie in den ersten Jahren der mittlerweile traditionsreichen Veranstaltung. „Es freut mich, dass wir heute hier so viele sind und damit an die glorreichen Jahre des Schlesienseminars anknüpfen können“, kommentierte Ryszard Galla.

Die Vizemarschallin der Woiwodschaft Oppeln, Zuzanna Donath Kasiura, betonte in ihrer Begrüßungsrede, dass man „Sachen benennen muss, damit sie existieren“. Daher müsse man auch über die kulturelle Vielfalt der Region sprechen, damit sich dieser Begriff in unserem Bewusstsein fest verankert. Der Generaldirektor des Hauses der Deutsch-Polnischen Zusammenarbeit, Lucjan Dzumla, wies darauf hin, dass man auf kulturelle Vielfalt nicht nur als Nachlass schauen sollte, sondern zukunftsorientiert sie als einen Wert betrachten, der für die Zukunft der Region bedeutsam ist.

Den Eröffnungsvortrag hielt Prof. Dr. Cezary Trosiak von der Adam-Mickiewicz-Universität in Posen. Er sprach über die kulturelle Vielfalt der Region als Ergebnis von Migrationsprozessen. Im Anschluss fand eine Diskussionsrunde



Am Eröffnungsabend war der Schlosssaal in Groß Stein zum letzten Platz gefüllt.

Foto: A. Durecka

Das diesjährige Schlesienseminar ist der kulturellen Vielfalt Schlesiens gewidmet.

zu europäischen Erfahrungen mit Migration statt. Derweil hielt Dr. Joanna Filipczyk, die Direktorin der Galerie für Moderne Kunst, in Oppeln einen Vortrag zum Thema „Was war, ist und wird die Identität von Oppeln sein?“.

Anders als in den Jahren zuvor finden weitere Veranstaltungen des Schlesienseminars in Oppeln nachmittags statt. Man kann sie auch online mitverfolgen oder im Nachhinein auf der HDPZ-Facebookseite anschauen.

Anna Durecka

Vergessenes Erbe

Das Elternhaus von Henriette Hanke in Jauer (Jawor)
Foto: Anna Durecka



Mehr dazu auf S. 8

Z Vaterlandu

Volkswagen oszczędza



Fabryka Volkswagena w Wolfsburgu

Niemiecki gigant samochodowy Volkswagen podał wreszcie szczegóły swojego planu oszczędnościowego. Firma planuje zamknięcie trzech zakładów, co budzi poważne obawy wśród pracowników i związków zawodowych. Według danych przedstawionych przez radę zakładową w wyniku tych działań dziesiątki tysięcy miejsc pracy mogą być zagrożone, a wynagrodzenia pracowników mogą zostać obniżone nawet o 18%. W odpowiedzi na obawy związane z tym planem kierownictwo Volkswagena opracowało specjalny dokument, który ma uspokoić pracowników. Dokument zawiera wezwanie do solidarności i apel o wspólne działania w trudnej sytuacji rynkowej. Volkswagen zaznacza, że dalsze podwyżki płac są obecnie wykluczone, gdyż, jak twierdzi, wynagrodzenia w firmie już przekraczają średnią rynkową. Władze firmy z prezesem Oliverem Blumem na czele argumentują, że koszty produkcji muszą zostać znacząco obniżone, aby firma mogła się znów stać konkurencyjną na rynku europejskim, który obecnie odnotowuje spadek popytu. Volkswagen przyznaje, że inne koncerny lepiej radzą sobie z bieżącym kryzysem w branży motoryzacyjnej i są w stanie inwestować. Dlatego Volkswagen zamierza się skupić na inwestycjach w swoje flagowe produkty i ponownie przyciągnąć klientów, co, jak podkreśla, pozwoli na generowanie zysków niezbędnych do utrzymania miejsc pracy.

Zbyt mało na obronność?



J. D. Vance

Foto: Gage Skidmore / Wikimedia Commons

Czy Niemcy wydają zbyt mało pieniędzy na zbrojenia? Nie tylko w kraju słychać coraz więcej takich głosów. Uważa tak również bliski współpracownik Donalda Trumpa. Kandydat na wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych J. D. Vance w niedawnym wywiadzie jasno wyraził oczekiwania administracji Trumpa wobec NATO. – Donald Trump chce, aby NATO było silne i byśmy pozostali w sojuszu – stwierdził Vance, dodał jednak także: – Ale chce również, aby państwa NATO podnosiły swój udział w obciążeniach obronnych.

Jak podkreślił, Niemcy muszą przeznaczyć więcej środków na bezpieczeństwo i obronę. Od czasów ostatniej kadencji Trumpa Berlin rzeczywiście zwiększył swoje wydatki wojskowe, osiągając rekomendowane przez NATO 2% PKB. Jednak według J. D. Vance'a to wciąż za mało, zwłaszcza że niemieckie władze, w tym kanclerz Olaf Scholz, wykazują wydatki w sposób budzący kontrowersje, doliczając m.in. odsetki od specjalnych funduszy Bundeswehry. Retoryka Trumpa może oznaczać nowe wyzwania dla Niemiec. W trakcie jednego z wieców wyborczych zapowiedział on, że nie zamierza chronić krajów, które nie spełniają swoich zobowiązań w NATO. Dodał również, że pozwoli Rosji „robić, co chce”, sugerując brak wsparcia w razie ewentualnego zagrożenia. Takie stanowisko budzi obawy o dalszą stabilność sojuszu. Dodatkowo J. D. Vance unikał jedno-

znacznego określenia Władimira Putina mianem wroga, zamiast tego opisując go jako „konkurenta” USA. Podkreślił przy tym, że dla Ameryki większym zagrożeniem niż Rosja jest obecnie rosnąca potęga Chin.

Edeka przejmuje Konsum



Sklep sieci Konsum

Jedna z popularniejszych sieci handlowych wschodnich Niemiec zostaje przejęta. Chodzi o markę Konsum, którą kupuje Edeka. Konsum Dresden to sieć supermarketów licząca 32 sklepy i zatrudniająca 800 pracowników. Plan zarządów obu spółek zakłada, że od połowy 2026 r. Konsum będzie zaopatrywany przez centrum logistyczne Edeki oraz że marka stanie się de facto spółką siostrą Edeki. Konsum pozostanie wprawdzie pod własnym szyldem, jednak logo Edeki oraz napis „Partner der Edeka” pojawią się na wszystkich jego sklepach. To rozwiązanie jest już stosowane przez inną sieć – Simmel, która funkcjonuje pod własną marką, lecz również współpracuje z Edeka. Konsum Dresden, który odnotował 114 mln euro obrotu, utrzymuje się na rynku od czasów NRD, kiedy sklepy tej sieci były obecne w niemal każdym mieście. Obecnie Konsum działa w dwóch znaczących regionach: w Dreźnie oraz w Lipsku, gdzie sieć jest większa i liczy 60 placówek oraz 1100 pracowników. Sklepy Konsum uchodzą za droższe, co może odstraszać część

klientów. Włączenie tańszych produktów z oferty Edeki może zwiększyć konkurencyjność sieci, przyciągając nowych klientów i dając jej szansę na rywalizację z REWE, które w ostatnich latach dynamicznie się rozwijało w Dreźnie. Jedną z korzyści dla klientów Konsum może być również możliwość zbierania punktów Payback. Edeka planuje dołączyć do tego programu lojalnościowego już w 2025 r., co oznacza, że klienci Konsum najprawdopodobniej od 2026 r. będą mogli zbierać punkty przy codziennych zakupach. Przejęcie Konsum przez Edekę ma strategiczne znaczenie dla obu firm. Sören Goldemann, prezes Konsum, zapowiedział, że dzięki połączeniu będzie możliwe otwieranie nowych placówek, co pozwoli sieci lepiej odpowiadać na potrzeby klientów w różnych dzielnicach Drezna.

Samotność doskwiera Niemcom



Lisa Paus

Foto: Gam9bit / Wikimedia Commons

Niepokojących danych dostarcza ją w ostatnim czasie eksperci. Raport rządu niemieckiego, zaprezentowany przez minister rodziny Lisę Paus, ujawnia, że ponad 10% mieszkańców Niemiec odczuwa samotność. W szczycie pandemii koronawirusa ten odsetek wzrósł aż do 28,2%, obejmując osoby w każdym wieku. Choć w 2021 r. spadł do 11,3%, pozostaje on znacząco wyższy niż przed pandemią (7,6%). Eksperci, w tym Światowa Organizacja Zdrowia

(WHO), ostrzegają, że samotność nie jest poważną konsekwencją zdrowotną, zwiększając ryzyko wystąpienia udarów, demencji, depresji i innych chorób. Prof. Manfred Spitzer, psychiatra z Uniwersytetu w Ulm, stwierdza wręcz, że samotność jest bardziej zabójcza niż alkohol i otyłość. Według Spitzera samotność prowadzi do podwyższenia poziomu hormonów stresu, co z kolei wpływa na ciśnienie krwi, poziom cukru, układ trawienny, wzrost oraz odporność. W efekcie zwiększa się ryzyko infekcji i nowotworów. Spitzer wskazuje też, że samotność ma swoje źródła w trzech głównych trendach: rosnącej liczbie jednoosobowych gospodarstw domowych, spędzaniu coraz więcej czasu przed mediami oraz życiu w miastach, gdzie mimo tłumów brakuje bliskich relacji. Eksperci podkreślają, że samotność staje się problemem, gdy zaczynamy na nią cierpieć. W takich sytuacjach warto poszukać wsparcia lub zainteresować się hobby, by poznać ludzi o podobnych pasjach.

Ogromne budowy w Berlinie

Niemiecka stolica planuje wydać w przyszłych latach ogromne sumy na rozbudowę. Koszty mogą sięgnąć nawet 2 mld euro. Dotyczy to zwłaszcza okolic rządowych, gdzie na pięć prestiżowych budynków przeznaczono właśnie tę ogromną kwotę. Największym z projektów jest rozbudowa Kancelarii Federalnej, obejmująca nowoczesne mieszkanie dla kanclerza, żłobek dla dzieci pracowników oraz lądowisko dla helikopterów. Koszty tej inwestycji wzrosły do 777 mln euro. Sam kanclerz Olaf Scholz broni wydatków, twierdząc, że jego urzędnicy są rozproszeni po całym Berlinie. Jednak nie wszyscy popierają taką argumentację – minister finansów Christian Lindner uważa, że w czasach elastycznej pracy dalszej wydawanie setek milionów na biura nie jest konieczne. Kolejnym kosztownym przedsięwzięciem jest remont zamku Bellevue, rezydencji prezydenta Niemiec, którego koszty mogą wynieść nawet miliard euro.

Łukasz Bily

Niederschlesien: Renovierung des evangelischen Friedhofs in Giesmannsdorf

Vor dem Vergessen bewahren

Der evangelische Friedhof in Giesmannsdorf bei Waldenburg diente der evangelischen Gemeinde bis 1945. Danach lag er jahrzehntelang ruiniert und verwahrlost brach und die zerstörten Grabsteine wurden von der Vegetation überwuchert. Der Wendepunkt kam 2015, als die Gemeinde als Eigentümerin des ehemaligen Friedhofsgeländes, es zum Verkauf anbot. Es stellte sich heraus, dass zwei Einwohnerinnen der Gemeinde daran interessiert waren, das Grundstück zu kaufen und die Nekropole zu renovieren.

Oma zündete Kerzen auf deutschen Gräbern an

„Unsere Familie stammt nicht aus Giesmannsdorf, sondern aus der Gegend von Posen“, sagt Angelika Nolberczak, Eigentümerin des Friedhofs und Vorsitzende der Anna-Stiftung. „Meine Großeltern sind erst nach dem Krieg hierher, in die ‚Wiedergewonnenen Gebiete‘, gezogen. Wir haben auch keine deutschen Wurzeln, aber ich weiß, dass ein paar Jahre nach dem Krieg noch deutsche Familien im Dorf lebten. Meine Oma hatte ein gutes Verhältnis zu ihnen und ich weiß, dass sie nach der Ausreise der Deutschen oft Kerzen auf den Gräbern ihrer toten Verwandten anzündete.“

Der Friedhof war immer ein fester Bestandteil der Landschaft von Giesmannsdorf. Angelika Nolberczak kennt ihn noch aus ihrer frühen Kindheit, denn die Schule, die sie besuchte, lag in der Nähe. Und sie erinnert sich, dass sie und ihre Mutter sich immer darüber beklagten, dass der Friedhof so vernachlässigt wurde...

Vor dem Verfall schützen

„Als ein Angebot zum Verkauf des Friedhofsgeländes für einen relativ geringen Betrag einging, beschlossen meine Mutter, Halina Bryk und ich, es zu kaufen. Sonst würde die Nekropole einfach aufhören zu existieren“, sagt Angelika Nolberczak. „Schließlich gibt es im früheren Ostpolen Gräber unserer Vorfahren – möchten wir, dass sie so aussehen? Es ist notwendig, die Erinnerung an die Menschen zu bewahren, die einst hier lebten, hier arbeiteten, Teil dieses Landes waren.“

Anna-Stiftung

Die neuen Eigentümerinnen des Friedhofs gründeten 2016 die Anna-Stiftung, deren Hauptziel die Rettung des evangelischen Friedhofs der ehemaligen Bewohner von Giesmannsdorf und der umliegenden Dörfer ist. Darüber hinaus dient die Stiftung der Verbreitung des Wissens über die Notwendigkeit, Spuren der Geschichte von Giesmannsdorf für künftige Generationen zu bewahren, insbesondere bei Kindern und Jugendlichen. Im Weiteren unterstützt die Anna-Stiftung wissenschaftliche Forschungsaktivitäten im Zusammenhang mit der Geschichte der oben genannten Objekte im kulturellen Kontext Polens und sie fördert die Vertiefung und Popularisierung des Wissens über die Geschichte des Friedhofes, der lokalen Bevölkerung, ihrer Traditionen, Kultur und Bräuche.

Auf dem Facebook-Profil der Stiftung, die 1.700 Follower hat, ist zu lesen:

„Noch Ende 2015 war der Zustand der Stätte sehr depressierend. Ein unüberwindbares Dickicht aus Unkraut und Bäumen wuchs auf dem Friedhof und die zerbrochenen Grabsteine waren von Erde und allgegenwärtiger Vegetation bedeckt. Nach jahrelanger mühsamer Arbeit gelingt es uns langsam, das Andenken und den Respekt vor den hier begrabenen Menschen wiederherzustellen. Die Grabsteine, die der Natur entrisen, gereinigt und wieder zusammengesetzt werden können, sind ein wunderschönes



Alle Arbeiten auf dem Friedhof werden in Absprache mit dem Denkmalschutzbeauftragten durchgeführt.

Die neuen Eigentümerinnen gründeten 2016 die Anna-Stiftung, deren Hauptziel die Rettung des Friedhofs ist.

kulturelles Zeugnis unserer Region. Jeder von ihnen ist wunderschön verziert und einzigartig, und auch heute noch beeindrucken sie durch ihre perfekt ausgeführten Inschriften und ihr eindrucksvolles Design. Die steinernen Grabsteine aus der zweiten Hälfte des 19. Jahrhunderts, die reich an Ornamenten und Symbolen sind, sind ein wunderbares Beispiel für Grabsteine mit Pflanzenmotiven, die hier eindeutig bevorzugt werden und die Symbolik des Todes und des Vergehens des menschlichen Lebens enthalten.“

Meister des Steins

„Wir haben die Steinmetze Szymon Modrzejewski und Dariusz Dembiński eingeladen, mit uns zu arbeiten“, berichtet Angelika. „Ihren Bemühungen ist es zu verdanken, dass weitere Grabsteine auf dem alten Friedhof in Giesmannsdorf zu neuem Leben erweckt werden. Szymon Modrzejewski leitet seit 2019 regelmäßig Freiwilligencamps mit uns, bei denen wir gemeinsam viele Grabsteine und Kreuze renoviert haben. Mit dem Verein MAGURYCZ ist er seit 35 Jahren aktiv und hat fast 3.000 Grabsteine und Objekte der kleinen Sakralarchitektur ehrenamtlich renoviert. Dariusz Dembiński, ein Steinmetzmeister, begleitet uns seit 2020 bei den Renovierungsarbeiten, und gemeinsam haben wir bereits mehrere Steinmetz-Workshops organisiert. Alle Arbeiten auf dem Friedhof werden in Absprache mit dem Denkmalschutzbeauftragten durchgeführt.“

Nur die Erinnerung überlebt

„Die Arbeit auf dem Friedhof wurde zu einem spannenden Abenteuer, bei dem wir die Kulturlandschaft unseres Heimatdorfes entdeckten und kennenlernten. Die aufeinanderfolgenden Namen, Daten, Ortsnamen, Berufe und manchmal kurzen Lebensgeschichten auf den ausgegrabenen Grabsteinen bestärkten uns in der Überzeugung, dass nur die Erinnerung überleben wird“, erzählt Angelika Nolberczak. „Die Unterbrechung der traditionellen Bindungen und der Weitergabe von Generation zu Generation hat dazu geführt, dass dieser Ort im Bewusstsein der Dorfbewohner nicht mehr als Ort der Erinnerung funktioniert. Ohne Pfleger und verwüstet, war der Friedhof auch kein Grund zum Stolz. Meine Mutter und ich setzten uns das Ziel, ihn vor weiterem Verfall zu bewahren und ihm seine verlorene Würde zurückzugeben. Wir nahmen uns die Worte eines Redakteurs zu Herzen, dass ‚auch diejenigen, die auf nieder-



Auf dem Friedhof werden mehrere Steinmetz-Workshops organisiert.

schlesischem Boden in vergessenen und verfallenden Gräbern ruhen, ein wenig Respekt verdienen.“

Indem wir uns auf materielle Spuren der Vergangenheit beziehen, können wir unser historisches Wissen bereichern und ergänzen. Auf diese Weise schaffen wir eine emotionale Bindung an den Ort, an dem wir leben, und bauen eine regionale Identität auf.

Dolny Śląsk: Renowacja ewangelickiego cmentarza w Gostkowie koło Wałbrzycha – Ocalić od zapomnienia

Ewangelicki cmentarz w Gostkowie niedaleko Wałbrzycha służył społeczności protestanckiej do 1945 r. Potem przez dziesięciolecie stał zrujnowany i zaniedbany, a zdewastowane nagrobki porastała roślinność. Przełomem był rok 2015, kiedy gmina, właściciel terenu dawnego cmentarza, wystawiła go na sprzedaż. Okazało się, że dwie mieszkanki gminy są zainteresowane wykupieniem terenu i renowacją nekropolii.

Babcia paliła znicze na niemieckich grobach

– Nasza rodzina nie pochodzi z Gostkowa, tylko z okolic Poznania – mówi Angelika Nolberczak, właścicielka cmentarza i prezeska Fundacji Anna. – Dziadkowie osiedlili się tu, na Ziemiach Odzyskanych, dopiero po wojnie. Nie mamy też żadnych niemieckich korzeni, ale wiem, że jeszcze kilka lat po wojnie we wsi mieszkali niemieckie rodziny. Maja babcia była z nimi w dobrych relacjach i wiem, że po wyjeździe Niemców często paliła znicze na grobach ich zmarłych krewnych.

Cmentarz był od zawsze stałym elementem krajobrazu Gostkowa. Angelika Nolberczak pamięta go z wczesnego dzieciństwa, bo w pobliżu mieściła się szkoła, do której uczęszczała. I pamięta, że zawsze ubolewały z mamą nad tym, że ten cmentarz taki zaniedbany...

Uchronić przed degradacją

– Kiedy pojawiła się oferta sprzedaży terenu cmentarza za stosunkowo niewielką kwotę, postanowiłyśmy z moją



Mit als erstes wurde die Kapelle renoviert.



Die Grabsteine sind ein wunderschönes kulturelles Zeugnis der Region.

mamą, Haliną Bryk, że go odkupimy. W przeciwnym razie nekropolia po prostu przestałaby istnieć – opowiada Angelika Nolberczak. – Przecież na Kresach są z kolei groby naszych przodków, czy chcielibyśmy, aby tak wyglądały? Trzeba zachować pamięć ludzi, którzy tu kiedyś żyli, pracowali, stanowili część tej ziemi. Przerwanie tradycyjnych więzi i przekazu pokoleniowego sprawiło, że to miejsce przestało funkcjonować w świadomości mieszkańców wsi jako miejsce pamięci. Pozbawiony opiekunów i zdewastowany cmentarz nie stanowił również powodu do dumy. Obie z mamą postawiłyśmy sobie za cel uchronienie go przed dalszą degradacją i przywrócenie mu utraconej godności. Do serca wzięłyśmy sobie słowa pewnego redaktora, że „ci, którzy pozostali na dolnośląskiej ziemi w zapomnianych i niszczących grobach, także zasługują na odrobinę szacunku“.

Fundacja Anna

Nowe właścicielki cmentarza w 2016 r. powołały Fundację Anna, której głównym celem jest ratowanie cmentarza ewangelickiego dawnych mieszkańców Gostkowa i okolicznych wsi, ale także: upowszechnianie wiedzy na temat konieczności pozostawiania śladów historii Gostkowa dla następnych pokoleń, w szczególności wśród dzieci i młodzieży, wspieranie działalności naukowej i badawczej związanej z historią wyżej wymienionych obiektów na szerokim tle kulturowym Polski, pogłębianie i popularyzacja wiedzy o historii obiektu, miejscowej ludności, jej tradycjach, kulturze i obyczajach.

Na profilu fundacji na Facebooku, który ma 1,7 tys. obserwujących, możemy przeczytać:

„Jeszcze z końcem 2015 r. stan obiektu był bardzo przygnębiający. Na cmentarzu rósł nieprzebrany gęszcz chaszczki i drzew, a poprzewracane i połamane nagrobki spowijała ziemia i wszechobecna roślinność. Po latach mozolnej pracy powoli udaje się przywracać pamięć i szacunek pochowanym tu ludzi. Kamienie nagrobne które udaje się wyrwać naturze, oczyszczać i składać w całość są pię-

nym świadectwem kulturowym naszego regionu. Każda z nich jest przepięknie zdobiona i niepowtarzalna, nawet dziś wzbudzają zachwyt perfekcyjnie wykonane napisy inskrypcyjne i okazałe wzornictwo. Bogate w zdobienia i symbolikę kamienne nagrobki z II połowy XIX w. stanowią wspaniały przykład sepulkralnej sztuki kamieniarskiej, z wyraźnymi ulubionymi tutaj motywami roślinnymi, zawierającymi w sobie symbolikę śmierci i przemijania ludzkiego życia“.

Mistrzowie kamienia

– Do współpracy zaprosiliśmy kamieniarzy Szymona Modrzejewskiego i Dariusza Dembińskiego – opowiada pani Angelika. – To dzięki ich wysiłkom kolejne nagrobki na starym cmentarzu w Gostkowie zyskują nowe życie. Szymon Modrzejewski regularnie od 2019 r. prowadzi z nami obozy wolontariackie, podczas których wspólnie wyremontowaliśmy wiele nagrobków i krzyży. Wraz ze Stowarzyszeniem MAGURYCZ działa już od 35 lat, społecznie wyremontowali prawie 3000 nagrobków i obiektów małej sakralnej architektury. Dariusz Dembiński, mistrz kamieniarstwa, od 2020 r. towarzyszy nam w pracach renowacyjnych, wspólnie zorganizowaliśmy już kilka warsztatów kamieniarskich. Wszystkie prace na cmentarzu przeprowadzane są w porozumieniu z konserwatorem zabytków.

Przetrwać tylko pamięć

– Praca na cmentarzu przetrwała w pasjonującą przygodę odkrywania i poznawania krajobrazu kulturowego rodzinnej wsi. Pojawiające się na odkopywanych nagrobkach kolejne nazwiska, daty, nazwy miejscowości, wykonywane zawody, niekiedy krótkie historie życia umacniały nas w przekonaniu, że przetrwa jedynie pamięć – mówi Angelika Nolberczak. – Odwołując się do materialnych śladów przeszłości, jesteśmy w stanie wzbogacić i uzupełnić naszą wiedzę historyczną. W ten sposób tworzymy emocjonalną więź z miejscem zamieszkania i budujemy tożsamość regionalną.

Anita Baraniecka



Bildung: Auszeichnungen an Lehrer, Erzieher und Direktoren des Kreises Oppeln

Für Leidenschaft und viel Arbeit

Anlässlich des nationalen Tages der Bildung am 14. Oktober wurden, wie in jedem Jahr, herausragende Lehrer, Erzieher und Leiter von Institutionen wie Schulen, Bildungseinrichtungen und Waisenhäusern im Kreis Oppeln ausgezeichnet. Zu diesem Anlass präsentierten Schüler der Pomologie Proskau ein außergewöhnlich beeindruckendes künstlerisches Programm.

Es war so spektakulär, dass es das Publikum vollkommen in seinen Bann zog. Gleichzeitig beeindruckte es Schüler und Lehrer mit seiner Kreativität und seinem Engagement. Bemerkenswerterweise ist es den Proskauer Pomologie-Schülern dabei sogar gelungen ist, in ihrem künstlerischen Programm klassische Literatur mit Spezialeffekten zu verbinden, was nicht nur umfassende Kenntnisse, sondern auch Geschicklichkeit erfordert.

In Anwesenheit der Oppelner Kuratorin

Zu erwähnen ist, dass unter anderem auch Joanna Raźniewska, die Bildungskuratorin von Oppeln, an dem Kreis-Bildungsfest teilnahm. Darüber hinaus waren Vertreter der uniformierten Dienste, die mit den Schulen zusammenarbeiten, sowie der Vorsitzende des Oppelner Kreirates, Jarosław Krzyścin, anwesend. Gastgeber der von der Abteilung für Bildung und Soziales vorbereiteten Feier waren der Landrat von Oppeln, Henryk Lakwa, die Vizelandrätin Leonarda Płoszaj und die Kreisvorstandsmitglieder Rafał Kampa und Bartosz Wajman. Während der Veranstaltung erhielten die Stadtkommandanten der Polizei und der Staatsfeuerwehr in Oppeln spezielle Statuetten „Partner in der Bildung“. Sie wurden für ihr Engagement bei der Förderung von Unterrichtsschwerpunkten in Zusammenhang mit uniformierten Diensten an den Schulen gewürdigt. Ein weiterer Teil der Veranstaltung war ein inspirierender Vortrag zum Thema „Improvisation in der Bildung. Kreativität und Spontaneität in der Arbeit eines Lehrers“ von Joanna Ozga, die seit vielen Jahren mit dem Oppelner Improvisationstheater „Das ist eine Untertreibung“ verbunden ist.

Henryk Lakwa: „Wir freuen uns sehr, dass wir gemeinsam feiern und diejenigen würdigen konnten, die die Zukunft unserer Schüler gestalten, ihr Weltbild prägen und dazu beitragen, dass sie jeden Tag bessere Schüler und Menschen werden.“

tät und Spontaneität in der Arbeit eines Lehrers“ von Joanna Ozga, die seit vielen Jahren mit dem Oppelner Improvisationstheater „Das ist eine Untertreibung“ verbunden ist.

Gratulationen der Kreisverwaltung

Es sollte hinzugefügt werden, dass Joanna Ozga während des Treffens zu einer noch größeren Offenheit gegenüber neuen Arbeits- und Entwicklungsmethoden aufrief, während der Oppelner Landrat Henryk Lakwa sagte: „Wir freuen uns sehr, dass wir gemeinsam feiern und diejenigen würdigen konnten, die die Zukunft unserer Schüler gestalten, ihr Weltbild prägen und dazu beitragen, dass sie jeden Tag bessere Schüler und Menschen werden. Deshalb danken wir



Wie jedes Jahr am Tag der nationalen Bildung wurden herausragende Lehrer, Erzieher und Schulleiter von Einrichtungen des Kreises Oppeln ausgezeichnet. Erster von links: Henryk Lakwa, Landrat des Kreises Oppeln; Erste von rechts: Vizelandrätin Leonarda Płoszaj.

Foto: www.powiatopolski.pl

Ihnen von ganzem Herzen für Ihre harte Arbeit, Ihre große Leidenschaft und den enormen Aufwand, den Sie jeden Tag für die Erziehung unserer Kinder betreiben. Wir sind stolz auf Sie.“ Abschließend ist hervorzuheben, dass Landrat Lakwa und Vizelandrätin Leonarda Płoszaj gemeinsam die Auszeichnungen des Landrats überreichten. Insbesondere gratulierten sie denjenigen, die in diesem Jahr Auszeichnungen von den Direktoren der Schulkomplexe in Tillowitz, Proskau, Malapane und Falkenberg, der Waisenhäuser in Chmielowitz, Tarnau und Turawa sowie der psychologischen und pädagogischen Beratungsstellen in Malapane, Falkenberg und Oppeln erhalten haben.

Edukacja: Nagrodzono nauczycieli, wychowawców i dyrektorów powiatu opolskiego – Za pasję i ogrom pracy

W połowie października, jak co roku, w Dniu Edukacji Narodowej nagrodzono wyróżniających się nauczycieli, wychowawców i dyrektorów jednostek prowadzonych przez powiat

opolski – szkół, placówek oświatowych i domów dziecka. Z tej okazji uczniowie Pomologii Prószków zaprezentowali wyjątkowo efektowny program artystyczny.

Był on na tyle spektakularny, że wręcz porwał publiczność. Jednocześnie zachwylił swoją kreatywnością i zaangażowaniem uczniów i nauczycieli. Na uwagę zasługuje również fakt, że uczniom Pomologii Prószków w ich programie artystycznym udało się nawet połączyć klasykę literatury z efektami specjalnymi, co wymaga nie tylko olbrzymiej wiedzy, ale też wyczucia i umiejętności.

W obecności opolskiej kurator

W powiatowym święcie edukacji wzięła też udział m.in. Joanna Raźniewska – opolska kurator oświaty. Obecni byli również przedstawiciele służb mundurowych, które współpracują z naszymi szkołami, a także przewodniczący Rady Powiatu Opolskiego Jarosław Krzyścin. Natomiast gospodarzami uroczystości przygotowanej przez Wydział Eduka-

cji i Spraw Społecznych byli: starosta opolski Henryk Lakwa, wicestarosta Leonarda Płoszaj oraz członkowie zarządu powiatu – Rafał Kampa i Bartosz Wajman. Podczas wspomnianej uroczystości komendanci miejscy Policji i Państwowej Straży Pożarnej w Opolu otrzymali specjalne statuetki „Partner w edukacji”. Zostali nimi nagrodzeni za zaangażowanie w rozwój kierunków mundurowych w naszych szkołach, a częścią uroczystości była inspirująca prelekcja „Improwizacja w edukacji. Kreatywność i spontaniczność w pracy nauczyciela” autorstwa Joanny Ozgi związanej przez wiele lat z opolskim teatrem improwizacji „To mało powiedziane”.

Gratulacje od sterników powiatu

Należy dodać, że Joanna Ozga podczas spotkania zachęcała do jeszcze większego otwarcia na nowe metody pracy i rozwoju, z kolei sternik powiatu opolskiego starosta Henryk Lakwa powiedział: – Bardzo się cieszymy, że mogliśmy wspólnie świętować i docenić tych, którzy kształtują przyszłość naszych uczniów, kształtują ich światopogląd i sprawiają, że każdego dnia stają się lepszymi uczniami, ludźmi. Dlatego z całego serca dziękujemy za waszą ciężką pracę, olbrzymią pasję i ogrom pracy i wysiłku wkładany każdego dnia w edukowanie naszych dzieci. Jesteśmy z was dumni.

Kończąc, należy podkreślić, że starosta opolski Henryk Lakwa wspólnie z wicestarostą Leonardą Płoszaj wręczyli Nagrody Starosty Opolskiego. Gratulowali tym, którzy w tym roku otrzymali nagrody dyrektorów: zespołów szkół w Tułowicach, Prószkowie, Ozimku, Niemodlinie, domów dziecka w Chmielowicach, Tarnowie Opolskim, Turawie, poradni psychologiczno-pedagogicznych w Ozimku, Niemodlinie i Opolu.

Krzysztof Świercz

Goldkronach bei Bayreuth: Hedwigsandacht

Heilige der Barmherzigkeit

Auch diesem Jahr führte das Alexander von Humboldt-Kulturforum Franken e. V. in Zusammenarbeit mit der Stiftung Verbundenheit mit den Deutschen im Ausland in der Katholischen Kirche St. Michael in Goldkronach bei Bayreuth die inzwischen zur Tradition gewordene Hedwigsandacht durch. Als Zelebrant und Prediger war bei der diesjährigen Andacht der katholische Diakon Dr. Marek Dziony aus der Diözese Oppeln zu Gast.

Zu Beginn stellte Hartmut Koschyk, Vorsitzender des Humboldt-Kulturforums und Stiftungsratsvorsitzender der Stiftung Verbundenheit, den Anwesenden Diakon Dr. Dziony als engagierten Mitarbeiter der Minderheitenseelsorge des Oppelner Diözesanbischofs Dr. Andrzej Czaja und des Bischofsvikars Dr. Peter Tarlinski, sowie als Leiter der deutsch-polnischen Joseph von Eichendorff-Bibliothek und als engagiertes Mitglied der Deutschen Minderheit in seiner Heimatgemeinde Zülz (Biala) vor.

Diakon Dr. Dziony feierte die Andacht zu Ehren der Heiligen Hedwig gemeinsam mit dem örtlichen Geistlichen Pater Georg Walkusz, der dem Orden der Resurrektionisten angehört und ebenfalls aus Polen stammt.

Musikalisch wurde die Andacht von dem Wiesentaler Blechbläserensemble unter Leitung von Harald Hirsch umrahmt.

In seiner Predigt würdigte Diakon Dr. Dziony die Heilige Hedwig als „Heilige



Von links: Hartmut Koschyk, der katholische Diakon Dr. Marek Dziony und Dominik Duda

Foto: SVM DA

Zelebrant und Prediger war in diesem Jahr der Katholische Diakon Dr. Marek Dziony.

der Barmherzigkeit, die allen Notdürftigen, unabhängig von ihrer Herkunft oder ihrem Stand zu helfen versuchte“. In ihr verkörpere sich, was Christus sagte: „Wer den Willen Gottes erfüllt, der ist für mich Mutter, Schwester und Bruder“. Die Barmherzigkeit, so Diakon Dr. Dziony, sei die Erfüllung des göttlichen Willens. Um aber barmherzig zu sein, müsse man das Wesen der Barm-

herzigkeit zumindest im Grundsatz kennen. Das Wesen der Barmherzigkeit verkörpere sich darin, dass – erstens – die Barmherzigkeit bedingungslos ist, also jedem in Not geholfen werden solle. Zweitens, dass sie die Gerechtigkeit fordere, dass jedem mit dem, was er nötig habe und nur auf eigene, niemals auf Kosten anderer geholfen werde. Drittens, dass sie weise, wohl bedacht sein müsse und gezielt helfen müsse. Viertens, dass man sich auch selbst helfen lässt. All diese christlichen Werte charakterisieren das Leben und Wirken der Hl. Hedwig von Schlesien.

Hartmut Koschyk und der Teamleiter Mittel- und Osteuropa der Stiftung Verbundenheit, Dominik Duda, dankten Diakon Dr. Dziony für seinen Besuch in Franken mit einer Alexander von

Humboldt-Rose und Literatur über Alexander von Humboldt, der von Franken aus auch Schlesien bereist hatte.

Im Anschluss an die Andacht fand ein „Schlesisches Kaffeetrinken“ im Pfarrsaal von St. Michael in Goldkronach statt, zu dem alle Besucher der Andacht eingeladen waren und verschiedene Kuchen nach schlesischer Art serviert wurden.

Goldkronach koło Bayreuth: Nabożeństwo do św. Jadwigi – Święta miłosierdzia

Po raz kolejny w tym roku stowarzyszenie Alexander von Humboldt-Kulturforum Franken e.V. we współpracy z Fundacją Łączności z Niemcami za Granicą zorganizowało tradycyjne już nabożeństwo do św. Jadwigi w katolickim kościele św. Michała w Goldkronach koło Bayreuth. Tegorocznym celebrazem i kaznodzieją był katolicki diakon dr Marek Dziony z diecezji opolskiej.

Na początku Hartmut Koschyk, przewodniczący Forum Kulturalnego im. Humboldta i przewodniczący kuratorium Fundacji Łączności, przedstawił obecnym diakona dr. Dzionego jako zaangażowanego współpracownika duszpasterstwa mniejszości przy biskupie diecezji opolskiej dr. Andrzej Czai i wikariuszu biskupim dr. Piotrze Tarlińskim, jako dyrektora Polsko-Niemieckiej Biblioteki im. Josepha von Eichendorffa oraz jako zaangażowanego członka mniejszości niemieckiej w swojej rodzinnej parafii Biala/Zülz.

Diakon dr Dziony odprawił nabożeństwo ku czci św. Jadwigi wraz z miejscowym księdzem Georgiem Walkuszem, który należy do zakonu Zmartwychwstańców i również pochodzi z Polski.

Oprawę muzyczną nabożeństwa zapewniła orkiestra dęta z Wiesental pod dyrykcją Harald Hirscha.

W swoim kazaniu diakon dr. Dziony złożył hołd św. Jadwidze jako „świętej miłosierdzia, która starała się pomagać wszystkim potrzebującym, niezależnie od ich pochodzenia i statusu”. Uosabiała to, co powiedział Chrystus: „Kto pełni wolę Bożą, jest mi matką, siostrą i bratem”. Miłosierdzie, według diakona dr. Dzionego, jest wypełnieniem woli Bożej. Aby jednak być miłosiernym, trzeba znać istotę miłosierdzia, przynajmniej w założeniu. Istota miłosierdzia zawiera się w tym, że – po pierwsze – miłosierdzie jest bezwarunkowe, co oznacza, że każdemu potrzebującemu należy pomóc. Po drugie, że wymaga sprawiedliwości, aby każdy otrzymał pomoc w tym, czego potrzebuje, i tylko na własny koszt, nigdy na koszt innych. Po trzecie, musi to być mądra, przemyślana i ukierunkowana pomoc. Po czwarte, że ludzie powinni również pozwolić sobie pomóc. Wszystkie te chrześcijańskie wartości charakteryzują życie i działalność św. Jadwigi Śląskiej.

Hartmut Koschyk i kierownik zespołu ds. Europy Środkowej i Wschodniej w Fundacji Łączności Dominik Duda podziękowali diakonowi dr. Dzionemu za jego wizytę we Frankonii z różą Aleksandra von Humboldta i literaturą o Aleksandrze von Humboldcie, który, przybywając z Frankonii, podróżował również po Śląsku.

Po nabożeństwie w sali parafialnej kościoła św. Michała w Goldkronach odbyło się „śląskie spotkanie przy kawie”, na które zaproszono wszystkich uczestników nabożeństwa i częstowano różnymi śląskimi ciastami.

SVM DA

Niniejszy materiał służy wyłącznie do czytania. Powielanie w jakikolwiek sposób zabronione.

Diese Materialien sind lediglich zum Lesen bereitgestellt. Jegliche Vervielfältigung ist strengstens untersagt.



Schreiberhau: 180 Jahre evangelischer Friedhof

Bewahrer eines deutschen Pantheons

Mit Brotlaiben, Arbeitskleidung und Gerätschaft im Kofferraum, rückten 16 Nachkommen schlesischer Vertriebener in der Heimat ihrer Ahnen an, um zusammen mit ihren polnischen Partnern einen Friedhof im Riesengebirge in Ordnung zu bringen.

Diesmal war es bereits das sechste Mal, dass Mitglieder der Landsmannschaft Schlesien in Sachsen vor Allerheiligen mit heutigen Einwohnern und Mitarbeitern der Stadt Schreiberhau (Szklarska Poręba) ihren Aufräumdienst auf dem einstigen deutschen Friedhof verrichteten. In diesem Jahr stand der Einsatz im Zeichen des 180-jährigen Jubiläums der Einweihung dieses evangelischen Friedhofs. Dazu hatte das Fremdenverkehrsamt der Stadt zwei Veranstaltungen organisiert und Einwohner wie Touristen zur Mitarbeit eingeladen. Bei der ersten Veranstaltung im „Carl und Gerhart Hauptmann Museum“ erwartete die Gäste und Einwohner ein Vortrag zur Entstehung und Entwicklung des evangelischen Friedhofs in Schreiberhau, der am 22. September 1844 eingeweiht worden war. Der Vortrag wurde von der Leiterin des Riesengebirgsmuseums in Hirschberg (Jelenia Góra), Julita-Izabela Zaprocka, ermöglicht und vom Leiter des Stadtarchivs in Hirschberg, Dr. Ivo Łaborewicz, gehalten.

Mit Brot bedankt

Den Arbeitseinsatz auf dem evangelischen Friedhof eröffnete der neue Bürgermeister der Stadt im Riesengebirge, Paweł Popłoński, dem die deutschen Schlesier-Nachkommen ein rundes Brot mit der Aufschrift „Danke“ überreichten. Den zweiten Laib erhielten Vertreter des Tourismuszentrums. Das Brot hatte der schlesische Bäcker Armin Hübner aus Horka bei Görlitz (Zgorzelec) gebacken.

38 Freiwillige kämpften sich im Anschluss durch das Gestrüpp am Friedhof in Nieder-Schreiberhau (Szklarska Poręba Dolna). Eine zweite Gruppe polnischer Einwohner säuberte an



Auf dem Weg zum Konzert: Schlesier in Schreiberhauer Tracht sorgt für Aufmerksamkeit.

Foto: Ivsn



Wieder in Ordnung: Polnischer Grabstein für Carl Hauptmann, den Übersetzer von Reymonts „Chłopi“ ins Deutsche.

Foto: A. Lipin

Das Schreiberhauer Fremdenverkehrsamt organisierte einen Vortrag und ein Konzert für die Einwohner und Touristen sowie insbesondere für die Teilnehmer der Aufräumaktion.

Ruhestätte wichtiger Glasmacher

Die Preußler-Gruft wurde Mitte des 19. Jahrhunderts erbaut und ist in ihrem oberen Teil, der heute von Weinstöcken überwuchert ist, zum Wahrzeichen des Friedhofs geworden. Die Gruft birgt die sterblichen Überreste der Glasmacherfamilie Preußler, so auch von Wolfgang Preußler, der 1617 aus Böhmen nach Schlesien gekommen war. Meister Preußler erhielt vom Landesherrn Hans Ulrich Schaffgotsch die Erlaubnis, eine Glashütte zu errichten. Im 18. Jahrhundert betrieben die Preußlers zwei weitere Glashütten und leisteten einen wichtigen Beitrag zur Entwicklung der Igerschen Glasindustrie. Weitere barocke Grabsteine der Familie Preußler befinden sich an der Nordwand der nahe gelegenen Friedhofskapelle in der Nieder-Schreiberhauer ul. Piastowska.



Aufräumarbeit an der Preußler-Gruft

Foto: Ivsn

„Bei der Aufräumarbeit kamen wieder einige interessante Fundstücke zutage: mehrere Grabsteinfragmente, zwei intakte Grabsteine und die zerstörte erste zweisprachige Gedenktafel für Carl Hauptmann aus dem Jahre 1885. Auch der Grabstein von Carl Pohl gehört zu den neuen Entdeckungen“, berichtet Friedemann Scholz von der Lausitzer Landsmannschaft Schlesien. Carl Pohl sei ein Sohn aus dritter Ehe von Franz Pohl, der von 1842 bis 1884 die Josephinenhütte (Huta Julia) leitete, so Scholz. Diese Glashütte, 1842 vom Grafen Leopold von Schaffgotsch gegründet, wurde nach seiner Ehefrau Josephine benannt. Der Glasmacher und künstlerische Vordenker Franz Pohl hatte die Grenzen dessen ausgelotet, was im damaligen Glashandwerk möglich war. Er machte die Josephinenhütte zu einer der bedeutendsten Glashütten der Welt.

Erst die Arbeit, dann die Kultur

Nach der Arbeit kam das Vergnügen. Durch Grillwürste, Salzgurken und Griebenschmalz-Schnitten gestärkt eilten die Teilnehmer zum Konzert in die kleine Kirche von Nieder-Schreiberhau. „Sie ist das älteste Gebäude der Stadt. Die Freunde Schreiberhaus haben sich für die Restaurierung des Gotteshauses eingesetzt, da der katholischen Kirche die finanziellen Mittel dafür fehlen“, so

der Landsmannschaftler. Das Nieder-Schreiberhauer Gotteshaus soll in Zukunft vorwiegend kulturellen Zwecken dienen, ohne die kirchliche Nutzung aufzugeben. „Am 21. September wurden seine Tore extra für ein Konzert mit dem Liedermacher Janusz Kurowski aus Lódź (Łódź) geöffnet. Seine Lieder handeln von der Liebe zum Riesengebirge“, so Scholz. „Und zur Feier des Tages erschienen zwei der deutschen Schlesier in der Schreiberhauer Tracht“, betonte er.

Der Nieder-Schreiberhauer Friedhof wurde einst als Pantheon des Riesengebirges bezeichnet. Dort fanden bedeutende Vertreter der Schreiberhauer Künstlerkolonie ihre letzte Ruhestätte, so beispielsweise der Dramatiker und Schriftsteller Carl Hauptmann (1858-1921), der Schriftsteller Wilhelm Bölsche (1861-1939), der Maler, Grafiker, Medailleur und Schriftsteller Hans Fehner (1860-1931) sowie der Schriftsteller Hermann Stehr (1864-1940).

Seit 2023 informiert eine zweisprachige Tafel über die Geschichte dieser Nekropole. Auch diese Initiative wurde von der Landsmannschaft Schlesien, Landesverband Sachsen-Schlesische Lausitz, wie der Vereinsregistereintrag vollständig und in Würdigung des schlesischen Landesteils richtig heißt, ins Leben gerufen.

kan/Ivsn

Kreis Löwenberg: Evangelisches Leben

In Erinnerung an Schlesiens Klimakrise von 1806

Der Evangelische Kirchenkreis Schlesische Oberlausitz bereitet sich auf eine große Reformationsfeier im nächsten Jahr vor. Dazu finden Festveranstaltungen, Konzerte, Theateraufführungen und Vorträge statt, die zum Entdecken, Lernen und Mitfeiern einladen. Podien zu wissenschaftlichen und gesellschaftlichen Themen beleuchten die Ursprünge der Reformation, diskutieren und betrachten insbesondere die Situation im heute polnischen Schlesien, zum Beispiel in Kesselsdorf (Kotłiska).

Genaue Aufzeichnungen zum Entstehen und Werdegang des evangelischen Friedhofs in Kesselsdorf im niederschlesischen Kreis Löwenberg (Lwówek Śląski) sind mir noch nicht begegnet, da das Kirchenbuch, das sicher entsprechende Angaben enthält, nicht zugänglich ist. Bleibt also die Vermutung, dass er etwa zeitgleich mit der Weihe des Kesselsdorfer und Wenig Rackwitzer Bethauses 1743 angelegt worden sein könnte – rechts eines vom Niederdorf leicht ansteigenden Weges, zunächst die kleinen Gehöfte der Familien Richard Bunzel und Wilhelm Scholz berührend, wenig später auf dem Windmühlenberg am Hungerkreuz ankommend.

Hungerkreuz ohne Sockel

In dessen Sockel aus Sandstein, einst neben der Bockwindmühle aufgestellt, so hielt es mein Freund Hans Rochner in seinem Buch „Kesselsdorf 1284 – Wenig Rackwitz 1340“ fest, war jener Spruch eingemeißelt: „Errichtet im Jahr, als der Scheffel Korn 12 Thaler war. Johann Gottlieb Tietze 1806“.

Der evangelische Friedhof zu Kesselsdorf könnte zeitgleich mit der Weihe des Kesselsdorfer und Wenig Rackwitzer Bethauses 1743 angelegt worden sein.

Zwar gibt es dieses Hungerkreuz noch heute, doch sein Sockel aus Sandstein wurde vor einigen Jahren gestohlen. Zwar wurde der Stein ersetzt, jedoch ohne Schriftzug.

Der verbreiteten Ansicht, dass damals die Truppen Napoleons auf ihrem Feldzug nach Russland das schlesische Land derart verwüsteten, dass die Menschen hungern mussten, weil kaum Getreide vorhanden war, können wir nicht zustimmen. Hingegen stieß ich, als ich mich mit dem Leben des Generalfeldmarschalls August Neidhardt Graf



Noch erkennbares Familiengrab an der westlichen Friedhofsmauer; im Hintergrund ein Teil des Niederdorfes

Foto: Marcin Radzinski

von Gneisenau (1760 bis 1831) und mit Theodor Heinzes „Geographisch-statistisch-geschichtliche Übersicht über den Kreis Löwenberg in Schlesien (1823)“ befasste, auf zwei Hinweise, die das Errichten dieses Hungerkreuzes zu erklären vermögen, nämlich seinerzeit eine ungewöhnlich heftige Naturkatastrophe.

Demnach regnete es im Sommer 1805 im Gebiet um Löwenberg, Goldberg (Złotoryja) und Jauer (Jawor) ununterbrochen, sodass das Korn auf dem Halm verfaulte und alsbald eine große Hungersnot einsetzte. Im nahen Greiffenberg (Gryfów Śląski), wo 1804 „eine Ueberstroomung des Quaißflusses (Kwisa) unerhoerten Schaden angerichtet“, entstand im folgenden Jahr „eine so druckende Theuerung, dass der Sack Korn zu 20 Rthl. Courant [veraltet für Münzen, de-

ren Materialwert dem aufgedruckten Geldwert entsprachen – Anmerkung des Autors] bezahlt werden musste. Alle uebrigen Lebensmittel stiegen verhaeltnismaeßig eben so hoch...“. 1 Scheffel Korn (Hohlmaß) = ca. 50 Liter: 12 Thaler (preußisches Geld) = ca. 300 g reines Silber. Es habe nicht viel gefehlt, dass Familien hätten Hungers sterben müssen. Das Hungerkreuz in Kesselsdorf samt seinem mahnenden Schriftzug erinnerte an jene schlimme Zeit.

Friedhofsgeschichte

Aus meinem Verwandtenkreis, der auf dem evangelischen Gottesacker Kesselsdorf-Wenig Rackwitz die ewige Ruhe gefunden hat, ist mir lediglich Großmutter Anna Bunzel, geborene Ertner, namentlich bekannt. Wohl zwei Jahrzehnte vor meiner Geburt wurde sie



Bürgermeisterin Mariola Szczesna und Pfarrer Remigiusz Tobera eröffnen eine Ausstellung in der Kesselsdorfer Kirche.

Foto: Geschichtsverein Kreis Löwenberg Schlesien e.V.

dort christlich bestattet, wovon heutzutage nichts mehr wahrnehmbar ist. Mit Flucht und Vertreibung der deutschen Schlesier war zugleich das Schicksal der allermeisten evangelischen Friedhöfe Niederschlesiens besiegelt – sie wurden nach 1945 kaum noch „gebraucht“ und sind deshalb allmählich verfallen, auch der Kesselsdorfer evangelische Friedhof.

Doch wie weiter? Während es in Schreiberhau (siehe Text oben, Anmerkung der Redaktion) gelingt, mit vereinten Kräften, dem evangelischen Friedhof seine Würde zurückzugeben, wolle sich diesem Anspruch auch der Kesselsdorfer Pfarrer Remigiusz Tobera stellen, sobald die Rekonstruktion der St. Nicolai-Kirche zur Friedhofskapelle vollendet ist. Der Bischof in Liegnitz (Legnica) habe dieser Idee zugestimmt...

Werner Guder/kan


Hirschberg/Idzbark: Am Rande oder mittendrin?

Sprung ins kalte Wasser

Die Osterweiterung der Europäischen Union ist inzwischen 20 Jahre her, immer wieder fragen sich Menschen in den damals beigetretenen Staaten, wie viel sie mitentscheiden können und wo sie heute stehen. Für viele junge Menschen, die selbstverständlich im heutigen Europa leben, stellt sich eher die Frage danach, warum es heute so ist. Hilfe bei der Antwort bietet das derzeit laufende Projekt „am Rande oder mittendrin?“ der Stiftung „Kunst der Freiheit“ und des Instituts für Auslandsbeziehungen ifa.

Die Vorbereitung war abgeschlossen, jetzt ging es ans Eingemachte. Am 29. September hatten Olga Zmijewska von der Stiftung „Kunst der Freiheit“ in Hirschberg und Chantal Stannik, die Kulturmanagerin des ifa beim Verband der deutschen Gesellschaften in Erm-land und Masuren in Allenstein, acht junge ukrainische, deutsche und polnische Menschen in einer technischen und journalistischen Einführung auf die Interviews mit Zeitzeugen vorbereitet. Ziel war es, Personen unterschiedlichen Alters und Funktion aus Hirschberg zu ihren Erlebnissen und Eindrücken vom Mai 2004 zu befragen. Ernst wurde es jetzt erstmals am 20. Oktober beim zweiten Teil der Werkstatt.

Noch im Jahr 2000 ohne Kanalisation

Ein wichtiger erster Schritt des Treffens in den Räumen der Stiftung „Kunst der Freiheit“ war eine kleine Einführung in die Hintergründe der Entstehung der Europäischen Union. Olga Zmijewska zeigt auch, warum sie sich im Laufe der Zeit so entwickelt hat und dass der Beitritt ein langer Prozess mit vielen Hoffnungen war. „Hirschberg hat über europäische Programme vor dem Beitritt ein Abwassersystem einrichten können“, erklärte sie, „bis dahin lief alles über Güllegruben und Faulbehälter.“ Auch heute selbstverständliche private Telefone gab es damals nicht. „Es gab

Vom Beitritt zur Gegenwart: Junge Europäer erkunden, wie die EU den Alltag und die Lebensrealität verändert hat.

zwei Telefone im Dorf“, erinnert sich Olga Zmijewska, „eins in der Schule und das andere bei einem Ehepaar, das zur deutschen Minderheit gehörte.“

Genau nach diesen Elementen wollten die jungen Menschen die Personen fragen, die sich zu einem Zeitzeugeninterview bereit erklärt haben, auch Olga selber. „Dieses vor und nach dem großen Datum, der Weg zum Beitritt, die Hoffnungen und auch die heutige Sicht dieser Menschen auf die EU sollen den Teilnehmern ein Bild vermitteln, wie es damals war“, erklärt Chantal Stannik. Diese Gespräche bringen nach Meinung der beiden Organisatorinnen mehr als viele Gedenktage und Reden.

Die EU praktisch im Alltag

Es half bei der Diskussion zu den Fragen, die allen Zeitzeugen gestellt werden sollen, dass ein paar Teilnehmer schon mit EU-Programmen zu tun hatten.



Viel Schwung bei der ersten Beratung

Foto: Uwe Hahnkamp

Damian Ordakowski aus Allenstein etwa hat durch das Erasmus-Programm einen Aufenthalt in Griechenland absolviert, auch Ausschreibung und Anträge sind schon etwas bekannt. Doch eine ganz praktische Wirkung von EU-Fördergeldern konnten die Teilnehmerinnen und Teilnehmer persönlich sehen. Zum Interview mit der ersten Zeitzeugin Zofia Stankiewicz ging es nämlich zu Fuß zum Kindergarten des Dorfs Hirschberg, den Frau Stankiewicz betreibt.

Den Schritt zum praktischen Interview wagte als erste Daria Pisarek aus Bartenstein, die über das Programm „skill up“ Jugendbotschafterin der deutschen Minderheit ist. Es wurde ein souveräner Auftritt von ihr mit um-

fangreichen Informationen von Zofia Stankiewicz, die aus der Perspektive einer Bäuerin, einer Unternehmerin und einer lokalen Politikerin mit der EU Erfahrungen machen konnte. Eine wichtige Botschaft für ihre jungen Gäste: „Das Interessante am Beitritt zur EU waren die Kampagnen zum Referendum ein Jahr davor, 2004 war nur der Schlusspunkt“. Damals war sie eindeutig für den Beitritt und setzte sich dafür ein.

Auch heute sieht sie die EU positiv, aus persönlichen Erfahrungen, aber auch ganz pragmatisch: „Für die Gründung unseres Kindergartens haben wir als Neunternehmer Gelder von der EU bekommen und jetzt, für die aktuelle Er-

weiterung, ebenfalls.“ Nervenaufreibend seien aber der Papierkram und zuletzt auch die notwendige Vorfinanzierung von Baumaßnahmen, die auch erfahrenen Akteuren wie Zofia Stankiewicz viel abverlangen. „Ich bin dafür. Wichtig ist mir aber, dass Europa nicht ein Staat ist, sondern ein Europa der Heimaten“, betonte sie. Und das nicht nur einmal.

Die jungen Menschen aus der Werkstatt bekamen, auch dank der finanziellen Förderung des ifa aus Mitteln des Auswärtigen Amtes der Bundesrepublik Deutschland, einen geballten Einblick in lokale, persönliche Geschichte in enger Verbindung zur EU. Weitere Gespräche folgen.

Uwe Hahnkamp

Nidden: Ein besonderer Friedhof

Hölzerne Zeugnisse einer ausgestorbenen Kultur

Vor Allerheiligen wächst das Interesse an Friedhöfen – und doch gibt es kaum einen so außergewöhnlichen Ort wie den Friedhof in Nidden auf der Kurischen Nehrung.

Die ehemalige Fischersiedlung Nidden, die heute zu Litauen gehört, war bis 1945 Teil Ostpreußens und liegt zwischen den höchsten Dünen Europas am Ufer des Kurischen Haffs, nahe der russischen Grenze zum Gebiet um Königsberg. Bekannt wurde Nidden auch durch den deutschen Literaturnobelpreisträger Thomas Mann, der sich von der Landschaft verzaubern ließ, hier ein Sommerhaus baute und viele Urlaube verbrachte.

Neben der atemberaubenden Dünenlandschaft birgt Nidden eine besondere Sehenswürdigkeit: seinen einzigartigen Friedhof, der sich neben der hölzernen evangelischen Kirche im Zentrum befindet. Hier findet man hölzerne Grabmale, die an die früheren Bewohner erinnern – Menschen, die entweder in ihre deutsche Heimat zurückkehrten oder deren Familien längst ausgestorben sind. Anders als bei uns stehen die Grabmale nicht am Kopf der Verstorbenen, sondern zu deren Füßen. Die Gestaltung folgt einer besonderen Symbolik: Grabmale für Männer bestehen aus Hölzern wie Eiche, Ahorn oder Esche, während die für Frauen aus Fichte, Linde oder Tanne gefertigt sind.

Diese Holzdenkmäler erinnern kaum an die klassischen Holzkreuze, die wir kennen. Stattdessen wirken sie wie steinerne oder metallene Denkmäler und erzeugen einen völlig unerwarteten, fast schockierenden Eindruck. Nidden, nur 50 Kilometer nordöstlich von Königsberg, der Hauptstadt des einstigen deutschen Ostpreußens, bietet so einen faszinierenden Einblick in eine längst vergangene Kultur



Die hölzernen Grabmäler sehen aus wie aus Stein.

Foto: Lech Kryszalowicz

Warum aus Holz?

Die Antwort liegt in der Umgebung: Auf der Kurischen Nehrung gab es früher reichlich Sand, Wasser und Wind – und kaum andere Ressourcen. Aus dieser schlichten Notwendigkeit heraus entstand eine einzigartige Form der Erinnerungskultur.

Nida: Takiego cmentarza nie widzieliście – Pomniki zmarłych i wymarłej kultury

Przed Świętem Zmarłych zainteresowanie cmentarzami wzrasta. Ale takiego cmentarza jak w Nidzie na Mierzei Kurońskiej zapewne jeszcze nie widzieliście.

Nida to obok Pałangi jeden z najbardziej znanych kurortów Litwy. Do 1945 r. była to część Prus Wschodnich. Ta dawna osada rybacka leży na Mierzei Kurońskiej, nad brzegiem Zalewu Kurońskiego, tuż przy granicy z rosyjskim obwodem kaliningradzkim. Jest malowniczo położona wśród najwyższych wydm w Europie. Znana jest z tego, że zafascynowany jej urokiem Tomasz Mann – niemiecki pisarz, laureat literackiej Nagrody Nobla – w 1933 r.

wybudował w niej swój dom i spędzał urlopy.

Ale w Nidzie oprócz niesamowitych piaszczystych krajobrazów jest jeszcze jedno miejsce warte zobaczenia. To cmentarz. Znajduje się obok drewnianego kościoła ewangelickiego w centrum. Zachowały się na nim drewniane pomniki nagrobne dawnych mieszkańców, którzy podobnie jak u nas – wyjechali do Niemiec albo wymarli. Te pomniki były stawiane u stóp zmarłego, nie u głowy. Mężczyzna dostawał pomnik z drewna, którego nazwa była gramatycznego rodzaju męskiego (dąb, klon, jesion). Kobięce pomniki powstawały z sosny, lipy, jodły.

W niczym nie przypominają naszych drewnianych krzyży, a już tym bardziej żeliwnych, blaszanych lub kamiennych. Są tak inne, że aż szokują. To wszystko znajduje się niedaleko nas, w Nidzie – 50 km na północny wschód od Królewc, dawnej stolicy naszej prowincji.

Dlaczego drewniane?

Dlatego że na Mierzei Kurońskiej w dostatku były kiedyś tylko piasek, woda i wiatr. Ta niepowtarzalna forma urodziła się więc z wielkiej biedy.

Lek

Rastenburg: Beruhigendes Spielzeug für Kindergärten

Chillen mit Pompons

Beruhigende Spielzeuge, polnisch „wyciszacz“, haben die Aufgabe, Kindergartenkinder zur Ruhe zu bringen. Und welche therapeutischen Auswirkungen haben sie auf Erwachsene? Das haben die Mitglieder der deutschen Minderheit in Rastenburg getestet.

Nach der Pause während der Ferien trafen sich die Mitglieder der Gesellschaft der deutschen Minderheit in Rastenburg am 24. September in ihrem Vereinsgebäude. Ein gemeinsames Projekt, finanziert vom Verband der deutschen sozialkulturellen Gesellschaften in Oppeln, brachte dabei kreative Abwechslung: „Wir haben ‚wyciszacz‘ für Vorschulkinder angefertigt. Bei Kaffee und Tee sowie Gesprächen und Gesang hat jeder seine eigene Arbeitstechnik ausgearbeitet. Die Atmosphäre war hervorragend und die Zeit verging schnell“, erinnert sich Zofia Lachowska, die Vorsitzende der Gesellschaft. „Die Mitglieder warten schon auf das nächste gemeinsame Projekt.“

Doch was sind „wyciszacz“ eigentlich?

Es handelt sich um bunte Pompons aus Strickwolle, die von allen Teilnehmenden individuell verziert wurden. Die Idee, solche Beruhigungsspielzeuge zu gestalten, brachte eine Erzieherin des privaten Kindergartens „Goldfisch“ („Żłota Rybka“) in Rastenburg ein. Diese Kindergärtnerin begeisterte am Tag der Muttersprache die Einwohner Rastenburgs für die Idee, etwas Beruhigendes für die Kinder herzustellen.

„Und das haben wir dann auch getan – ein ganzes Bündel von Beruhigungsspielzeug“, erzählt Zofia Lachowska.

An dem Basteln beteiligten sich nicht nur Frauen, sondern auch zwei Männer – ein ganz junger und ein bereits älterer Herr. Alle hatten großen Spaß, sodass die „wyciszacz“ offenbar auch bei Erwachsenen eine entspannende Wirkung haben.



Bei der Herstellung der Beruhigungspompons kommen auch die Erwachsenen zur Ruhe.

Fotos: Archiv der DG Rastenburg

Rastenburger Gemeinschaftsprojekt: Beruhigungspompons für Jung und Alt.

Die kleinen Beruhigungspompons sind schon im Kindergarten angekommen und erfreuen die Kinder dort. Für November planen die Rastenburger bereits eine weitere Bastelrunde – vielleicht sogar zwei.

lek

Woche im DFK

Colonnowska in Friedersdorf



Foto: DFK Colonnowska

Am 13. Oktober veranstaltete der DFK Colonnowska einen Ausflug nach Friedersdorf, bei dem die Deutschen die Gelegenheit hatten, das Heimatmuseum „Pfarrscheune“ zu besuchen. Eine Gruppe von 58 Teilnehmern aus allen DFK-Kreisen der Gemeinde Colonnowska konnte einen greifbaren Einblick in die Geschichte der Bewohner dieses Teils von Schlesien gewinnen – ihre Art zu leben, zu arbeiten, zu spielen und die Schwierigkeiten des Alltags zu bewältigen. „Während der Führung durch das gesamte Objekt konnten wir nicht nur die zahlreichen Exponate bewundern, sondern auch den lebhaften Geschichten und Anekdoten zuhören, die mit ihnen verbunden sind“, hieß es von den Teilnehmern.

Fahrt zum Weihnachtsmarkt

Am 7. Dezember veranstaltet der DFK Groß Stein eine Fahrt zum Dresdner Weihnachtsmarkt. Auf dem Programm steht die Besichtigung der Stadt und Besuch auf dem berühmten Striezelmarkt. Die Teilnahme kostet 200 Złoty pro Person. Los geht es um 6 Uhr. Anmelden kann man sich unter der Telefonnummer 728920982.

Sankt Martin

Der DFK Brosławitz veranstaltet am 10. November den Sankt Martinstag. Auf dem Programm steht zuerst die Vorbereitung der Sankt Martinslaternen, Kennenlernen der Sankt Martins-Sage und im Anschluss ein Umzug mit den Laternen entlang der Straßen von Brosławitz. Danach wird noch ein Lagerfeuer mit Würstchenbraten stattfinden. Anmelden kann man sich bis 7. November unter der Telefonnummer 513591613. Beginn ist um 16 Uhr. Die Teilnahme kostet 10 Złoty.

Ausflug nach Görlitz und Meißen

Der DFK Schlesien organisiert einen Ausflug nach Görlitz und Meißen. Die Exkursion findet im Zeitraum vom 28. bis zum 30. November 2024 statt. Im Programm: Stadtführung durch Görlitz, Besichtigung der Albrechtsburg und Porzellan-Manufaktur mit Führung in Meißen, Mittagessen mit kommentierter Weinverkostung, Teilnahme am Weihnachtsmarkt: 990 PLN (im Preis enthalten sind die Kosten der Fahrt, Eintrittskarten, Stadtführung, Übernachtung und Verpflegung – Frühstück und Mittagessen). Die Abfahrt wird aus Gleiwitz und Ratibor erfolgen. Anmeldung: DFK-Bezirksbüro in Ratibor, ul. Wczasowa 3, E-Mail: biuro@dfkschlesien.pl.

Informationstreffen

Die Deutsche Sozial-Kulturelle Gesellschaft in Breslau veranstaltete am 18. Oktober ein Informationstreffen im

Rahmen des monatlichen Mitgliedstreffens. Es wurden unter anderem Pläne für die kommenden Wochen besprochen. So sollen unter anderem ein künstlerischer Workshop für Kinder und Jugendliche, Rezitation deutscher Gedichte, künstlerische Auftritte der Kinder und Erwachsene usw. stattfinden.

Tag der Deutschen Einheit

Anfang Oktober feierte der DFK Bad Jastrzemb den Tag der Deutschen Einheit. Während des Treffens haben die Mitglieder die Geschichte Deutschlands durch einen Vortrag kennengelernt, vor allem den Fall der Berliner Mauer und die Ereignisse nach dem Jahr 1989. Im Anschluss gab es Kaffee und Kuchen und angesichts der Oktoberfestsaison auch noch Bier und Eisbein.

Auf Pilzsuche



Foto: DFK Deschowitz

Die Senioren aus dem DFK Deschowitz, die im Opolner Seniorenklub wirken, begaben sich kürzlich auf Pilzsuche. Die Sammler waren sehr erfolgreich und konnten mehrere volle Eimer und Körbe nach Hause mitnehmen. Vor allem aber hat die frische Luft und die Natur allen gut getan. Die Pilze werden nun eingekocht und zu Pilzsuppe verarbeitet.

Heilige Messe in Oberglogau

Die deutsche Minderheit in Oberglogau lädt am 2. November um 16:30 Uhr auf dem Soldatenfriedhof in Oberglogau zur heiligen Messe für gefallene Soldaten ein. Nach der Messe bieten die Veranstalter im Oberglogauer Kulturzentrum ein Treffen mit dem Leitthema: „Aus der Vergangenheit lernen und in die Zukunft schauen“ an.

Workshop zu Allerheiligen

Der DFK Goradze veranstaltete am 28. Oktober einen künstlerischen Workshop. Die Teilnehmer haben unter professioneller Anleitung Dekorationen zu Allerheiligen vorbereitet. Jeder konnte dann seine Deko nach Hause mitnehmen.

Erinnerung an Verstorbene

Am 16. Oktober wurde ein Treffen zum Thema Allerheiligen im DFK Owschütz organisiert. Das Projekt sollte an die gefallenen deutschen Soldaten, die aus dem Dorf stammten und an die verstorbenen DFK-Mitglieder erinnern. Die während des Treffens angefertigten Kränze werden an deren Gräbern und an Denkmälern im Dorf niedergelegt. Zusätzlich wurde ein Vortrag zum Thema „Allerheiligen in Deutschland“ organisiert, der die mit diesem Fest verbundenen deutschen Traditionen vorstellte. *adur*

Pfarrer Wojciech Pracki
Evangelisch-Augsburgische
Kirchengemeinde Oppeln

Reformationssonntag,
03.11.2024

Lesungen:

5. Buch Mose 6,4-9
Matthäusevangelium 5,1-10

Predigt: Römerbrief 3,23-24

Denn alle haben gesündigt und verfehlen die Herrlichkeit, die sie vor Gott haben sollten, sodass sie ohne Verdienst gerechtfertigt werden durch seine Gnade aufgrund der Erlösung, die in Christus Jesus ist.

Römerbrief 3,34-34
SCH2000: Die Bibel

Den gnädigen Gott suchen und finden. Martin Luther, der deutsche Kirchenreformer, ordnete sein Leben der Frage „Wie finde ich den gnädigen Gott?“ unter, sagte Papst Benedikt XVI. während eines ökumenischen Gottesdienstes mit Vertre-

tern/innen der Evangelischen Kirche in Deutschland am 24.09.2011 in Erfurt. Diese Aussage ist ein präzises Resümee des Lebens Luthers. Der Augustinermönch ging ins Erfurter Kloster, um vor Gott gerecht zu werden. Als junger Student machte er mehrere Erfahrungen mit dem Tod seiner Freunde und Professoren. Mit Furcht dachte er über das, was nach dem Tod kommt. „Werde ich gerecht vor Gott? Wird er mich in seinen Himmel aufnehmen? Wie geht er mit meiner Sündhaftigkeit um?“ Das waren die Fragen, die ihm später auch als Mönch und Priester keine innerliche Ruhe gaben. So fing er an, dank der Inspiration des Johannes Staupitz, seines Klostersvorgesetzten, die Bibel zu lesen und Biblische Theologie zu studieren. Später, um das Jahr 1515, fand er auch

seine Ruhe, als er an der Wittenberger Universität Leucorea Vorlesungen über den Römerbrief hielt. Unter anderen, fand er im oben erwähnten Text, eine der Antworten auf seine zahlreichen Fragen.

Der Mensch ist ein Sünder. Durch Adam und Eva ist er so tief gefallen, dass er sich mit eigenen Kräften nicht aus der teuflischen Gefangenschaft lösen kann. Er will es zwar, ist aber zu schwach, um die Befreiung zu erreichen. So kann sich der Mensch auch nicht von alleine Gott nähern und ist nicht in der Lage, erlöst zu werden. Es ist eine sehr traurige, pessimistische Vision der menschlichen Kondition vor Gott. Lutheraner zu sein, bedeutet nun, ein tiefes Bewusstsein der eigenen Sündhaftigkeit zu haben, ohne Perspektiven, sich mit eigener Hand daraus zu befreien.

Aber die Rettung kommt trotzdem! Gott kennt seinen Menschen und sendet gnädig Hilfe in Person seines Sohnes – Jesus Christus. Der Mensch kann sich nicht alleine von der Sünde befreien. Das macht für ihn der Sohn Gottes am Kreuz. Er nimmt unsere Sünden auf sich und gibt uns dadurch eine neue Erlösungsperspektive. Diese Handlung kann man eigentlich auch mit einem Wort beschreiben: Gnade. Der gnädige Gott liebt den Menschen und will ihn nicht verlieren. Die wichtigste Aufgabe für den Menschen ist, diese Haltung Gottes zu erkennen und mit Liebe auf Seine Liebe zu antworten. Wenn wir uns also Gott mit eigenem Schuldbewusstsein nähern und unsere Sünden bekennen – so werden sie von Jesus ans Kreuz getragen. So muss der Prozess der Umkehr zu Gott er-

folgen. Am Vortag des Reformationstages und Reformationssonntags ist es wichtig, sich diese reformatorischen Gedanken zu vergegenwärtigen. So wird uns Gott näher – der gnädige Gott – so wird es leichter, ihn zu finden.

Das Wort „Reformation“ bedeutet eine Umgestaltung, Auflegung von neuen Akzenten im Kirchenleben und in der Frömmigkeit. Sie müssen nicht gleich evangelisch werden, aber es ist immer wichtig, neue Akzente in der Religiosität zu finden, damit sie nicht absterbt. Von genau diesem Absterben der Religion werden wir gegenwärtig Zeugen. Es kann sein, dass wir im Christentum, egal ob katholisch oder evangelisch, neue Akzente und Inspirationen brauchen. Luthers Frage, wie finde ich den gnädigen Gott? kann uns zu dieser Suche ermuntern. *Amen.*

Vergessenes Erbe

Jauer: Henriette Hanke und Johann Christian Günther

Schlesische Schicksale

Auf dem Rathausplatz in Jauer befinden sich gleich zwei Gedenktafeln, die an zwei deutsche Einwohner der Stadt erinnern. Beide waren Literaten. Dies ist aber wahrscheinlich auch das Einzige, was die Schriftstellerin Henriette Hanke und den Lyriker Johann Christian Günther verbindet. Das und natürlich Jauer.

Er starb mit 27 Jahren. Sie wurde 77 Jahre alt. Er wurde erst nach seinem Tod berühmt. Sie konnten ihren Erfolg zu Lebzeiten genießen. Er schrieb von den Kritikern hochgeschätzte Gedichte. Sie fand bei ihnen wenig Anklang, dafür liebten Frauen ihre Romane – Henriette Hanke und Johann Christian Günther.



Johann Christian Günther

Quelle: Wikipedia



Henriette Hanke

Quelle: Wikipedia

Unglückliches Leben als Inspiration

Henriette Hanke, die 1785 in einer Kaufmannsfamilie in Jauer geboren wurde, gilt als eine der erfolgreichsten Autorinnen der ersten Hälfte des 19. Jahrhunderts. Lange Zeit wies nichts darauf hin, dass Henriette einmal eine Erfolgsautorin wird. Ihre Eltern starben früh und sie hatte sich um ihre jüngeren Schwestern zu kümmern. Mit 20 Jahren musste sie den viel älteren und verwitweten Pastor Gottfried Heinrich Carl Hanke aus Dyhernfurth heiraten. Sie war bereits seine dritte Ehefrau und musste seine sechs Kinder erziehen. Die unglückliche Ehe hatte wahrscheinlich einen großen Einfluss auf das spätere Leben von Henriette Hanke. Nach dem Tod des Ehemannes 1819 kehrte Hanke in das Jauersche Elternhaus zurück. Sie verbrachte den Rest ihres Lebens in der alten Wohnung der Eltern und widmete sich ihrer Schreibkunst.

Weibliche Leserschaft begeistert

Angefangen hatte sie mit klassischen Familienromanen, die vor allem an Frauen gerichtet waren. Material schöpfte sie aus ihrem eigenen Leben. Sie verstand sich als eine Trösterin und Beraterin von Frauen. Die weibliche Leserschaft war von Hanks Werken begeistert, bei Kritikern fand ihr Schreiben hingegen weniger Anklang. Von der sentimentalen Schwärmerei der Popular-Romantik ging sie später zu mehr didaktischen Werken über. Ihr Nachlass umfasst 64 Bände der „Gesammelten Werke“, die u. a. ins Englische, Schwedische, Dänische, Russische und Polnische übersetzt wurden. Henriette Hanke starb im Jahre 1862 in Jauer und wurde auf dem Friedhof der Jauerschen Friedenskirche bestattet. Ihr Grab verschwand um 1970. 1997 wurde sie dann durch eine Gedenktafel an ihrem Hause in Jauer geehrt.

Streit mit dem Vater

Für Johann Christian Günther war Jauer, anders als für Henriette Hanke, nur ein zwischenzeitlicher Stopp. Er



Gedenktafel für Johann Christian Günther Foto: A. Durecka



Haus, in dem sich Johann Christian Günther in Jauer aufgehalten hat.

Foto: A. Durecka

Er starb mit 27 Jahren. Sie wurde 77 Jahre alt. Er wurde erst nach seinem Tod berühmt. Sie konnten ihren Erfolg zu Lebzeiten genießen.

wohnt nur einige Jahre in Jauer. Geboren wurde er 1695 in Striegau als Sohn eines verarmten Stadtarztes. Im Gymnasium in Schweidnitz wurde sein literarisches Talent entdeckt. Das hatte seinen Vater aber wenig beeindruckt, der Johann zu einem Medizinstudium zwang. Letzten



Gedenktafel für Henriette Hanke

Foto: A. Durecka

Endes kam es zum Streit zwischen den beiden und der Kontakt brach ab. 1716 ließ sich Günther zum „Poeta laureatus Caesareus“ krönen. Infolge der damit verbundenen finanziellen Aufwendungen kam er 1717 ins Schuldgefängnis. Auch das spätere Leben Günthers erwies sich als wenig glücklich. Er konnte nirgendwo eine feste Anstellung finden und wohnte bei Familien verschiedener Studienfreunde. Im Alter von 27 Jahren starb er an Tuberkulose in Jena.

Später Ruhm

Dabei gilt Günther heute als einer der bedeutendsten Lyriker des 18. Jahrhunderts. Doch sein Ruhm kam erst nach dem Tod. Zu seiner Zeit wurde er einem größeren Publikum bekannt durch seine „Ode auf den Frieden von Passarowitz“ von 1718. Aber erst ein Jahr nach seinem Tod erschienen „Johann Christian Günthers aus Schlesien, Theils noch niedgedruckte, theils schon herausgegebene, Deutsche und Lateinische Gedichte“, die ihm die eigentliche Bekanntheit und Popularität brachten. Goethe urteilte später: „Ein entschiedenes Talent, begabt mit Sinnlichkeit, Einbildungskraft, Gedächtnis, Gabe des Fassens und Vergewärtigens, fruchtbar im höchsten Grade, rhythmisch bequeme, geistreich, witzig und dabei vielfach unterrichtet.“

Anna Durecka

Wort zum Sonntag

tern/innen der Evangelischen Kirche in Deutschland am 24.09.2011 in Erfurt. Diese Aussage ist ein präzises Resümee des Lebens Luthers. Der Augustinermönch ging ins Erfurter Kloster, um vor Gott gerecht zu werden. Als junger Student machte er mehrere Erfahrungen mit dem Tod seiner Freunde und Professoren. Mit Furcht dachte er über das, was nach dem Tod kommt. „Werde ich gerecht vor Gott? Wird er mich in seinen Himmel aufnehmen? Wie geht er mit meiner Sündhaftigkeit um?“ Das waren die Fragen, die ihm später auch als Mönch und Priester keine innerliche Ruhe gaben. So fing er an, dank der Inspiration des Johannes Staupitz, seines Klostersvorgesetzten, die Bibel zu lesen und Biblische Theologie zu studieren. Später, um das Jahr 1515, fand er auch

seine Ruhe, als er an der Wittenberger Universität Leucorea Vorlesungen über den Römerbrief hielt. Unter anderen, fand er im oben erwähnten Text, eine der Antworten auf seine zahlreichen Fragen.

Der Mensch ist ein Sünder. Durch Adam und Eva ist er so tief gefallen, dass er sich mit eigenen Kräften nicht aus der teuflischen Gefangenschaft lösen kann. Er will es zwar, ist aber zu schwach, um die Befreiung zu erreichen. So kann sich der Mensch auch nicht von alleine Gott nähern und ist nicht in der Lage, erlöst zu werden. Es ist eine sehr traurige, pessimistische Vision der menschlichen Kondition vor Gott. Lutheraner zu sein, bedeutet nun, ein tiefes Bewusstsein der eigenen Sündhaftigkeit zu haben, ohne Perspektiven, sich mit eigener Hand daraus zu befreien.

Aber die Rettung kommt trotzdem! Gott kennt seinen Menschen und sendet gnädig Hilfe in Person seines Sohnes – Jesus Christus. Der Mensch kann sich nicht alleine von der Sünde befreien. Das macht für ihn der Sohn Gottes am Kreuz. Er nimmt unsere Sünden auf sich und gibt uns dadurch eine neue Erlösungsperspektive. Diese Handlung kann man eigentlich auch mit einem Wort beschreiben: Gnade. Der gnädige Gott liebt den Menschen und will ihn nicht verlieren. Die wichtigste Aufgabe für den Menschen ist, diese Haltung Gottes zu erkennen und mit Liebe auf Seine Liebe zu antworten. Wenn wir uns also Gott mit eigenem Schuldbewusstsein nähern und unsere Sünden bekennen – so werden sie von Jesus ans Kreuz getragen. So muss der Prozess der Umkehr zu Gott er-

folgen. Am Vortag des Reformationstages und Reformationssonntags ist es wichtig, sich diese reformatorischen Gedanken zu vergegenwärtigen. So wird uns Gott näher – der gnädige Gott – so wird es leichter, ihn zu finden.

Das Wort „Reformation“ bedeutet eine Umgestaltung, Auflegung von neuen Akzenten im Kirchenleben und in der Frömmigkeit. Sie müssen nicht gleich evangelisch werden, aber es ist immer wichtig, neue Akzente in der Religiosität zu finden, damit sie nicht absterbt. Von genau diesem Absterben der Religion werden wir gegenwärtig Zeugen. Es kann sein, dass wir im Christentum, egal ob katholisch oder evangelisch, neue Akzente und Inspirationen brauchen. Luthers Frage, wie finde ich den gnädigen Gott? kann uns zu dieser Suche ermuntern. *Amen.*



Kluby seniora: Inicjatywa Towarzystwa Dobroczynnego cieszy się wielkim powodzeniem

Dziewczyny, ja tęsknię za klubem!

Dla pani Doroty Wrzeciono klub seniora w Nakle, który prowadzi, to spełnienie marzeń. – Jeszcze zanim przeszłam na emeryturę, to marzyło mi się właśnie takie zajęcie i udało się – cieszy się pani Dorota. A wraz z nią cieszą się seniorzy i seniorki, którzy codziennie tłumnie pielgrzymują do swojego klubu. Towarzystwo Dobroczynne Niemców na Śląsku jest organizatorem pięciu takich klubów seniora w województwie opolskim.

Zamysł klubów seniora jest taki, żeby zorganizować starszym osobom czas w atrakcyjny dla nich sposób. – Animatorzy przedstawiają nam swój plan aktywności, skrojony pod zainteresowania i potrzeby swoich podopiecznych – wyjaśnia Agata Baron, dyrektorka biura Towarzystwa Dobroczynnego. Obecnie trzy kluby seniora: w Zawadzku, Nakle i Dąbrowce Górnej, finansowane są ze środków niemieckiego ministerstwa spraw wewnętrznych, a dwa – w Żlinicach i Antoniowie – ze środków gmin Prószków i Ozimek.

Zapełniony kalendarz

Inicjatywa od początku cieszy się niezmiennym powodzeniem. Seniorzy uwielbiają swoje kluby. – Jedną panią, która nie może sama przyjeżdżać, wozi do nas jej córka. Zawsze powtarza: „Dziewczyny, jak mnie nie ma, to ja tęsknię za klubem!” Inna pani, mówimy na nią ciotka Anka, bo jest z nas najstarsza, codziennie zjawia się z opiekunką. Kiedy tej nie pasuje, to jest niepokieszona, że nie może przyjść – mówi pani Dorota. Seniorzy garną się do klubów,



Seniorzy z Nakla lubią aktywność sportową i wycieczki.

Foto: Klub seniora w Nakle

Seniorzy garną się do klubów, bo nie ma w nich nudy.

bo nie ma w nich nudy. W Nakle z wielkim entuzjazmem dba o to pani Dorota. – Nasz program aktywności jest bardzo bogaty. Codziennie robimy coś innego. Ćwiczenia, tańce, zajęcia kulinarne, wycieczki rowerowe, wyjazdy na basen, na kregle – wylicza pani Dorota. W środę seniorki chodzą na mszę świętą organizowaną specjalnie dla nich, potem jest wspólnie śniadanie w towarzystwie proboszcza. Założyły też niedawno chór „Nakler Harmonie”, bo lubią śpiewać. Premierowy występ już w listopadzie, podczas festiwalu chórów mniejszości w Walcach. – Chętnie podróżujemy, byliśmy już wspólnie w Zakopanem,

Kołobrzegu. Chętnie też przyjmujemy zaproszenia od różnych organizacji. Pojechaliśmy np. na zawody pływackie seniorów w Strzelcach Opolskich, gdzie wygrałyśmy zresztą pełno nagród – cieszy się pani Dorota. Seniorzy planują już też wspólnego sylwestra.

Dobry czas dla seniorów

Działające kluby seniora będą kontynuowane w przyszłym roku. – Ten rodzaj oferty skierowanej do seniorów doskonale się sprawdza i wszyscy uczestnicy są bardzo zadowoleni. Najbardziej cenią sobie możliwość spotkania z innymi osobami w swoim wieku, rozmowy, aktywnego i ciekawego spędzenia wolnego czasu. Wszystko to przyczynia się do podnoszenia jakości życia osób starszych – podkreśla Agata Baron. Dlatego dyrektor biura Towarzystwa Dobroczynnego bardzo chciałaby program rozszerzać, tak żeby mogło powstać więcej klubów seniora.

Seniorenclubs: Die Initiative der Wohltätigkeitsgesellschaft ist sehr erfolgreich – „Mädels, ich vermisse den Club!”

Für Dorota Wrzeciono ist der Seniorenclub in Nakel, den sie leitet, ein wahr gewordener Traum. „Schon bevor ich in den Ruhestand ging, träumte ich davon, genau das zu tun, und ich habe es geschafft”, schwärmt Frau Dorota. Und mit ihr die Seniorinnen und Senioren, die jeden Tag in großer Zahl zu ihrem Club pilgern. Die Wohltätigkeitsgesellschaft der Deutschen in Schlesien ist Trägerin fünf solcher Seniorenclubs in der Woiwodschaft Oppeln.

Die Idee hinter den Seniorenclubs ist, die Zeit der Senioren auf eine für sie attraktive Art und Weise zu gestalten. „Die Animatoren stellen uns ihren Aktivitätsplan vor, der auf die Interessen und Bedürfnisse ihrer Schützlinge zugeschnitten ist”, erklärt Agata Baron, Geschäftsführerin der Wohltätigkeitsgesellschaft. Derzeit werden drei Seniorenclubs in Zowade, Nakel und Dombrowka vom deutschen Innenministerium finanziert und zwei weitere in Zlönitz und Antonia von den Gemeinden Proskau und Malapane.

Ein voller Kalender

Die Initiative ist seit ihrer Gründung durchgehend erfolgreich gewesen. Die Senioren lieben ihre Clubs. „Eine Dame, die selbst nicht kommen kann, wird von ihrer Tochter zu uns gefahren. Sie sagt immer: ‚Mädels, wenn ich nicht hier bin, vermisse ich den Club!‘ Eine andere Dame, wir nennen sie Tante Anka, weil sie die Älteste von uns ist, kommt jeden Tag mit einer Betreuerin. Wenn sie manchmal nicht kommen kann, ist sie untröstlich”, sagt Frau Dorota. Die Senioren strömen in

die Clubs, weil dort keine Langeweile aufkommt. In Nakel kümmert sich Frau Dorota mit großem Enthusiasmus darum. „Unser Freizeitprogramm ist sehr abwechslungsreich. Wir machen jeden Tag etwas anderes. Gymnastik, Tanzen, Kochkurse, Fahrradtouren, Ausflüge ins Schwimmbad und Bowling“, zählt Frau Dorota auf. Mittwochs gehen die Senioren zur Messe, die speziell für sie organisiert wird und frühstücken anschließend gemeinsam mit dem Gemeindepfarrer. Außerdem haben sie kürzlich den Chor „Nakler Harmonie“ gegründet, weil sie gerne singen. Der erste Auftritt ist bereits im November beim Chor-Festival der Minderheit in Walzen. „Wir reisen gerne; wir waren schon gemeinsam in Zakopane und Kolberg. Wir nehmen auch gerne Einladungen von verschiedenen Organisationen an. So waren wir zum Beispiel beim Senioren-Schwimmwettbewerb in Groß Strehlitz, wo wir viele Preise gewonnen haben“, freut sich Frau Dorota. Die Senioren planen auch schon eine gemeinsame Silvesterparty.

Eine gute Zeit für Senioren

Die aktiven Seniorenclubs werden im nächsten Jahr fortgesetzt. „Diese Art von Angebot für Senioren läuft gut und alle Teilnehmer sind sehr zufrieden. Sie schätzen insbesondere die Möglichkeit, andere Menschen in ihrem Alter zu treffen, sich zu unterhalten und ihre Freizeit aktiv und interessant zu gestalten. All dies trägt dazu bei, die Lebensqualität älterer Menschen zu verbessern“, betont Agata Baron. Deshalb würde die Geschäftsführerin der Wohltätigkeitsgesellschaft das Programm gerne ausweiten, damit noch mehr Seniorenclubs gegründet werden können.

Anna Durecka

Oppeln: Filmabend im Oktober

Reise nach Berlin



Auf Sitzsäcken und Sofas wurde es beim Filmabend im Jugendzentrum gemütlich.

Quelle: BJDM

Am Donnerstagabend, den 24. Oktober, ging es im Jugendzentrum der Deutschen Minderheit auf eine außergewöhnliche Reise durch Berlin. Der Film „Cleo“ verzauberte die Zuschauenden mit seiner exzentrischen Perspektive und Märchenhaftigkeit.

Dieser Filmabend markierte den gelungenen Auftakt einer neuen Filmreihe, die der Bund der Jugend der Deutschen Minderheit (BJDM) in Partnerschaft mit dem Goethe-Institut Krakau organisiert. Den ganzen Winter über wird im Jugendzentrum in der Oppelner Krupnicza-Straße jeden Monat ein deutscher Film mit deutschen Untertiteln gezeigt werden.

Mit diesem Projekt möchte der BJDM einen Beitrag dazu leisten, den Zugang zu deutschen Filmen zu erleichtern beziehungsweise deutschsprachige Filmvorführungen zu fördern. Diese Zielsetzung entspricht einem der Schwerpunktgebiete, die im Positionspapier des Verbands der deutschen sozial-kulturellen Gesellschaften in Polen (VdG) betont werden. Daher ist das Angebot auch kostenfrei.

Den ersten Filmabend am Donnerstagabend genossen bereits einige Zuschauerinnen und Zuschauer, die in gemütlicher Atmosphäre den Film „Cleo“ geguckt haben. Natürlich durften auch leckere Snacks und Getränke nicht feh-

Die monatlichen Filmabende in Oppeln nehmen die Zuschauenden auf spannende Reisen in die deutsche Filmkultur mit.

len. Danach saßen alle noch eine Weile zusammen und ließen gemeinsam den Abend ausklingen.

Nach diesem erfolgreichen Auftakt der Filmreihe im Jugendzentrum wird der nächste Film voraussichtlich am 21. November um 19 Uhr gezeigt werden. Der Film „Victoria“ wird das Publikum dann erneut nach Berlin mitnehmen, diesmal auf eine Spannungsgeladene Reise durch das Berliner Nachtleben. Alle Interessierten und Filmbegeisterten sind herzlich eingeladen.

Victoria Matuschek

DSKG Waldenburg: Chortreffen „Beati Cantores“

„Ein Fest für uns“

Die Deutsche Sozial-Kulturelle Gesellschaft (DSKG) in Waldenburg lud, wie alljährlich im Herbst, Chöre nach Bad Salzbrunn ins Kurtheater ein. Am 19. Oktober fand in dem historischen Ambiente das Chortreffen „Beati Cantores“ statt.

„Wir freuen uns auf ein Wiedersehen mit den Chören, die schon seit Jahren an dem Treffen teilnehmen. Der Krappitzer Chor beispielsweise ist von Anfang an, also seit 2003, unser Gast. Zum ersten Mal ist die DSKG-Breslau mit ihrer Kindergruppe gekommen, und aus Waldenburg hatten wir drei sehr junge Sängerinnen, die mit ihren 15 Jahren eher bei Veranstaltungen der Schule gesungen haben, aber nicht auf einer so großen Bühne und vor so viel Publikum. Sie waren sehr ergriffen und gestresst, haben es aber sehr gut hingenommen. Die Auftritte der jungen Generation haben wieder neue Akzente gesetzt, über die wir uns sehr freuen. Einige Chöre aus der Tschechischen Republik und aus Deutschland konnten leider wegen des Hochwassers nicht dabei sein“, erklärt die 89-jährige Doris Stempowska, Vorsitzende der DSKG Waldenburg.

Von Auftritt zu Auftritt

Der Waldenburger Chor „Freundschaft“ probt jeden Mittwochnachmittag. Im Moment wird das Programm für die Wallfahrt der deutschen Minderheit zur Schutzpatronin Schlesiens nach Trebnitz am 9. November vorbereitet, denn der Chor übernimmt die musikalische Umrahmung des Hochamtes. Neben den Gastgebern aus Waldenburg traten in Bad Salzbrunn die Chöre „Heimatklang“ aus Cosel, der „Krappitzer Chor“ aus Krappitz, „Cantate“ aus Pawlau und die „Heimatsänger“ aus Breslau



Die DSKG Waldenburg lud zum Chortreffen „Beati Cantores“ ins Kurtheater nach Bad Salzbrunn ein.

Foto: DSKG Waldenburg

Der Waldenburger Chor „Freundschaft“ bereitet sich schon intensiv auf die Wallfahrt nach Trebnitz am 9. November.

auf. Paulina Świerczek aus dem DFK Schlesien spielte Geige. „Wir organisierten früher im Mai und Juni das Chortreffen ‚Begegnung mit dem Lied – spotkanie z pieśnią‘ in Krappitz, zu dem wir alle deutschen Chöre eingeladen haben, damals, als es noch sehr viele deutsche Chöre gab. Die Waldenburger waren auch einige Male dabei, und die Idee gefiel ihnen so gut, dass sie ein ähnliches Treffen bei sich eingeführt haben. Auf die Einladung zu ‚Beati Cantores‘ freuen wir uns seither jedes Mal sehr. Dieses Treffen der Chöre ist ein Fest für uns. Mit dem Chor ‚Freundschaft‘ verbindet

uns eine tatsächliche Freundschaft, der Chor besucht uns auch zu verschiedenen Gelegenheiten in Krappitz“, erzählt Anna Weinert vom Krappitzer Chor.

Ausflug

Der Chor „Cantate“ aus Pawlau in der Woiwodschaft Schlesien verbindet den Auftritt in Bad Salzbrunn jedes Mal mit einem Ausflug: „Der Reiseaufwand ist so groß, ca. 4 Stunden mit dem Bus. Wir sind nicht mehr die jüngsten, also haben wir beschlossen, mit unseren Ehemännern und Ehefrauen gleich einen Wochenendausflug zu machen. Die Gegend um Bad Salzbrunn hat so vieles zu bieten, dass es nie langweilig wird. Dieses Mal waren wir in Görbersdorf. Die Führung die wir gebucht haben war so spannend, dass wir das Mittagessen um eine Stunde verschieben mussten“, lacht Regina Herud vom Chor „Cantate“. Der Chor bereitet sich schon für den „Festival der Chöre und Gesangsgruppen der Deutschen Minderheit“ in Walzen am 16. November vor.

Manuela Leibig

„Unsere Omas und Uromas trugen keine Dirndl“

Mit Anita Pendzialek, Tänzerin der Tanzgruppe „Raciborzanie“, sprach Andrea Polanski über ihre Leidenschaft für traditionelle oberschlesische Tänze und Trachten, die Bedeutung der schlesischen Identität in ihrem Leben und die Herausforderungen, die mit dem Erhalt der regionalen Folklore verbunden sind.

War Tanz schon immer eine große Leidenschaft von Dir und wie bist Du auf die traditionellen oberschlesischen Tänze gekommen? Was hat Dich da speziell hingezogen?

Musik war schon immer meine Leidenschaft. Tanzen, singen und Klavierspielen wollte ich schon als kleines Mädchen, aber auf dem Land, wo ich auf einem kleinen Bauernhof groß geworden bin, war es mir nicht gegeben. Ich liebe das Landleben, aber vor rund dreißig Jahren war hier etwas anderes wichtiger, als ein Kind in die Stadt zum Tanzunterricht oder zur Musikschule zu fahren. Mit Tanzunterricht habe ich also erst dann begonnen, als ich es mir leisten konnte, also, als ich angefangen habe zu arbeiten. Zuerst hatten kubanische und kolumbische Tänze mein Herz erobert, aber sie mussten dann auch etwas Platz für den Volkstanz machen. Volkstanz hat für mich nicht nur mit künstlerischem Ausdruck und Musik zu tun. Volkskultur ist Wahrhaftigkeit. Sie ist einem bestimmten Gebiet zugeordnet, zeugt von seiner Ethnizität, trägt Elemente der Geschichte und des hiesigen Lebens... Das ist eben das Spezielle für mich.

Was bedeutet es für Dich persönlich, Schlesierin zu sein und welche Rolle spielt diese Identität in Deinem Leben?

Es fiel mir schon immer schwer, die Identitätsfrage zu beantworten. Einerseits, weil mich oft jemand fragt, wie ich meine deutsche oder schlesische Identität entdeckt oder aufgebaut habe. In meiner Familie und in meinem Elternhaus wurden das Schlesier- und das Deutsche einfach gelebt. Und so ist es bis heute. Deutsche und Schlesierin zu sein ist für mich etwas Natürliches, ein Teil von mir und von meinem Leben, keine Rolle oder Entdeckung.

Ihr tanzt in den schlesischen Trachten, die ja sehr spezifisch sind. Wie beschafft Ihr Euch Eure Trachten? Macht Ihr sie selbst oder gibt es andere Wege, an diese zu kommen?

Unsere Tanzgruppe „Raciborzanie“ wird vom Verein des Ratiborer Landes „Źródło“ geleitet. Wir alle, die der Gruppe zugehören, sind seine zahlenden Mitglieder. Die Gruppe finanziert sich also selbst, auch, indem sie nach Zuwendungen sucht. So ist es auch mit den Trachten. Wir haben einzelne originale Trachten oder Elemente von ihnen. Ansonsten wird alles nach Mustern für uns genäht. Manche Elemente werden sogar von Hand vorbereitet.

Es gibt ja verschiedene Gruppen, die sich mit oberschlesischem Tanz beschäftigen. Wie unterscheidet sich Eure Gruppe von „Zespół Śląsk“, der ja international sehr bekannt ist und oft für Oberschlesien steht?

Wie schon gesagt, sind wir ein Verein, der sich selbst um sich sorgt. Außerdem sind wir im Vergleich zu solchen Gruppen, wie „Zespół Śląsk“, weder professionelle Musiker, Tänzer oder Sänger, noch verdienen wir damit Geld. Das bedeutet aber natürlich nicht, dass unsere Kunst keine Qualität hat. Unsere Tanzgruppe ist Mitglied des Internationalen Rates für die Organisation von Folklorefestivals und Volkskunst CIOFF, welcher offizieller Partner der UNESCO ist. Somit besteht sie Prüfungen und wird vom CIOFF zertifiziert. Die Gruppe besteht einfach nicht aus Profi- und Berufskünstlern, sondern aus wundervollen Menschen, die eine Leidenschaft für Tanz und Folklore haben, die ihre Zeit und einen Teil ihres Lebens der Pflege der Volkskultur widmen.

Wie vereinst Du Deine Faszination für Schlesien mit dem deutschen Teil Deiner Identität? Gibt es da besondere Herausforderungen oder interessante Aspekte?

Wie ich schon gesagt habe, diese Verbindung ist für mich natürlich. Und so sollte auch die Verbindung dieser zwei Gruppen aussehen, weil beide doch auf dem gleichen Gebiet beheimatet sind.

Bei der Folklore geht es nicht nur um Lieder, Tänze und Trachten. Folklore, das ist auch die Einstellung zum Land, zur Welt und zur Natur.

Allgemein interessant finde ich aber die Vielfalt der Identitäten. Hier gibt es Menschen, die sich als Deutsche, Oberschlesier, deutsche Schlesier, Schlesier, polnische Schlesier, Polen, wie auch immer öfter Europäer, Weltbürger oder noch jemand anderes bezeichnen. Wir sollten es aber eben als etwas Natürliches betrachten, weil das doch eine Widerspiegelung der Geschichte dieses Gebietes, wo wir alle – wie schon gesagt – beheimatet sind, ist. Doch alleine die erwähnten Gruppen haben damit ein Problem. Meiner Meinung nach kann dies auf ein Gefühl der Ungerechtigkeit und des Mangels an Akzeptanz und Respekt zurückzuführen sein, das – meines Erachtens – in jeder dieser Gruppen in unserer Region zu finden ist. Solange das nicht jeder, der hier lebt, begreift und überwindet, wird sich die Narration und somit auch das Bild nicht ändern.

Bei Projekten der deutschen Minderheit sieht man oft bayerische Trachten. Siehst Du dieses Phänomen kritisch oder gibt es Deiner Meinung nach Gründe, warum das so ist? Würdest Du Dich über eine größere Präsenz oberschlesischer Treffen bei Projekten der Minderheit freuen?

Ich würde mich generell freuen, wenn die Themen der Projekte der deutschen Minderheit einen Bezug zur Kultur ihrer Region – in unserem Fall Oberschlesiens – hätten. Bayerische Trachten sind natürlich in Ordnung, wenn wir bei Projekten über Bayern oder über die Kultur Deutschlands sprechen, oder wenn wir zu einem Oktoberfest fahren. Sie sind aber kein Element der oberschlesischen Kultur. Kulturgruppen der deutschen Minderheit, wie z. B. Chöre, tragen oberschlesische Trachten, doch alleine die Mitglieder tatsächlich eher bayerische. Ich glaube, dass das daran liegt, dass die bayerischen einfach attraktiver sind und sich schöner präsentieren. Aber unsere Omas und Uromas trugen doch keine Dirndl...

Was wünschst Du Dir für die Zukunft für die oberschlesische Folklore?

Ich wünsche der oberschlesischen Folklore, also der Volkskultur in ihrem breitesten Sinne, dass sie beachtet und immer gepflegt wird. Denn bei der Folklore geht es nicht nur um Lieder, Tänze und Trachten. Folklore, das ist auch die Einstellung zum Land, zur Welt und zur Natur; das ist auch Tradition und Küche; auch Sprache, Legenden und Geschichten... Folklore ist sowohl eine Schönheit des Lebens als auch ein Wert. Ich wünsche ihr, dass genau das respektiert und geschätzt wird.

„Nasze babcie i prababce nie nosiły dirndla“

Z Anita Pendzialek, tancerką zespołu tanecznego Raciborzanie, o jej pasji do tradycyjnych tańców i strojów górnośląskich, znaczeniu śląskiej tożsamości w jej życiu oraz wyzwaniach związanych z zachowaniem regionalnego folkloru rozmawia Andrea Polański.

Czy taniec zawsze był twoją wielką pasją i jak zetknęłaś się z tradycyjnymi tańcami górnośląskimi? Co konkretnie cię do tego przyciągnęło?

Muzyka zawsze była moją pasją. Już jako mała dziewczynka chciałam tańczyć, śpiewać i grać na pianinie, ale na wsi, gdzie dorastałam, w małym gospodarstwie, nie było mi to dane. Kocham życie na wsi, ale trzydzieści lat



Anita Pendzialek

Foto: privat

temu liczyło się tu coś innego niż zawołanie dziecka do miasta na lekcje tańca czy do szkoły muzycznej. Zaczęłam więc brać lekcje tańca dopiero wtedy, kiedy było mnie na to stać, czyli kiedy zaczęłam pracować. Na początku moje serce podbiły tańce kubańskie i kolumbijskie, ale potem musiały ustąpić miejsca tańcom ludowym. Dla mnie taniec ludowy to nie tylko wyraz artystyczny i muzyka. Kultura ludowa to prawdziwość. Jest przypisany do konkretnego obszaru, świadczy o jego przynależności etnicznej, niesie ze sobą elementy historii i tutejszego życia... To jest dla mnie wyjątkowe.

Co dla ciebie osobiście oznacza bycie Ślązaczka i jaką rolę pełni ta tożsamość w twoim życiu?

Zawsze trudno było mi odpowiedzieć na pytanie o tożsamość. Z jednej strony dlatego, że często ktoś mnie pyta, jak odkryłam bądź zbudowałam swoją niemiecką czy śląską tożsamość. W mojej rodzinie i w domu moich rodziców po prostu żyło się byciem Ślązakiem i Niemcem. I tak jest do dziś. Bycie Niemką i Ślązaczka jest dla mnie czymś naturalnym, częścią mnie i mojego życia, a nie rolą czy odkryciem.

Tańczycie w tradycyjnych strojach śląskich, które są bardzo specyficzne. Jak zdobywacie kostiumy? Robisz je sama czy są inne sposoby na ich pozyskanie?

Naszą grupę taneczną Raciborzanie prowadzi Stowarzyszenie Ziemi Raciborskiej „Źródło”. Wszyscy należący do tej grupy jesteśmy jej członkami płacącymi. Grupa finansuje się także z datków. Podobnie jest z tradycyjnymi strojami. Posiadamy indywidualne oryginalne kostiumy lub ich elementy. Poza tym wszystko jest dla nas szyte według wzorów. Niektóre elementy są nawet przygotowywane ręcznie.

Istnieje wiele zespołów zajmujących się tańcem górnośląskim. Czym wasza grupa różni się od Zespołu Śląsk, który jest bardzo znany na arenie międzynarodowej i często reprezentuje Górny Śląsk?

Jak powiedziałam, jesteśmy stowarzyszeniem, które samo dba o siebie. Ponadto w porównaniu do zespołów takich jak Zespół Śląsk nie jesteśmy ani zawodowymi muzykami, tancerzami czy śpiewakami, ani też nie zarabiamy na tym. Nie oznacza to oczywiście, że nasza sztuka nie ma jakości. Nasz zespół taneczny jest członkiem Międzynarodowej Rady Organizacji Festiwalu Folklorystycznych i Sztuki Ludowej CIOFF, która jest oficjalnym partnerem UNESCO. Tym samym przechodzi testy i posiada certyfikat CIOFF. Grupę tworzą po prostu niezawodowi artyści, lecz są to wspaniali ludzie, którzy pasjonują się tańcem i folklorem oraz poświęcają swój czas i część swojego życia kulturowaniu kultury ludowej.

Jak łączysz fascynację Śląskiem z niemiecką częścią swojej tożsamości? Czy są jakieś szczególne wyzwania lub interesujące aspekty?

Jak mówiłam, to połączenie jest dla mnie naturalne. I tak powinno wyglądać połączenie tych dwóch grup, bo obie żyją i mają swoje korzenie na tym samym obszarze. To, co ogólnie uważam za interesujące, to różnorodność tożsamości. Są tu ludzie, którzy identyfikują się jako Niemcy, Górnoślązacy, niemieccy Ślązacy, Ślązacy, polscy Ślązacy, Polacy, a coraz częściej Europejczycy, obywatela świata lub ktoś jeszcze. Ale powinniśmy postrzegać to jako coś naturalnego, bo jest to odzwierciedlenie historii tych terenów, gdzie wszyscy – jak już wspomnieliśmy – jesteśmy u siebie. Jednakże same wymienione grupy mają z tym problem. Moim zdaniem może

to wynikać z poczucia niesprawiedliwości oraz braku akceptacji i szacunku, jakie moim zdaniem można spotkać w każdej z tych grup w naszym regionie. Dopóki wszyscy, którzy tu mieszkają, nie rozumieją tego i nie przezwyciężą narracji, a co za tym idzie, obraz, nie ulegnie zmianie.

W projektach realizowanych przez mniejszość niemiecką często pojawiają się tradycyjne stroje bawarskie. Czy krytycznie oceniasz to zjawisko, czy też sądzisz, że istnieją ku temu powody? Czy cieszyłabyś się z większej obecności spotkań górnośląskich w projektach mniejszości?

W ogóle byłabym szczęśliwa, gdyby tematyka projektów mniejszości niemieckiej miała związek z kulturą jej regionu – w naszym przypadku Górnego Śląska. Kostiumy bawarskie są oczywiście w porządku, gdy podczas projektów rozmawiamy o Bawarii lub kulturze Niemiec albo gdy jedziemy na Oktoberfest. Nie są jednak elementem kultury Górnego Śląska. Zespoły artystyczne mniejszości niemieckiej, takie jak chóry, noszą tradycyjne stroje górnośląskie, ale sami członkowie noszą raczej bawarskie. Myślę, że dzieje się tak dlatego, że bawarskie są po prostu atrakcyjniejsze i piękniej się prezentują. Ale nasze babcie i prababce nie nosiły dirndla...

Jakie nadzieje wiążesz z folklorem górnośląskim w przyszłości?

Chciałabym, aby folklor górnośląski, czyli szeroko pojęta kultura ludowa, był szanowany i zawsze pielęgnowany. Bo folklor to nie tylko pieśni, tańce i stroje. Folklor to także stosunek do kraju, świata i przyrody; to także tradycja i kuchnia; także język, legendy i opowieści... Folklor to zarówno piękno życia, jak i wartość. Chciałabym, żeby właśnie za to był szanowany i ceniony. □



Porada: Wartości odżywcze fasoli

Jedz pękate strąki!

Jeśli nie jadasz fasoli, to czas najwyższy, abyś to zmienił. Jest ona bowiem jednym z najwartościowszych pokarmów, jakie wydaje ziemia. Świadczy o tym fakt, że na całym świecie uprawia się ok. 400 gatunków fasoli, która jest trzecim po soi i grochu źródłem białka. Co ciekawe, białka fasola ma więcej niż mięso.

Należy jednak pamiętać, że białko roślinne jest mniej wartościowe od zwierzęcego, ponieważ nie zawiera wszystkich niezbędnych aminokwasów. Jest natomiast bogatym źródłem witamin z grupy B, a szczególnie witaminy B1, czyli tiaminy, która działa przeciwdrożdżycyjnie, poprawia pamięć i zdolność logicznego myślenia. Poza tym fasola bogata jest w potas, wapń i fosfor, a w przeciwieństwie do grochu nie zawiera sodu. Natomiast w niektórych jej gatunkach występuje żelazo, kwas foliowy, selen oraz dobroczynny zwłaszcza dla mężczyzn cynk.

Plusy, ale i minusy

Fasola ma też lekkostrawną skrobię i substancje hamujące rozrost tkanek nowotworowych, a także rozpuszczalny błonnik, który pomaga usuwać z organizmu nadmiar cholesterolu. Kielki fasoli wzmacniają system odpornościowy

Fasola ma substancje hamujące rozrost tkanek nowotworowych oraz rozpuszczalny błonnik, który pomaga usuwać z organizmu nadmiar cholesterolu.

oraz nerwowy, zalecane są w profilaktyce nowotworowej i w zespołach chronicznego lub wiosennego zmęczenia, ale... Fasola ma niestety także wady. Powoduje wzdęcia i gazy. Nie jest lekkostrawna, ponieważ zawiera lektyny blokujące na jakiś czas trypsynę, która jest jednym z głównych enzymów trawiących białko roślinne. Gdy trypsyna nie działa, uaktywniają się bakterie jelitowe i wy-



Najbardziej lekkostrawna jest fasola szparagowa.

Foto: Unsplash

tworząc kłopotliwe, a czasem bolesne wzdęcia i gazy. Dlatego nie mogą jeść fasoli kobiety w ciąży i karmiące piersią, małe dzieci, osoby starsze i cierpiące na zaparcia. W sezonie zrekompensują to sobie fasolką szparagową, równie zdrową, za to mniej kaloryczną i lekkostrawną. Warto pamiętać również o kilku ważnych zasadach w przygotowywaniu fasoli, by zapobiec jej ewentualnym negatywnym wpływom. Moczyć ją nawet 12 godzin przed przygotowaniem, dokładnie przeżuwać, po zagotowaniu dobrze jest 2-3 razy odlać wodę w celu

pozbycia się puryn szkodliwych dla naszych stawów. Dla ułatwienia trawienia fasoli pod koniec gotowania warto dodać odrobinę octu jabłkowego lub winnego, a także doprawić sosem sojowym.

Najbardziej znane rodzaje fasoli

Fasola Jaś: Ma silne właściwości alkalizujące, neutralizuje nadmiar kwasów w organizmie, ma mniej tłuszczów niż inne gatunki fasoli. Zawiera: fosfor, magnez, żelazo, wapń, cynk, witaminy A, B, PP. Działa korzystnie na wątrobę i płuca, upiększająco na skórę.

Czarna fasola: Korzystnie działa na nerki i funkcje rozrodcze, stosuje się ją w leczeniu bólów krzyża i kolan, w przypadkach chrypy i zapalenia krtani.

Fasola czerwona: Bardzo atrakcyjne roślinne źródło białka. Dostarcza cennych aminokwasów w postaci: lizyny, izoleucyny i metioniny. Ponadto duże ilości błonnika ułatwiają proces trawienia, przeciwdziałają zaparciom i ułatwiają utrzymanie prawidłowej wagi ciała.

Fasola mung: Ma zdolność usuwania wszelkich toksyn z organizmu, korzystnie wpływa na wątrobę i pęcherzyk żółciowy. Stosowana w leczeniu zatruc pokarmowych, zatruc ołowiem i pestycydami, czyraków i udarów słonecznych, zapalenia spojówek i obrzęków – szczególnie kończyn dolnych. Wykorzystywana jest również w leczeniu wysokiego ciśnienia, kwasicy oraz owrzodzeń żołądkowo-jelitowych.

Fasola adzuki: Wzmacnia funkcje nerek i nadnerczy, zmniejsza obrzęki, odtruwa organizm, stosowana jest u osób z objawami nadmiaru wody w organizmie. Wypijając pół szklanki wywaru przed posiłkiem, można uzyskać środek leczniczy na dolegliwości nerkowe. Zewnętrznie natomiast stosuje się zmielone ziarno z dodatkiem wody (w formie pasty) przy śwince i czyrakach.

Karolina Świerc

PINNWAND

Neue Liebe: Caroline Beil hat sich neun Jahre lang so gewünscht, dass ihr Ex-Partner Philipp Sattler für die Familie nach



Foto: Andreas Fingerhut

Berlin zieht. Der Vater ihrer Tochter Ava pendelte zwischen seiner Zahnarztpraxis in Marl und der Hauptstadt. Umso mehr muss es sie jetzt schmerzen, dass Philipp Sattler diesen Schritt – den sie sich so sehr herbeigesehnt hatte – nun ohne sie geht. Und wie die „Bunte“ erfährt, könnte ausgerechnet eine andere Frau der Grund für seinen plötzlichen Tatendrang sein. „Bunte“ weiß, dass Philipp Sattler inzwischen in festen Händen ist. Die Frau an seiner Seite ist Friederike Werner (40) eine erfolgreiche PR-Beraterin aus Berlin.

Zur Ruhe kommen: Schauspielerin Sila Sahin-Radlinger (38) ist mit ihrer Familie – ihrem Mann Samuel Radlinger (31) und den beiden Kindern – wieder umgezogen. Dieses Mal in einen kleinen Ort in der Nähe von Wien. „Wir wollen als Familie jetzt erst mal zur Ruhe kommen“, sagt sie. „Wir haben das Umziehen und Pendeln satt. Ich bin erschöpft und möchte in den kommenden Monaten nicht mehr aus dem Koffer leben.“

Trip: Sandy Meyer-Wölden und ihr neuer Lebensgefährte Alexander Müller (38) sind noch gar nicht so lange ein Paar – erst im Sommer bestätigte die Pocher-Ex, dass sie frisch verliebt sei. Jetzt wagten sie und ihr Liebster bereits früh in ihrer Beziehung eine große Zerreißprobe: ein gemeinsamer USA-Roadtrip mit insgesamt acht Kindern, alle im Alter zwischen 6 bis 14 Jahren. Keine leichte Aufgabe! Sein Urteil: „Es ist unglaublich, was man in zehn Tagen erleben kann, aber auch wie anstrengend so ein Trip sein kann.“

Heirat: Sie sind seit über einem Jahrzehnt ein Paar, das Bedürfnis zu heiraten hatten sie aber nie, hatten doch Schauspieler



Foto: Martin Meilensstein

Helmut Zierl und seine Partnerin Sabrina Böcker jeweils bereits eine Ehe hinter sich. Nun hat der TV-Star, den man aus Serien wie „Tatort“ und „Das Traumschiff“ kennt, es doch getan. „Ich habe zwei Tage vor meinem runden Geburtstag Ja gesagt, weil ich noch in meinen 60ern heiraten wollte“, erzählt der Schauspieler der „Bild“-Zeitung.

Silberne Hochzeit: Der Ballermannstar Mickie Krause feiert silberne Hochzeit mit seiner Frau Ute. Was ist das Geheimnis ihrer



Quelle: Wikipedia

glücklichen Ehe? „Never change a winning team“, lachte Mickie im „Bunte.de“-Interview 2023. „Man muss natürlich immer wieder an der Ehe arbeiten. Aber ich glaube, bei uns wird sie immer besser.“ Also keine Krisen? „Wir haben sicher auch mal Stressmomente, in denen wir uns dann aus dem Weg gehen oder nicht miteinander sprechen.“

Unfall: Hella von Sinnen brach sich im Februar beide Beine infolge eines Sturzes. In einem YouTube-Video des Kanals „Massengeschmack-TV“ sprach sie über den Vorfall. „Ich war noch nicht mal besoffen“, scherzt sie. Unter den Nachwirkungen leidet sie noch heute. Derzeit werden die neuen Folgen der Comedy-Rateshow „Genial daneben“ gedreht, und Kult-Komikerin Hella von Sinnen (65) erschien zur Produktion im Rollstuhl. Der Dreh für die Sat.1-Sendung markierte ihren ersten öffentlichen Auftritt seit über einem halben Jahr.

Entscheidung: Vor zwei Monaten fühlte sich Marc Terenzi am Ende seiner Kräfte. Alkoholprobleme und ein emotionaler Zusammenbruch nach der Trennung von Verena Kerth führten dazu, dass der Sänger sich selbst in eine Klinik einwies. Nun, 60 Tage später, spricht er bei „bild.de“ offen über die jahrelangen Schwierigkeiten, mit denen er zu kämpfen hatte. „Die Klinik war die beste Entscheidung meines Lebens. Ich hätte das schon viel früher machen sollen“, erklärt der Musiker. „Ich habe hier ein neues und besseres Bild von mir bekommen.“

Abschied: „Ich freue mich so sehr darauf, mein Publikum noch einmal auf eine musikalische Zeitreise mitzunehmen, um



Quelle: Wikipedia

gemeinsam das Leben und die Musik zu feiern“, sagte der Weltstar Vicky Leandros (mehr als 55 Mio. verkaufte Tonträger!) vor Beginn ihrer großen Jubiläums- und Abschiedstournee, die bereits 2023/2024 mit zwei ausverkauften Konzerten in der Hamburger Elbphilharmonie eingeläutet worden war. Im kommenden Sommer ist dann das große Finale bei den Burgfestspielen in Bad Vilbel (18.6.2025) geplant.

adur

Glosse

Abschied

Ich stelle mir oft meine eigene Beerdigung vor. Natürlich werde ich in hohem Alter sterben, aber immer noch so gut aussehen, dass der Sarg offen bleiben kann und alle werden denken: „Die 98 Jahre sieht man ihr gar nicht an!“ Ich sterbe im Herbst. Da sehen die Friedhöfe nämlich am schönsten aus, mit bunten Blättern und der blendenden, goldenen Herbstsonne. Und die Trauergäste schmelzen nicht dahin, wie im Sommer. Ich will eine kirchliche Bestattung mit Messe und allem Drum und Dran. Keiner feiert den Tod so dekadent wie die Katholiken. Und die katholischen Trauerlieder sind einfach die besten. Da kann sich Frank Sinatra mit seinem „I did it my way“ echt verstecken. Die Kirche wird natürlich rappellvoll sein. Alle Kinder, Enkel und Urenkel da. Mein Bruder kommt wie immer verspätet. Der Pfarrer erzählt nette Halbwahrheiten. Er überzieht, die Kirche wird ungeduldig, denn das Mittagessen wartet. Zum Mittagessen: schlesische Klöße, Rouladen, kein Rotkraut, denn das habe ich nie gemocht. Kaffee, Kuchen und das war's dann. Es war schön.

Anna Durecka

Karolin Łunaczi

Znólcie to, jak se jeszcze czy-
Zgoś boicie? Znołcie? Joł znům
i to nawet za dobre. Nojbarzi bojam
sie dyntysty. Ja... dyntysty i pobiy-
rania krwi. A czeoł mie to niestety
zajś. Padali by – staroł, a gupioł.
No i tak właśnie jest. No niestety.
Ale... za to jakys sporty ekstremalny
to blank chyntnie, pod warunkiem,
że nie sům zwiůnzany z wodům,
no bo pływać to joł nie umiam,
ale to już chyba wycie. Jeszcze nie
umiam! Jest zamysł nauczynia sie
pływania. Można kedyjs to sie sta-
nie. Nojwjynkszy problem jest w tym
wypadku z czasym, żeby go znyjś,
co by sie nauczyc.

A ogólnie jak by na to patrzeć,
to wycie jak to z tym strachym jest –
moł wielky ślypia. Jakby nie wejrzeć
na to, to nierolz einfach sie to wy-
nosi już z chalpy. Ja... tyn strach.
Jak mama z papům opowiadajům,
że boli, a wcale nie boli, a już jesz-
cze gorzi, jak powiům, że nie boli,
a jednak boli, no to już wiadumo,
że oszyczili i to je w tym wszystkim
właśnie to nojgorszy, nie tyn ból, ale
to, że dziecko pytało, a padali mu
cojś, co nie je zgodny z prołdům.
A dziecko niestety taky rzeczy pa-
miyntoł i to blank dobrze. A potym
wycie – ale powiedziałaś mamó,
że to nie boli! I już sie zaczynoł.

Złoś, trauma i tak dalij. Besto...
z tym blank ostroźnie trza. Co by
nie zawadzić, ale tyż nie padać czy-
gojś, co nie je prołdům. No i trza tyż
dziecku wytłumaczyć, że niejednyj
rzeczy se jeszcze w życiu baje bołó.
Nojgorszy z tygo wszystkygo je to,
że joł nierolz goldům, a sama sie
bojam, yno nie przekazujam mo-
jygo strachu na dziecko. Bo to jest
to nojgorszy. Przeca dziecko nie musi
się bołć tygo co joł. To nie miało by
synsu! A co baje potym – to sie jesz-
cze okołże. Jak już bandům starsi,
to sami zrozumiům co i jak, a jak
nie pójdzie po ich myśli, to wycie,
tyż do tygo muszům przywyknąć.

Nie je dycki tak kolorowo. A z pro-
blymům spotykům se koždygo
dnia. I... niy ma problymów, sům
rozwiůnzania – pamiyntejcie! Taky
nastawiniy pomołgoł nojbarzi. Goł-
dajům, że wiela ludzi tela goldki,
pomysłów i problymów. Racja. Ale
wiela ludzi, tela tyż dobrych ludzi,
dobrych myśli i pozytywnygo na-
stawiniya. I jak se tygo nauczymy,
to można i strach minie.

Tela bych Wům sam dzisiaj pada-
ła i nie przejmujcie se, jak se czygoś
boicie. No już tak einfach jest w ży-
ciu. Trocham powalczyć z tym idzie,
ale czy to moł syns? Trocham strachu
nie zaszkoździ. □



**Porady: Dokonywanie korekt wypłat w Niemczech**

Co pracodawcy muszą wziąć pod uwagę

Podczas rozliczania listy płac pracodawca potrąca podatki i składki na ubezpieczenie społeczne z wynagrodzenia pracownika. Następnie musi je odprowadzić do właściwego urzędu skarbowego i kasy chorych pracownika. Jeśli jednak w późniejszym czasie nastąpi konieczność korekty, dobrze jest znać przepisy, aby zrobić to właściwie.

Co zatem warto wiedzieć o korektach płac, jeśli chodzi o podatki i ubezpieczenia? Otóż podczas rozliczania listy płac z wynagrodzenia pracownika potrącany jest podatek od wynagrodzeń (niem. Lohnsteuer) i część składek na ubezpieczenie społeczne pracownika (niem. Sozialversicherungsbeitrag). Pracodawca odprowadza potrącony podatek do urzędu skarbowego oraz składki na ubezpieczenie społeczne (składki pracodawcy i pracownika) do odpowiedniego funduszu ubezpieczeń zdrowotnych, czyli kasy chorych.

Podatek a korekta listy płac

Korekta potrąconego podatku po wystawieniu rocznego zaświadczenia o podatku dochodowym, czyli Lohnsteuerbescheinigung, jest niedozwolona. Pracodawca musi przesłać elektroniczne zaświadczenie o podatku dochodowym do urzędu skarbowego po zakończeniu stosunku pracy lub po zakończeniu roku kalendarzowego. Lohnsteuerbescheinigung, o którym mowa, musi zostać wysłany najpóźniej do ostatniego dnia lutego następnego roku. Po wysłaniu do urzędu skarbowego zaświadczenia pracodawca nie ma już możliwości skorygowania potrącenia podatku od wynagrodzeń. Jest on jednak uprawniony do późniejszego potrącenia należnego podatku, który nie został jeszcze pobrany, z następnej wypłaty wynagrodzenia.

Złożenie w urzędzie skarbowym powiadomienia zwalniającego z odpowiedzialności

Pracodawca musi niezwłocznie powiadomić lokalny urząd skarbowy o przypadkach, w których nie jest w stanie potrącić podatku dochodowego z mocą wsteczną (tzw. powiadomienie zwalniające z odpowiedzialności w rozumieniu § 41c ust. 4 EStG – Haftungsbe-

Pracodawca jest zobowiązany do opłacenia brakujących składek na ubezpieczenie społeczne.

freunde Anzeige), aby urząd skarbowy mógł uzyskać od pracownika niedopłatę podatku dochodowego. Jeśli natomiast potrącony został zbyt wysoki podatek dochodowy, pracownik może go „odzyskać” w ramach swojego rozliczenia podatku dochodowego.

Składki na ubezpieczenia społeczne. Korekty pracownicze dozwolone tylko przez 3 miesiące

Pracodawca jest również zobowiązany do opłacenia brakujących składek na ubezpieczenie społeczne (składki pracodawcy i pracownika). Ewentualne braki w potrąceniach składek pracowniczych mogą być uzupełnione tylko w kolejnych trzech odcinkach wypłaty. Jeśli muszą zostać skorygowane składki za dłuższy okres, pracodawca sam musi pokryć obie części (składki pracodawcy i pracownika), nie potrącając ich z kolejnych wypłat.

Korekta rozliczenia listy płac: przykład

Oto przykładowa korekta listy płac, obrazująca, co zrobić w przypadku, gdy potrącono za mało podatku od pracownika: Samochód służbowy, z którego pracownik może korzystać również w celach prywatnych, jest uwzględniany jako korzyść przysparzająca majątku (niem. Geldwerter Vorteil) w rozliczeniu listy płac z kwotą 350 euro miesięcznie.

Ausdruck der elektronischen Lohnsteuerbescheinigung für 2024

Nachstehende Daten wurden maschinell an die Finanzverwaltung übertragen.

	1. Bescheinigungszeitraum	vom - bis	
	2. Zeiträume ohne Anspruch auf Arbeitslohn	Anzahl „U“	
	Großbuchstaben (S, M, F, FR)		
		EUR	Ct
	3. Bruttoarbeitslohn einschl. Sachbezüge ohne 9. und 10.		
	4. Einbehaltene Lohnsteuer von 3.		
	5. Einbehaltener Solidaritätszuschlag von 3.		
	6. Einbehaltene Kirchensteuer des Arbeitnehmers von 3.		
	7. Einbehaltene Kirchensteuer des Ehegatten/Lebenspartners von 3. (nur bei Konfessionsverschiedenheit)		
	8. In 3. enthaltene Versorgungsbezüge		
	9. Ermäßigter besteuerte Versorgungsbezüge für mehrere Kalenderjahre		
	10. Ermäßigter besterter Arbeitslohn für mehrere Kalenderjahre (ohne 9.) und ermäßigter besterter Entschädigungen		
	11. Einbehaltene Lohnsteuer von 9. und 10.		
	12. Einbehaltener Solidaritätszuschlag von 9. und 10.		
	13. Einbehaltene Kirchensteuer des Arbeitnehmers von 9. und 10.		
	14. Einbehaltene Kirchensteuer des Ehegatten/Lebenspartners von 9. und 10. (nur bei Konfessionsverschiedenheit)		
	15. (Saison-)Kurzarbeitergeld, Zuschuss zum Mutterschaftsgeld, Verdienstauffüllschädigung (Infektionsschutzgesetz), Aufstockungsbetrag und Altersteilzeitzuschlag		
	16. Steuerfreier Arbeitslohn nach	a) Doppelbesteuerungsabkommen (DBA)	
		b) Ausländische Steuerbefreiung	
	17. Steuerfreie Arbeitgeberleistungen, die auf die Entfernungspauschale anzurechnen sind		
	18. Pauschal mit 15 % besteuerte Arbeitgeberleistungen für		

Rocznе zaświadczenie o podatku dochodowym (Lohnsteuerbescheinigung): Po wystawieniu tego dokumentu korekta potrąconego podatku jest niedozwolona.

Podczas wewnętrznego przeglądu firmowej rachunkowości przed uruchomieniem listy płac w maju 2024 r. ustalono, że ze względu na zmianę pojazdu dla tego pracownika od lipca 2023 r. właściwą kwotą do uwzględnienia jako geldwerter Vorteil było 450 euro miesięcznie.

Podatek

Do celów rozliczenia podatku dochodowego pracodawca musi skorygować odcinki wypłaty od stycznia 2024 r., a wynikający z tego wyższy podatek dochodowy może potrącić z wynagrodzenia pracownika. Zaświadczenie o podatku dochodowym (Lohnsteuerbescheinigung) za 2023 r., które zostało

już wysłane do urzędu skarbowego, musi zostać skorygowane tylko w odniesieniu do dochodu pracownika podlegającego opodatkowaniu i ponownie wysłane do urzędu skarbowego. Odliczenie podatku od wynagrodzenia nie może być natomiast korygowane. Zamiast odliczenia podatku od wynagrodzenia (którego nie może dokonać) pracodawca informuje urząd skarbowy o pominiętym odliczeniu podatku od wynagrodzenia za 2023 r. za pomocą powiadomienia o zwolnieniu z odpowiedzialności (Haftungsbefreiende Anzeige).

Składki na ubezpieczenia społeczne

Płatność składek na ubezpieczenie społeczne musi zostać natomiast skory-

gowana od lipca 2023 r. W rozliczeniu listy płac za maj 2024 r. pracodawca może uzupełnić pominięte potrącenie składek, jednak tylko za miesiące kwiecień, marzec i luty 2024 r. Za poprzedzające miesiące (lipiec 2023 – marzec 2024) pracodawca musi zapłacić część składek na ubezpieczenie społeczne pracownika, bez potrącania ich z wynagrodzenia.

Rubryka jest tworzona przez Krzysztofa Świerca oraz firmę Smuda Consulting.

Zachęcamy również do odwiedzenia strony www.intertax24.com oraz www.smuda-consulting.com.



Zapytaj prawnika!

Skorzystaj z fachowej pomocy prawnej

Nowelizacja ustawy z 16 września 2011 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi przewiduje nowe uprawnienie dla pracowników w zakresie zwolnienia od pracy. Przepisy obowiązują od 5 października 2024 r.

Istota uprawnienia

Pracownikowi będącemu poszkodowanym przysługuje, w okresie wskazanym w przepisach, zwolnienie od pracy w wymiarze do 20 dni w celu usuwania skutków powodzi: w odniesieniu bezpośrednio do własnego mienia lub mienia osoby spokrewnionej lub niespokrewnionej pozostającej z nim w faktycznym związku, wspólnie zamieszkującej i gospodarującej. W okresie tego zwolnienia od pracy pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia, obliczonego według zasad obowiązujących przy obliczaniu wynagrodzenia za czas urlopu wypoczynkowego. Uprawnienie do urlopu jest niezależne od uprawnienia z art. 8 ww. ustawy, gdzie m.in. postanowiono, że za czas usprawiedliwionej nieobecności w pracy z powodu powodzi pracownikowi przysługuje prawo do odpowiedniej części minimalnego wynagrodzenia za pracę, ustalanego na podstawie odrębnych przepisów, przez okres nie dłuższy niż 10 dni roboczych wynikających z rozkładu czasu pracy pracownika.

Wniosek pracownika jest wiążący dla pracodawcy

Pracodawca jest obowiązany udzielić zwolnienia od pracy na wniosek zgłoszony przez pracownika najpóźniej

Pracodawca jest obowiązany udzielić zwolnienia od pracy na wniosek zgłoszony przez pracownika najpóźniej w dniu korzystania z tego zwolnienia, chyba że nie jest to obiektywnie możliwe ze względu na szczególne potrzeby pracodawcy.

w dniu korzystania z tego zwolnienia, chyba że nie jest to obiektywnie możliwe ze względu na szczególne potrzeby pracodawcy. Zwolnienie od pracy dla pracownika zatrudnionego w niepełnym wymiarze czasu pracy ustala się proporcjonalnie do wymiaru czasu pracy tego pracownika. Niepełną godzinę zwolnienia od pracy zaokrągla się w górę do pełnej godziny. Wynagrodzenie wypłaca pracodawca. Pracodawcy z ko-



Łukasz i Jarosław Kuczyński

Foto: Lucas Netter

lei przysługuje zwrot kosztów z FGŚP. Marszałek województwa na wniosek pracodawcy, złożony za pośrednictwem wojewódzkiego urzędu pracy właściwego ze względu na miejsce prowadzenia działalności, dokonuje ze środków Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych zwrotu poniesionych przez pracodawcę kosztów na wynagrodzenia oraz składki na ubezpieczenia społeczne pracowników, miesięcznie do wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce

narodowej z poprzedniego kwartału. Wniosek zawiera oświadczenie o poniesionych kosztach na wynagrodzenia oraz składki na ubezpieczenia społeczne.

Do wniosku dołącza się wykaz pracowników, których wynagrodzenie będzie podlegało zwrotowi. Oświadczenie jest składane pod rygorem odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych oświadczeń. Składający oświadczenie jest obowiązany do zawarcia w nim klauzuli następującej treści: „Jestem świadomy odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia”. Klauzula ta zastępuje pouczenie organu o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych oświadczeń.

Kiedy pracodawca zwraca świadczenie?

Kwotę świadczenia pracodawca zwraca w całości, wraz z odsetkami w wysokości określonej jak dla zaległości podatkowych od dnia jej otrzymania, na rachunek bankowy wojewódzkiego urzędu pracy, jeżeli:

- 1) wydatkował ją niezgodnie z przeznaczeniem lub
- 2) złożył niezgodnie ze stanem faktycznym oświadczenie – w terminie 30 dni liczonych od dnia doręczenia wezwania marszałka województwa do dokonania zwrotu.

Łukasz Kuczyński / K. Ś.

Kancelaria Radcy Prawnego Łukasz Kuczyński

ul. M. Konopnickiej 6, piętro III
45-004 Opole

www.kuczynski.legal

jaroslaw@kuczynski.legal

lukasz@kuczynski.legal

tel. 505983977, 505983976





Hallo Wirtschaft!

Witaj gospodarko!

Die Bedeutung der Wirtschaft ist immens und nimmt stetig zu! Denn sie ist zu einem Hebel für die Verbesserung der Lebensqualität der Bevölkerung geworden, zu einem Garanten für die Befriedigung materieller und geistiger Bedürfnisse. Sie verdient daher eine besondere Behandlung.

Znaczenie gospodarki w rozwoju regionów i państw jest olbrzymie i systematycznie rośnie! Dzieje się tak dlatego, że stała się ona dźwignią w podnoszeniu jakości życia ludności, gwarantem zaspokajania potrzeb materialnych i duchowych. Dlatego zasługuje na szczególne traktowanie.

Partnerem strony jest



smuda consulting®

Obsługa firm w Niemczech

- Lohnabrechnung
- Buchhaltung
- Betreuung

www.smuda-consulting.com

Wirtschaft: Ein „neues Schwergewicht“ in der Rüstung

Rheinmetall und Leonardo

Die Bundeswehr hat seit Jahrzehnten Leopard-Kampfpanzer von Rheinmetall und KMW in ihrer Ausrüstung. Jetzt eröffnen sich für Rheinmetall in Italien neue Chancen durch ein gemeinsames Unternehmen, dessen Gründung in Rom bekannt gegeben wurde, an dem beide Partner zu je 50 Prozent beteiligt sind.

Beide Konzerne hoffen auf eine formale Genehmigung der Behörden bis Anfang 2025. Der erste Großauftrag mit einem Gesamtwert von mehr als 20 Milliarden Euro kam von der italienischen Armee. Der Hauptsitz des neuen Unternehmens soll sich in Rom befinden. Das Betriebszentrum soll in der norditalienischen Hafenstadt La Spezia verortet werden, wo Leonardo bereits ein Werk unterhält. 60 Prozent der Aktivitäten sollen in Italien angesiedelt werden. In erster Linie wird es sich um den Bau von Kampf- und Schützenpanzern handeln – für die Armeen der europäischen Länder, aber auch für solche außerhalb des Kontinents.

Abnehmer nicht nur in der EU

Der von Rheinmetall entwickelte Panther soll die Basis für einen neuen Stahlpanzer und der von Rheinmetall produzierte Lynx die Basis für ein neues Infanteriefahrzeug bilden. Die beiden Unternehmen haben im Juli eine Absichtserklärung unterzeichnet. „Wir schaffen ein neues Schwergewicht im europäischen Kampffahrzeugbau“, sagte Rheinmetall-Chef Armin Papperger. Das Unternehmen wende sich „in erster Linie dem italienischen Markt zu, wird sich aber in Zukunft auch für andere Partnerländer öffnen, die einen Bedarf an der Modernisierung ihrer Kampfsysteme haben“. Leonardo-CEO Roberto Cingolani sagte, das Ziel sei es,



Rheinmetall Panther KF51

Foto: Rheinmetall Defence

modernste Technologien zu entwickeln, die international wettbewerbsfähig sind.

Gefüllte Auftragsbücher

Die italienische Leonardo-Gruppe ist aus dem ehemaligen Staatsunternehmen Finmeccanica hervorgegangen. Der italienische Staat ist nach wie vor der größte Einzelaktionär. Leonardo beschäftigt mehr als 50.000 Mitarbeiter und erwirtschaftete zuletzt einen Jahresumsatz von mehr als 15 Milliarden Euro. Das italienische Unternehmen ist auch am Bau der F-35 und des Eurofighters beteiligt und ist ein Zulieferer von Airbus und Boeing. Rheinmetall ist der größte deutsche Rüstungskonzern mit einem Umsatz von 7,2 Milliarden Euro im Jahr 2023 und 34.000 Mitarbeitern. Das Düsseldorfer Unterneh-

men hat derzeit mehr Aufträge denn je, da die Nachfrage seit dem russischen Einmarsch in der Ukraine 2022 stark gestiegen ist.

Gospodarka: „Nowa waga ciężka“ w zbrojeniówce – Rheinmetall i Leonardo

Bundeswehra od dziesięcioleci posiada na swoim wyposażeniu czołgi bojowe Leopard, produkowane przez Rheinmetall i KMW. Teraz dla Rheinmetall otwierają się we Włoszech nowe możliwości we wspólnej firmie, której powołanie ogłoszono w Rzymie, a każdy z partnerów ma 50% udziałów.

Oba koncerny liczą na formalne zatwierdzenie przez władze do początku 2025 r. Pierwsze duże zamówie-

wienie, o łącznej wartości ponad 20 mld euro, przyszło od włoskiej armii. Siedziba nowej spółki ma się mieścić w Rzymie. Centrum operacyjne ma być zlokalizowane w północnowłoskim mieście portowym La Spezia, gdzie Leonardo ma już fabrykę. 60% działalności ma być zlokalizowane we Włoszech. Będzie to przede wszystkim budowa wozów bojowych i bojowych wozów piechoty – dla armii krajów Europy, ale także tych spoza kontynentu.

Odbiorcy nie tylko w UE

Pantera opracowana przez Rheinmetall ma być podstawą nowego stalowego opancerzonego wozu bojowego, a podstawą nowego wozu piechoty ma być produkowany przez Rheinmetall Ryś (Lynx). Obie firmy w lipcu podpisały

Der von Rheinmetall entwickelte Panther soll die Basis für einen neuen Stahlpanzer und der von Rheinmetall produzierte Lynx die Basis für ein neues Infanteriefahrzeug bilden.

list intencyjny. – Tworzymy nową wagę ciężką w europejskiej konstrukcji wozów bojowych – powiedział prezes Rheinmetall Armin Papperger. Firma „zwraca się przede wszystkim ku rynkowi włoskiemu, ale w przyszłości otworzy się także na inne kraje partnerskie, które mają potrzebę modernizacji swoich systemów bojowych”. Prezes Leonardo Roberto Cingolani powiedział, że celem jest opracowanie najnowocześniejszych technologii, konkurencyjnych na poziomie międzynarodowym.

Wypchany portfel zamówień

Włoska Grupa Leonardo wyłoniła się z dawnej państwowej spółki Finmeccanica. Państwo włoskie jest nadal największym pojedynczym udziałowcem. Leonardo zatrudnia ponad 50 000 pracowników i wygenerowało ostatnio roczny obrót w wysokości ponad 15 mld euro. Włoska firma jest również zaangażowana w budowę myśliwców F-35 i Eurofighter, jest też dostawcą Airbusa i Boeinga. Rheinmetall to największa niemiecka grupa zbrojeniowa, ze sprzedażą na poziomie 7,2 mld euro w 2023 r. i 34 tys. pracowników. Firma z Düsseldorfu ma teraz więcej zamówień niż kiedykolwiek, od czasu rosyjskiej inwazji na Ukrainę w 2022 r. popyt wzrósł gwałtownie.

Krzysztof Świerc

Wirtschaft: Das deutsche Unternehmen hat bereits 333 Geschäfte in Polen!

Aldi wird zu einem wichtigen Akteur

Die deutsche Einzelhandelskette Aldi eröffnet weitere Geschäfte in Polen. Diesmal hat es sie nach Niederschlesien verschlagen. Der Lebensmittel- und Industriediscounter macht keinen Hehl daraus, dass er letztendlich zu einem der größten Akteure in Polen werden will.

Eine der neuen Filialen wurde in der niederschlesischen Hauptstadt Breslau in der ul. Pelczyńska 49 eröffnet, die andere in Liegnitz in der ul. Św. Wojciecha 21A. Damit verfügt die Aldi-Kette bereits über 333 Geschäfte in Polen: „Breslau ist einer der strategischen Punkte in unserem Filialnetz. Die gleichzeitige Eröffnung von zwei Geschäften in Niederschlesien ist ein weiterer Schritt in der Umsetzung unserer Entwicklungsstrategie“, so Marek Ostrówka, Verkaufsleiter von Aldi in Polen. Und wie sieht diese Strategie aus? Nun, das Unternehmen macht keinen Hehl daraus, dass es große Pläne für den polnischen Markt hat. In den nächsten Jahren möchte die Kette die Zahl von

Aldi eröffnete am 25. Februar 2008 seine ersten acht Filialen in Polen.

600 Geschäften erreichen, mit einem Ziel von bis zu tausend: „Wir gehen von einem organischen Wachstum aus, das sich durch Akquisitionen ändern kann. Dies ist jedoch ein Element, das wir im Moment nicht vorhersehen können. Als Unternehmen sind wir bereit für Akquisitionen, wenn sich die Gelegenheit ergibt“, sagte Wojciech Łubieński, der

ALDI Otwarte teraz

Pelczyńska 49, 51-180 Wrocław

+48 800 118 118

Godziny otwarcia

pon	06:00 - 22:00
wt	06:00 - 22:00
śr	06:00 - 22:00
czw	06:00 - 22:00
pt	zamknięte
01.11.2024	Specjalne godziny otwarcia
sob	06:00 - 22:00
ndz	zamknięte

obsługa.klienta@aldi.pl

Einer der neuen Aldi-Märkte in Polen (Breslau, ul. Pelczyńska 49)

Quelle: www.aldi.pl

Vorstandsvorsitzende von Aldi Polen, bereits im November 2022.

Zur Erinnerung: Aldi investierte zunächst nur in den südwestlichen

Woiwodschaften und eröffnete seine ersten acht Geschäfte am 25. Februar 2008 in Glogau, Sohrau, Tarnowitz, Posen, Züllichau, Brieg, Bielitz-Biala und

Hirschberg. Im zweiten Jahrzehnt des 21. Jahrhunderts begann Aldi jedoch, auch in anderen Teilen Polens einzelne Discountmärkte zu eröffnen. In ganz Polen verfügte die Kette im August 2016 schon über 113 Geschäfte und beschäftigte mehr als 1.160 Mitarbeiter. Im März 2018 waren es bereits elf weitere Standorte und Ende Juli 2019 waren es 132 Geschäfte. Heute hat Aldi in Polen, wie eingangs erwähnt, 333 Geschäfte und beschäftigt Tausende von Mitarbeitern. Hinzuzufügen ist, dass Aldi auf fünf Kontinenten vertreten und gemessen am Umsatz die siebtgrößte Supermarktkette der Welt ist. Der Name des Unternehmens setzt sich aus der Abkürzung des Nachnamens Albrecht und dem Wort Discounter zusammen. Das Unternehmen wurde 1913 in Essen (Nordrhein-Westfalen) gegründet und befindet sich noch immer im Familienbesitz der Essener Albrechts.

Krzysztof Świerc



1. Bundesliga: 8. Spieltag

„Bullen“ erneut siegreich

Die Begegnung in Leipzig, wo RB auf den SC Freiburg traf, wurde als das interessanteste Ereignis des vergangenen Spieltages in der deutschen Bundesliga gefeiert. Die Gastgeber gingen als ungeschlagener Tabellenzweiter in diese Begegnung, allerdings ohne ihr Offensiv-Ass Xavi, der sich im Champions-League-Spiel gegen den FC Liverpool eine schwere Verletzung zugezogen hatte. Die Badener hingegen kamen als Tabellendritter mit 5 Siegen nach Sachsen.

Man konnte also Spannung, Dramatik und ein ausgeglichenes Spiel erwarten. Und so war es auch. Beide Mannschaften präsentierten sich offensiv und erspielten sich Torchancen. Die Gäste waren bis zur Pause treffsicherer und führten nach der ersten Halbzeit verdientermaßen mit 1:0, nach einem Kopfballtor von Doan in der 15. Minute. Nach dem Seitenwechsel gingen die Platzherren in die Offensive und bereits vier Minuten nach Wiederanpfiff führte ein Treffer von Orban zum 1:1-Unentschieden, und in der 58. Minute brachte Geertruida Leipzig mit 2:1 in Führung. Die Badener gaben nicht auf, sie suchten einen Weg, ein Unentschieden herbeizuführen, griffen beherzt an, wurden aber durch Openda in der 79. Minute erfolgreich ausgekontert – damit führte RB Leipzig bereits 3:1. Mit diesem Ergebnis bleiben die Bullen in der laufenden Bundesligasaison ungeschlagen. Freiburg hingegen verlor gegen Leipzig das 5. Ligaspiel in Folge und wartet seit 10 Duellen auf einen Sieg gegen die Sachsen, den sie zuletzt am 26. Oktober 2019 errangen.

Bayern weiter in Führung

Trotz des Sieges hat RB Leipzig den Sprung an die Tabellenspitze nicht geschafft. Die Spitzenposition verteidigten die Münchner Bayern, die in Bochum mit 5:0 gegen den VfL gewannen und wie Leipzig in der 1. Bundesliga in der laufenden Saison ungeschlagen sind. Die Bayern stürmten in Bochum von der ersten Sekunde an auf das heimische Tor, was sie mit viel Risiko taten, denn die FCB-Verteidiger spielten sehr hoch und riskierten, dass die Gastgeber effektive Gegenangriffe starteten. Die Hausherren verteidigten erfolgreich bis zur 16. Minute, als Olise mit einem Freistoß die Gäste in Führung brachte. 10 Minuten später erhöhte Musiala (mit dem Kopf) auf 2:0 und die Situation des VfL wurde sehr schwierig. Die Bayern ließen es von nun an etwas langsamer angehen und wollten nicht um jeden Preis weitere Tore erzielen. Nach dem Seitenwechsel spielte Bochum, das nichts mehr zu verlieren hatte, viel mutiger, und als es in der 57. Minute so aussah, als könnten sie einen Anschlusstreffer erzielen, erzielten die Bayern dank Kane ein drittes Tor und der Trainer der Gäste, Vincent Kompany, konnte nun Änderungen vornehmen und seine Asse schonen. So verließen Musiala, Olise und João Palhinha in der 61. Minute das Spielfeld und wurden durch Müller, Sané und Goretzka ersetzt, Tel ersetzte wiederum Kane in der 69. Minute und Dier löste Kim in der 78. Minute ab. Das Bild des Spiels änderte sich jedoch nicht. Die Bayern führten weiterhin das Spiel an, was sie in der 65. Min. mit dem vierten Treffer, den Sané in seine Vita eintrug, besiegelten. 6 Min. später stellte Coman dann den Spielstand auf 5:0 und die Bayern revanßierten sich bei den Bochumern für die 2:3-Niederlage in der letzten Spielzeit. Nun warten sie auf den nächsten, gefährlicheren Gegner: den 1. FC Union Berlin. Der VfL hingegen bleibt auf dem letzten Tabellenplatz und wartet noch immer auf den ersten Sieg im laufenden Wettbewerb.



Bayern Münchens Spielmacher Jamal Musiala hat nach seiner Verletzung ein sehr erfolgreiches Comeback gegeben.

Trotz des Sieges hat RB Leipzig den Sprung an die Tabellenspitze nicht geschafft. Die Spitzenposition verteidigte der FC Bayern.

Meister holt Unentschieden an der Weser

Am 17. März 2019 schlug Werder Bremen Bayer 04 Leverkusen zum letzten Mal in einem Ligaspiel und wollte dies unbedingt am vergangenen Spieltag wiederholen. Zumal die Bremer zuhause spielten. Die Gäste waren jedoch der Favorit und zeigten von Beginn an mehr Selbstvertrauen, was sie in der 30. Minute durch Boniface zur 1:0-Führung umsetzten. Von da an verlief das Spiel ausgeglichen, mit Torchancen auf beiden Seiten. Dieser Schlagabtausch dauerte bis zur 74. Minute, als Ducksch mit einem Kopfball zum 1:1 ausglich. Die Werksmannschaft erholte sich sofort nach diesem Gegentreffer und ging vier Minuten später erneut in Führung, diesmal mit 2:1 nach einem Eigentor von Werders Mittelfeldspieler Agu. Das letzte Wort in dieser Begegnung hatten jedoch die Platzherren, genauer gesagt Schmid, der in der 90. Minute zum 2:2 ausglich. Mit diesem Ergebnis durchbrach das Weser-Team Leverkusens Serie von 3 Liganiederlagen in Folge, wartet aber seit 9 Spielen darauf, die Mannschaft von Xabi Alonso in der Bundesliga zu schlagen. Bayer hingegen ist, wenn man die Spiele in der 1. Bundesliga und in der Champions League mitzählt, seit 9 Duellen ungeschlagen, von denen 5 gewonnen wurden, darunter gegen den AC Mailand (1:0 zuhause) und Feyenoord Rotterdam (4:0 auswärts in der Champions League). Dennoch muss man feststellen, dass dem Werksteam die Frische und Schnelligkeit, mit der sie in der letzten Meisterschaftssaison beeindruckten, deutlich fehlt und die Begegnung des nächsten Spieltages, in der sie auf den VfB Stuttgart treffen, für sie nicht leicht sein dürfte.

Sensation in Augsburg

Borussia Dortmund hat die dritte Niederlage in der laufenden Bundesligasaison hinnehmen müssen. Die Schützlinge von Nuri Sahin galten vor dem Start der Partie als einer der ernsthaftesten Anwärter auf die deutsche Meisterschaft, doch davon ist bislang nichts zu spüren. Am 8. Spieltag unterlag der BVB überraschend mit 1:2 gegen Augsburg und kassierte damit die erste Niederlage gegen diese Mannschaft seit sieben Aufeinandertreffen, genau seit dem 26. September 2020. Der Beginn des Duells deutete auf keine Dramatik für den BVB hin, der von der ersten Sekunde an dominierte und bereits in der 5. Minute mit 1:0 durch Malen in Führung ging. Zu diesem Zeitpunkt dachte man, dass weitere Tore

für Dortmund nur eine Frage der Zeit seien. Doch dazu kam es nicht. Zwar dominierte die Borussia weiterhin, aber sie schaffte es nicht, viele Chancen zu kreieren, um die Führung auszubauen. Das bekamen die Gäste erstmals in der 25. Minute zu spüren, als Claude-Maurice zum 1:1 ausglich, und fünf Minuten nach der Pause sorgte derselbe Spieler für die unerwartete 2:1-Führung der Gäste. Von da an konzentrierten sich die Augsburger fast ausschließlich darauf, den Zugang zum eigenen Tor zu verteidigen, und das sollte sich als ausreichend erweisen. Denn Dortmund drückte zu schematisch, langsam und ohne Überraschungsmoment und verpasste so den Ausgleich – die Sensation wurde Realität. Und bereits am 9. Spieltag erwartet der BVB den in der 1. Bundesliga ungeschlagenen RB Leipzig!

1. Bundesliga: 8. serie spotkań – „Byki“ znów zwycięskie

Konfrontację w Leipzig, gdzie miejscowi RB zmierzył się z SC Freiburg, okrzyknięto najciekawszym wydarzeniem minionej kolejki w niemieckiej ekstraklasie. Gospodarze podchodzili do tego spotkania w roli niepokonanego w bieżącym sezonie ligowym wicelidera tabeli, ale... bez swojego asa w ofensywie – Xaviego, który doznał poważnej kontuzji w meczu Ligi Mistrzów z FC Liverpool. Badercy natomiast przybyli do Saksonii w roli trzeciego zespołu w stawce z pięcioma wygranymi na koncie.

Można się zatem było spodziewać Memocji, dramaturgii i wyrównanego meczu. Tak też było. Oba zespoły prezentowały się ofensywnie i stwarzały okazje do zdobycia goli. Do przerwy dokładniejsi byli goście, którzy po pierwszej odsłonie zasłużenie prowadzili 1:0, po bramce zdobytej głową w 15. min przez Doana. Po zmianie stron miejscowi rzucili się do ataku i już w 4. min od wznowienia gry po uderzeniu Orbana doprowadzili do remisu 1-1, a w 58. min Geertruida wysunął Leipzig na prowadzenie 2-1. Badercy nie poddali się, szukali sposobu na doprowadzenie do remisu, odważnie atakowali, ale w 79. min zostali skutecznie skontrowani i po trafieniu Opendy RB Leipzig wygrał już 3-1. Takim rezultatem zakończyło się to spotkanie, co oznacza, że „Byki” pozostają niepokonane w bieżącym sezonie niemieckiej ekstraklasy. Freiburg natomiast przegrał z Leipzig piątą ligowy mecz z rzędu i od 10 potyczek czeka na pokonanie Saksńczyków, zwyciężając ich po raz ostatni 26 października 2019 r.

Bayern nadal liderem

Pomimo wygranej RB Leipzig nie wskoczyło na pozycję lidera tabeli. Lokatę przodownika obronił monachijski Bayern, który zwyciężył w Bochum z VfL 5-0 i podobnie jak Leipzig jest w 1. Bundeslidze w obecnych rozgrywkach niepokonany. Bawarczyści w Bochum od pierwszych sekund spotkania atakowali miejscową bramkę, co czynili z dużą dozą ryzyka, ponieważ defensorzy FCB grali bardzo wysoko, ryzykując,



RB Leipzig (in białych trykotach) nie ma jeszcze w bieżącym sezonie Bundesligi przegranych meczów.

że gospodarze przeprowadzą skuteczne kontry. Miejscowi skutecznie bronili się do 16. min, kiedy Olise uderzeniem z rzutu wolnego wysunął gości na prowadzenie, a 10 minut później Musiala (głową) podwyższył na 2-0 i sytuacja VfL zrobiła się bardzo trudna. Bayern jednak od tego momentu trochę zwolnił i nie dążył za wszelką cenę do zdobywania kolejnych goli. Po zmianie stron Bochum, nie mając nic do stracenia, grało zdecydowanie odważniej i kiedy wydawało się, że jest w stanie zdobyć kontaktowego gola, w 57. min Bayern za sprawą Kane'a zdobył 3. bramkę i trener gości Vincent Kompany mógł dokonywać zmian i oszczędzać swoich asów. Dlatego w 61. min boisko opuścili Musiala, Olise i João Palhinha, a w ich miejsce na murawę wbiegli Müller, Sané i Goretzka, z kolei w 69. min Tel zastąpił Kane'a, a w 78. min Dier zluźował Kima. Obraz gry się jednak nie zmienił. Bayern nadal prowadził, co w 65. min „podpisał” zwyciężcem 4. bramki, którą w swoim CV zapisał Sané, a 6 minut później Coman ustalił wynik meczu na 5-0 i Bawarczyści zrewanżowali się ekipie z Bochum za porażkę 2-3 w minionym sezonie, a teraz czekają na kolejnego, groźniejszego rywala – 1. FC Union Berlin. VfL natomiast pozostaje na ostatnim miejscu w tabeli i wciąż czeka na pierwsze zwycięstwo w obecnych rozgrywkach.

Mistrz remisuje nad Weserą

17 marca 2019 r. Weder Bremen po raz ostatni pokonał w meczu ligowym Bayer 04 Leverkusen i w minionej serii koniecznie chciał to uczynić znów. Tym bardziej, że bremenińscy goście, którzy od początku spotkania wykazywali większą pewność siebie, którą w 30. min za sprawą Boniface'a przekuli na objęcie prowadzenia 1-0. Od tego momentu mecz się wyrównał i raz jeden, raz drugi zespół stawał przed szansą zdobycia gola. Taka wymiana ciosów trwała do 74. min, kiedy Ducksch strzałem głową wyrównał na 1-1. „Apłektarze” po stracie gola natychmiast zerwali się do natarcia i jak się okazało, 4 minuty później ponownie prowadzili, tym razem 2-1 po samobójczym trafieniu pomocnika Werderu – Agu. Ostatnie słowo w tej konfrontacji należało jednak do miejscowych, a dokładnie do Schmidta, który w 90. min wyrównał na 2-2. Dzięki temu team znad Wesery przerwał serię trzech ligowych porażek z Leverkusen z rzędu, ale od dziewięciu spotkań czeka na pokonanie zespołu Xabiego Alonso w niemieckiej ekstraklasie. Bayer z kolei, licząc spotkania w 1. Bundeslidze i w Lidze Mistrzów, jest niepokonany od dziewięciu pojedynków, z czego pięć wygrał, w tym z AC Milan (1-0 u siebie) i Feyenoordem Rotterdam (4-0 na wyjeździe) w Lidze Mistrzów. Mimo to trzeba zaznaczyć, że „Apłektarzom” wyraźnie brakuje świeżości i szybkości, czym imponowali w minionym, mistrzowskim dla nich sezonie, i nie będzie im łatwo w spotkaniu najbliższej kolejki, w którym zmierzą się z VfB Stuttgart.

Sensacja w Augsburgu

Trzeciej porażki w bieżącym sezonie ligowym doznała Borussia Dortmund. Podopieczni Nuri Sahina przed startem do rozgrywek upatrywani byli w gronie najpoważniejszych kandydatów do zdobycia mistrzostwa Niemiec, ale na razie nic na to nie wskazuje. W 8. serii spotkań BVB nieoczekiwanie ulegli w Augsburgu 1-2, ponosząc z tym zespołem pierwszą porażkę od siedmiu konfrontacji, dokładnie od 26 września 2020 r. Początek pojedynku nie wskazywał na dramat BVB, które od pierwszych sekund dominowało i już od 5. min prowadziło 1-0 po trafieniu Malena. W tym momencie sądzono, że kolejne gole dla Dortmundu to kwestia czasu. Tak się jednak nie stało. Owszem, Borussia nadal przeważała, ale nie stwarzała zbyt wielu okazji do podwyższenia prowadzenia. Miejscowi natomiast czekali na okazje do kontrataków i... czynili to dobrze, o czym goście pierwszy raz przekonali się w 25. min, kiedy Claude-Maurice wyrównał na 1-1, a 5 minut po przerwie ten sam zawodnik wysunął miejscowych na niespodziewane prowadzenie 2-1. Od tego momentu augsburscy niemal wyłącznie koncentrowali się na bronieniu dostępu do własnej bramki i okazało się, że było to wystarczające. Dortmund bowiem napierał zbyt schematycznie, wolno, bez elementu zaskoczenia, w efekcie nie zdołał odrobić straty, a sensacja stała się faktem. A już w 9. serii na BVB czeka niepokonane w rozgrywkach 1. Bundesligi RB Leipzig!

Krzysztof Świerc

Spieldaten

Dokumentacja kolejki

- Mainz – M'gladbach 1-1 (0-0)
- Stuttgart – Kiel 2-1 (1-0)
- Leipzig – Freiburg 3-1 (0-1)
- Augsburg – Dortmund 2-1 (1-1)
- St. Pauli – Wolfsburg 0-0
- Bremen – Leverkusen 2-2 (0-1)
- Bochum – München 0-5 (0-2)
- Berlin – Frankfurt 1-1 (0-1)
- Heidenheim – Hoffenheim 0-0

Tabelle

Tabela

1. München82029-7
2. Leipzig82014-3
3. Leverkusen81520-15
4. Berlin8159-5
5. Freiburg81513-11
6. Frankfurt81416-12
7. Dortmund81315-14
8. Stuttgart81217-16
9. Bremen81214-16
10. Heidenheim81012-11
11. M'gladbach81011-13
12. Augsburg81012-19
13. Mainz8912-13
14. Wolfsburg8815-16
15. Hoffenheim8813-17
16. St. Pauli855-11
17. Kiel8210-23
18. Bochum817-22

Formel 1: Heimstrecke hat Pérez nicht geholfen

Ferrari greift den Führenden an

Vor dem Großen Preis von Mexiko-Stadt gab es zumindest ein paar Kandidaten für das Podium: die rasenden orangefarbenen McLarens, die in Schwung kommenden Ferraris und den Titelverteidiger Max Verstappen. Darüber hinaus hofften die einheimischen Fans auf ein erneutes Erwachen ihres Favoriten Sergio Pérez. Doch vermutlich hat niemand mit einer solchen Entwicklung an diesem Wochenende gerechnet.

Nach dem Wochenende in Mexiko-Stadt können wir von einem würdigen Abschied sprechen. Damit ist natürlich nicht Sergio Pérez gemeint (er sagt immer noch, dass er der Formel 1 nicht Lebewohl sagt), sondern Carlos Sainz. Der spanische Fahrer hat in den letzten Wochen gesagt, dass er zumindest noch einmal ein Rennen in den Farben des italienischen Teams gewinnen möchte. Dennoch dürfte wohl niemand erwartet haben, dass er das in dem Stil tun würde, wie er es am vergangenen Wochenende getan hat. Schon im Qualifying fuhr er brillant. In Q1 und Q2 lag er an der Spitze, aber erst in der dritten Session fegte er seine Konkurrenten weg. Sein erster Run war schon hervorragend, aber sein zweiter Run war perfekt. Die Bestzeiten in allen Sektoren und die unterbotene 1:16er-Grenze müssen alle beeindruckt haben. Das Rennen selbst begann für den Spanier katastrophal.

Abschied mit Stil

Max Verstappen erwischte einen großartigen Start und setzte sich an die Spitze. Zudem nutzte er den Neustart nach der Safety-Car-Phase (Tsunoda- und Albon-Crash). Der Ferrari war jedoch viel stärker, er verringerte seinen Rückstand mit jeder Runde und überholte den Niederländer irgendwann. In den nächsten Runden musste er immer noch nervös nach seinem Partner Ausschau halten, da Charles Leclerc begann, ihn zu verfolgen. Irgendwann war es dann aber Carlos Sainz, der sich absetzte und sein Rennen zu Ende fuhr. „Ich bin unheimlich glücklich! Seit Australien bin ich auf der Jagd nach einem weiteren Sieg, und ihn hier in Mexiko zu erringen, macht das Ganze noch spezieller, denn dank der großen Unterstützung der mexikanischen Fans fühle ich mich hier fast wie zuhause! Meine Familie ist an diesem Wochenende auch hier, mehr kann ich mir nicht wünschen. Dieser zweite Sieg in Folge ist ein weiterer Beweis für die Arbeit, die das Team in den letzten Monaten geleistet hat. Wir kommen in der Konstrukteurswertung immer höher und werden als Team bis zum Ende kämpfen. Jetzt ist es Zeit für Brasilien!“, sagte der Sieger des Rennens auf der Ziellinie. Ein großer Applaus gebührt auch dem gesamten Ferrari-Team. Sie haben nicht zu viel kombiniert, es gab keinen Befehl, Charles Leclerc vorbeizulassen (dessen Titelchancen sind illusorisch). Und der Teamchef hat ganz klar gesagt, was ihnen den Doppelsieg gekostet hat. „Ich bin sauer über die Geschichte mit der blauen Flagge, denn sie hat uns Platz 2 gekostet. Wenn man fünf Kurven hinter dem Kerl mit der blauen Flagge liegt, ist das kein Pech. Das ist der Fehler dieses Mannes“, sagte ein verärgelter Fred Vasseur nach dem Rennen. „Es war ein hartes Rennen und ich denke, P3 ist das Beste, was wir nach einem schwierigen Wochenende erreichen konnten. Es war ein gutes Rennen für Carlos und eine schöne Punkteausbeute für das Team, das wirklich gut arbeitet und wieder auf das Niveau kommt, das wir anstreben, was sehr erfreulich ist. Unser Ziel ist es immer noch, um den Konstrukteurstitel zu kämpfen, und mit Wochenenden wie



Aktueller Formel 1-Weltmeister Max Verstappen

Foto: Steffen Proßdorf / Wikipedia

Es scheint, dass der Titel bei den Fahrern trotz allem im Besitz von Max Verstappen bleiben wird.

den letzten beiden kommen wir diesem Ziel immer näher“, dämpfte Charles Leclerc die Stimmung ein wenig. Den beiden Herren ist kaum zu widersprechen, denn es sieht so aus, als könne Ferrari in dieser Form die Atemlosigkeit von Oscar Piastri ausnutzen und den Titel bei den Konstrukteuren gewinnen.

Mad Max

Denn es scheint, dass der Titel bei den Fahrern trotz allem im Besitz von Max Verstappen bleiben wird. Es sei denn, er erleidet ernstere Konsequenzen für sein Verhalten im letzten Rennen. Ein Verhalten, das nicht nur eines Weltmeisters unwürdig ist, sondern vor allem völlig unverständlich war, denn der Niederländer hatte ein wirklich anständiges Wochenende. Im Qualifying schlug er sich hervorragend, denn in Q3 war er der Einzige, der dem Sieger realistisch Paroli bieten konnte. Beim Start erinnerte er uns daran, warum er der Champion ist, denn er erwischte den besten Start und kann die Safety-Car-Phase nur bedauern, denn er sprang wie eine Rakete vor seine Konkurrenten. Beim Neustart bestätigte er seine Klasse, indem er seine Konkurrenten nach Belieben aufteilte. Leider erlaubte es ihm sein Auto im weiteren Verlauf des Rennens nicht, die Führung zu halten. Und vermutlich diese Schwäche des Autos machte den Niederländer wütend. Wut, denn offenbar nur so lässt sich der Zusammenstoß mit Lando Norris erklären. Als der Brite in Runde 10 versuchte, ihn zu überholen, schob er ihn einfach von der Strecke. Die Kampfrichter bestrafte ihn entschieden mit insgesamt 20 Strafsekunden. „Die FIA sollte die Jury sorgfältig daraufhin überprüfen, wen sie dafür auswählt und ob es Anzeichen für Interessenkonflikte gibt. Dazu gehören zum Beispiel ehemalige Fahrer, die mehr Sympathien für bestimmte Fahrer und Teams haben“, kommentierte der Vater des Fahrers, Jos Verstappen, die Entscheidung. Man kann jedoch sagen, dass die Strafe die Nerven des Fahrers etwas beruhigt haben muss, denn danach fuhr er zwar weiterhin tapfer, aber in seinem Meisterschaftsstil. „Es war

ein schwieriges Wochenende. Der Start an sich war gut, aber dann hatten wir nicht die Pace und kämpften mit jeder Mischung. Wegen der Strafe hatten wir einen langen Boxenstopp und danach ging es nur noch darum, die Verluste zu minimieren, d. h. so viele Punkte wie möglich zu holen. Es ist, wie es ist. Wir müssen verstehen, was an diesem Wochenende schiefgelaufen ist, aber heute konnten wir es nicht besser machen. Es gibt viele Dinge, die wir besser machen wollen, und wir müssen hart arbeiten, um in Brasilien stärker zurückzukommen“, sagte Max Verstappen zum Abschluss des Rennens. Red Bull hat bereits den zweiten Platz in der Konstrukteurswertung verloren, da Sergio Pérez ein weiteres desaströses Rennen fuhr. Die vielleicht beste Zusammenfassung ist die Strafe für ... schlechte Positionierung beim Start. Im Stall der „Bullen“ ist es Zeit für einige harte Entscheidungen, aber wahrscheinlich erst nach dem nächsten Wochenende, denn das Rennen in Interlagos ist nur noch wenige Tage entfernt.

Formel 1: Domowy tor nie pomógł Pérezowi – Ferrari atakuje lidera

Przed Grand Prix Mexico City mieliśmy co najmniej kilku kandydatów do podium. Pędzące pomarańczowe holidy McLarena, rozpędzające się Ferrari czy broniący tytułu Max Verstappen. Do tego miejscowi kibice liczyli na kolejne przebudzenie ich faworyta, Sergio Péreza. Jednak chyba nikt nie spodziewał się takiego rozwoju sytuacji weekendowej.

Po weekendzie w Mexico City możemy mówić o godnym pożegnaniu. Nie chodzi nam oczywiście o Sergio Péreza (ten ciągle twierdzi, że nie żegna się z F1), ale o Carlosa Sainza. Hiszpański kierowca mówił w ostatnich tygodniach, że chciałby choć jeszcze raz

Top 5 der Konstrukteurswertung		
Pierwsza piątka klasyfikacji konstruktorów		
Platz	Stall	Punkte
Msc.	Stajnia	Punkty
1.	McLaren-Mercedes	566
2.	Ferrari	537
3.	Red Bull Racing-Honda RBPT	512
4.	Mercedes	366
5.	Aston Martin Aramco-Mercedes	86

wygrać wyścig w barwach włoskiej ekipy. Jednak chyba nikt nie się spodziewał, że robi to w takim stylu jak w miniony weekend. Już podczas kwalifikacji pojechał znakomicie. W Q1 i Q2 był w ścisłej czołówce, ale to w trzeciej sesji zmiotł rywali. Jego pierwszy przejazd był znakomity, ale drugi był idealny. Najlepsze czasy we wszystkich sektorach i złamana granica 1:16 musiały na wszystkich zrobić wrażenie. Sam wyścig zaczął się fatalnie dla Hiszpana.

Pożegnanie w wielkim stylu

Max Verstappen świetnie wystartował i wyskoczył na prowadzenie. Do tego wykorzystał restart po samochodzie bezpieczeństwa (wypadek Tsunody i Albona). Jednak Ferrari było piekielnie mocne, z każdym okrążeniem redukował stratę i w pewnym momencie wyprzedził Holendra. Przez kilka następnych okrążeń musiał się jeszcze nerwowo oglądać na swojego partnera, bo Charles Leclerc zaczął go gonić. Jednak w pewnym momencie to Carlos Sainz odjechał i pojechał swój wyścig do finiszu. – Jestem niesamowicie szczęśliwy! Od Australii goniłem za kolejnym zwycięstwem, a zdobyć go tutaj, w Meksyku, czyni je jeszcze bardziej wyjątkowym, bo dzięki ogromnemu wsparciu meksykańskich fanów czuję się tu prawie jak w domu! Moja rodzina też jest tutaj w ten weekend, więc nie mogę chcieć więcej. To drugie zwycięstwo z rzędu jest kolejnym świadectwem pracy, jaką zespół wykonał w ostatnich miesiącach. Zbliżamy się do klasyfikacji konstruktorów i będziemy walczyć do końca jako zespół. Teraz czas na Brazylię! – mówił na mecie zwycięzca wyścigu. Ogromne brawa należą się także całej ekipie Ferrari. Nie kombinowali za bardzo, nie było polecenia przepuszczenia Charles'a Leclerca (szanse na jego tytuł są iluzoryczne). A szef teamu mówił wprost, co zabrało im dublet. – Jestem wkurzony na historię z niebieską flagą, bo ona kosztowała nas 2. pozycję. Pokonywanie pięciu zakrętów za gościem z niebieską flagą to nie jest pech. To błąd tego gościa – mówił po wyścigu wściekły Fred Vasseur. – To był trudny wyścig i myślę, że P3 to najlepsze, co mogliśmy osiągnąć, mając za sobą weekend pełen wyzwań. To był dobry wyścig dla Carlosa i ładna zdobycz punktowa dla zespołu, który pracuje naprawdę świetnie, wracając na poziom, do jakiego dążymy, co niesamowicie cieszy. Naszym celem nadal jest walka o tytuł konstruktorów i zbliżamy się do niego dzięki takim weekendom jak ostatnie dwa – tonował nieco nastroje Charles Leclerc. Trudno nie zgodzić się z oboma dżentelmenami, bo wygląda na to, że Ferrari w tej formie może wykorzy-

stać zadyszkę Oscara Piastriego i zdobyć tytuł wśród konstruktorów.

Mad Max

Wydaje się bowiem, że mimo wszystko tytuł wśród kierowców pozostanie w posiadaniu Maxa Verstappena. No, chyba że poniesie on poważniejsze konsekwencje za swoje zachowanie w ostatnim wyścigu. Zachowanie, które nie tylko nie przystaje do mistrza świata, ale przede wszystkim było kompletnie niezrozumiałe, bo Holender miał naprawdę przyzwoity weekend. Znakomicie spisał się w kwalifikacjach, bo w Q3 tylko on realnie nawiązał walkę z ich zwycięzcą. Na starcie przypomniail, dlaczego on jest mistrzem, ponieważ właśnie on wystartował najlepiej i może tylko żałować wyjazdu samochodu bezpieczeństwa, bo wyskoczył przed rywali jak rakietą. Podczas restartu potwierdził klasę, rozprawdzając rywali tak, jak chciał. Niestety w dalszej części wyścigu jego bolid nie pozwolił mu utrzymać prowadzenia. I chyba ta słabość bolidu obudziła wściekłość w Holendrze. Wściekłość, bo chyba tylko tym można wytłumaczyć starcia z Lando Norrisem. Kiedy Brytyjczyk próbował go wyprzedzić na 10. okrążeniu, to po prostu wypchnął go z toru. Sędziowie ukarali go zdecydowanie, nakładając w sumie 20 sekund kar. – FIA powinna dokładnie analizować składy sędziowskie pod kątem tego, kogo do nich wybierają i czy nie ma przejawów konfliktu interesów. Chodzi np. o byłych kierowców, którzy mają więcej sympatii do niektórych kierowców i zespołów – tak decyzję skomentował ojciec kierowcy Jos Verstappen. Jednak trzeba uczciwie przyznać, że ta kara chyba uspokoiła nieco nerwy kierowcy, bo później już ścigał się odważnie, ale w swoim mistrzowskim stylu. – To był trudny weekend. Sam start był dobry, ale później nie mieliśmy tempa i zmagaliśmy się z każdą mieszanką. Ze względu na karę mieliśmy długi pit stop i później chodziło już tylko o zminimalizowanie strat, czyli wywalczenie jak największej liczby punktów. Jest, jak jest. Musimy zrozumieć, co poszło źle w ten weekend, ale dziś nie było nas stać na więcej. Wiele rzeczy chcemy wykonać lepiej i będziemy musieli ciężko pracować, by powrócić mocniejsi w Brazylii – podsumował wyścig Max Verstappen. Red Bull stracił już drugie miejsce w klasyfikacji konstruktorów, bo kolejny fatalny wyścig zaliczył Sergio Pérez. Najlepszym podsumowaniem jest chyba kara za... złe ustawienie na starcie. W stajni „Byczków” pora na trudne decyzje, ale chyba dopiero po następnym weekendzie, bo już za parę dni ściganie na Interlagos.

Florian Wallenbroom

Top 5 des Großen Preises von Mexiko-Stadt					
Pierwsza piątka Grand Prix Mexico City					
Platz	Fahrer	Land	Kraj	Rennstall	Zeit/Rückstand
Msc.	Kierowca			Stajnia	Czas/strata
1.	Carlos Sainz Jr.	Spanien	Hiszpania	Ferrari	1:40:55.800
2.	Lando Norris	Großbritannien	Wielka Brytania	McLaren-Mercedes	+4.705
3.	Charles Leclerc	Monaco	Monako	Ferrari	+34.387
4.	Lewis Hamilton	Großbritannien	Wielka Brytania	Mercedes	+44.780
5.	George Russell	Großbritannien	Wielka Brytania	Mercedes	+48.536

Top 5 der Fahrerwertung					
Pierwsza piątka klasyfikacji kierowców					
Platz	Fahrer	Land	Kraj	Rennstall	Punkte
Msc.	Kierowca			Stajnia	Punkty
1.	Max Verstappen	Niederlande	Holandia	Red Bull Racing-Honda RBPT	362
2.	Lando Norris	Großbritannien	Wielka Brytania	McLaren-Mercedes	315
3.	Charles Leclerc	Monaco	Monako	Ferrari	291
4.	Oscar Piastri	Australien	Australien	McLaren-Mercedes	251
5.	Carlos Sainz Jr.	Spanien	Hiszpania	Ferrari	240



Konkurs z Bundesliga

XXVII edycja

Znasz się na niemieckim futbolu, lubisz rywalizację i pragniesz się sprawdzić na tle najlepszych? Wystartuj w Konkursie z Bundesligą i zdobądź bardzo atrakcyjne nagrody ufundowane przez sponsora konkursu – firmę APN.

Przed nami znów niezwykle emocjonujące futbolowe miesiące – już 2 sierpnia startuje runda jesienna 2. Bundesligi, a dwa tygodnie później 1. Bundesligi. W związku z tym na łamach „Wochenblatt.pl” rozpoczynamy nasz tradycyjny Konkurs z Bundesligą – XXVII edycję, która potrwa do stycznia 2025 r.

Współorganizatorem i głównym sponsorem konkursu jest firma APN. Ufundowała ona trzy bardzo atrakcyjne nagrody, o których poinformujemy uczestników naszej zabawy w jednym z najbliższych wydań „Wochenblatt.pl”.

Regulamin

O kolejności miejsc grających decydować będzie łączna liczba punktów, które uczestnicy konkursu będą gromadzić do końca jego trwania. Co tydzień publikować będziemy na łamach

naszej gazety kupon z czterema pytaniami dotyczącymi Bundesligi, a także 2. Bundesligi. Regularnie też co tydzień w wydaniach „Wochenblatt.pl” i na naszej stronie internetowej prezentowana będzie aktualna klasyfikacja bieżącej rundy oraz klasyfikacja łączna z imionami, nazwiskami grających i miejscowościami ich zamieszkania. Nagrody wręczymy zwycięzcom na uroczystym zakończeniu konkursu pod koniec stycznia 2025 r. w redakcji „Wochen-

blatt.pl” lub w siedzibie firmy APN w Opolu.

Uwaga: Wszyscy czytelnicy naszej gazety e-paper mają możliwość wysyłania odpowiedzi za pomocą e-maila: r.urban@wochenblatt.pl. Należy jednak pamiętać, że za każdy zakupiony abonament przysługuje tylko jeden zestaw odpowiedzi.

Informacje dla grających:
www.wochenblatt.pl

Czołówka klasyfikacji trzynastej rundy

1. Dariusz Kopczyński	Bielsko-Biała	35	10. Grzegorz Załoga	Opole	31
2. Łukasz Malczewski	Zabrze	34	11. Jan Kieloch	Katowice	30
3. Rafał Kempa	Opole	34	12. Sebastian Parcej	Tarnowskie Góry	30
4. Jerzy Szygula	Rybnik	34	13. Robert Podolak	Bieruń	30
5. Tomasz Smolik	Częstochowa	34	14. Bożena Wandzik	Katowice	30
6. Antoni Szymanek	Gliwice	34	15. Andrzej Kula	Pyskowice	5
7. Jerzy Maurer	Nakło	34	16. Andrzej Szumny	Opole	5
8. Janusz Kut	Bytom	32	17. Wolfgang Kowalski	Ruda Śl.	5
9. Łukasz Pawlik	Siemianowice Śl.	31	18. Waldemar Jaskot	Tychy	4

Okazało się, że trafienie wygranej FC Augsburg z Borussia Dortmund było najtrudniejszym wyzwaniem dla uczestników Konkursu z Bundesligą. Na tyle trudnym, że sztuka ta udała się tylko jednemu grającemu. Zdecydowanie lepiej było w przypadku trzech pozostałych par, nawet remis 2-2 mistrzów Niemiec w Bremen z Werderem nie okazał się zbyt trudnym zadaniem. W klasyfikacji łącznej na trzech pierwszych lokatach bez zmian. Najbardziej utytułowany zawodnik naszego konkursu pewnie zmierza po swoje kolejne mistrzostwo. Musi jednak być cały czas skoncentrowany, bo broniący tytułu Rafał Kempa nie zamierza odpuszczać.

Piętnasta seria pytań konkursowych (15/1699, termin nadsyłania: 8.11.2024 r.)

1. Wytypuj dokładnie (z bramkami) wynik meczu 10. kolejki 1. Bundesligi FC St. Pauli – Bayern München (APN).
2. Wytypuj dokładnie (z bramkami) wynik meczu 10. kolejki 1. Bundesligi 1. FSV Mainz 05 – Borussia Dortmund.
3. Wytypuj dokładnie (z bramkami) wynik meczu 10. kolejki 1. Bundesligi Werder Bremen – Holstein Kiel.
4. Wytypuj dokładnie (z bramkami) wynik meczu 10. kolejki 1. Bundesligi VfB Stuttgart – Eintracht Frankfurt.

Czołówka klasyfikacji po trzynastu rundach

1. Janusz Kut	Bytom	347	11. Waldemar Jaskot	Tychy	205
2. Rafał Kempa	Opole	327	12. Jerzy Szygula	Rybnik	188
3. Jan Kieloch	Katowice	262	13. Tomasz Pietrzak	Mikołów	186
4. Jerzy Maurer	Nakło	259	14. Bożena Wandzik	Katowice	185
5. Antoni Szymanek	Gliwice	251	15. Andrzej Szumny	Opole	180
6. Sebastian Parcej	Tarnowskie Góry	245	16. Tomasz Pietron	Dąbrowa Górnicza	176
7. Łukasz Malczewski	Zabrze	237	17. Wojciech Dankowski	Będzin	173
8. Dariusz Kopczyński	Bielsko-Biała	226	18. Roland Czernia	Mysłowice	159
9. Grzegorz Załoga	Opole	222	19. Magdalena Szymczyszyn	Opole	158
10. Tomasz Smolik	Częstochowa	219	20. Wolfgang Kowalski	Ruda Śl.	156

PRACA

NIEMIECKA FIRMA
APN
Personal Service GmbH

W PRODUKCJI, LOGISTYCE ORAZ DLA FACHOWCÓW

Niemiecka umowa o pracę
Darmowe zakwaterowanie w Niemczech
Wysokie wynagrodzenie z należnymi dodatkami
Urlaubsgeld, Rentenversicherung
Transport do Niemiec

Informacje pod nr telefonu
+48 532 774 996 lub **+49 491 9285 412**

Konkurs z Bundesligą
Kupon konkursowy 15/1699,
termin nadsyłania rozwiązań – 8.11.2024 r.

1. 3.

2. 4.

Imię, nazwisko:

Miejscowość: Kod pocztowy:

Ulica i nr domu: Nr telefonu:

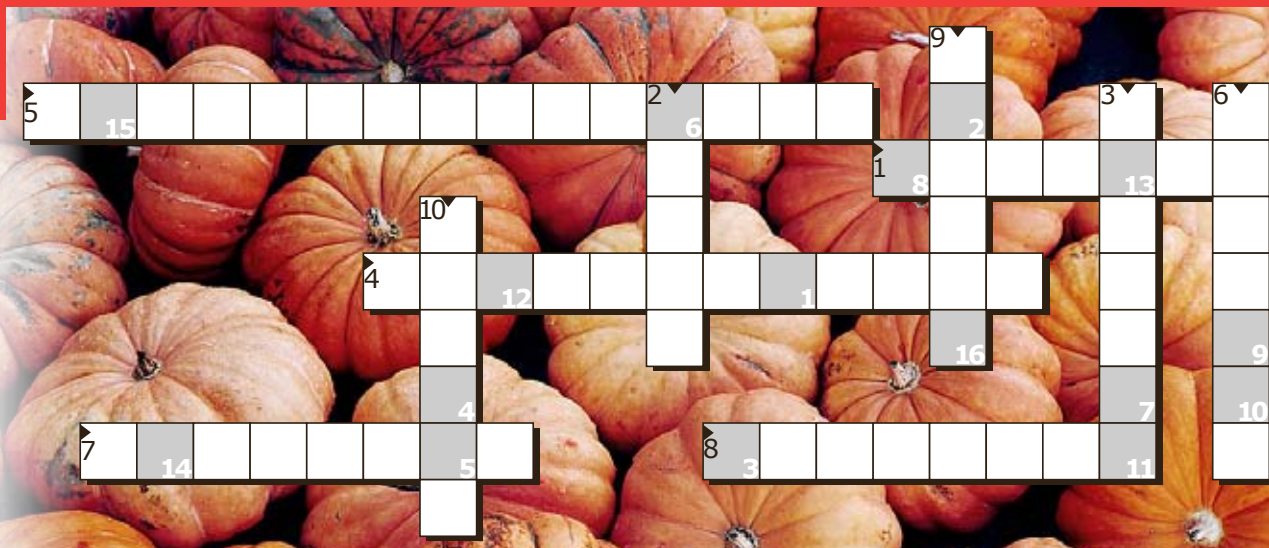
Projekt i realizacja konkursu: Krzysztof Świerc

Und zum Schluss: Unser Kreuzworträtsel

Heute, passend zur schaurigen Jahreszeit, rund ums Thema: Halloween. Viel Spaß beim Anstrengen Ihrer grauen Zellen! Übrigens: Das gesuchte Lösungswort beschreibt eine bekannte Redewendung bei der „Süßigkeitenjagd“ an Halloween.

Die Redaktion

1. Mythische Figur aus dem 15. Jahrhundert, die der Ursprung vieler Vampirlegenden ist
2. Ort, an dem die berühmten Hexenjagd-Prozesse im Jahr 1692 in den amerikanischen Kolonien stattfanden
3. Bezeichnung des Tags der Toten in Mexiko, der Anfang November gefeiert wird: Día de los ...
4. Monster, das aus Leichenteilen erschaffen wurde
5. Protestantischer Feiertag, der am 31. Oktober gefeiert wird
6. Stadt, die für die schlimmste Hexenverfolgung in Deutschland bekannt ist, gelegen in Süddeutschland
7. Antike Zivilisation, in der Priester sogenannte „Orakel“ nutzten, um göttlichen Rat zu erfragen, oft bei Fragen der Heilung oder des Schicksals
8. Furchteinflößendes Gebäude, in dem Geister hausen sollen
9. Gemüse, das häufig zu Halloween geschnitten und als Laterne verwendet wird
10. Das Gefühl von Angst und Schrecken, das oft mit Halloween verbunden wird



Die Lösung ist:

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16

Hinweis: „ü“ bleibt „ü“
Die Lösung aus der letzten Ausgabe: Victoria

WOCHENBLATT.pl Impressum (Stopka redakcyjna)

Die Herausgabe der Zeitung ist dank finanzieller Förderung des Ministeriums für Inneres und Verwaltung sowie des Auswärtigen Amts mittels des Instituts für Auslandsbeziehungen möglich.



Zrealizowano dzięki dotacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji i (za pośrednictwem Instytutu Stosunków Kulturalnych z Zagranicą) Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec.

Redaktionsanschrift/adres redakcji:

ul. Juliusza Słowackiego 10, 45-364 Opole

E-Mail: media@vvdg.pl

Chefredakteurin/redaktor naczelna:

Anita Baraniecka-Kozakiewicz

Redaktion/redakcja: Anna Durecka: Schlesien/Śląsk, Allerlei/Różnośc; Krzysztof Świerc (leitender Redakteur/redaktor prowadzący): Sport, Wirtschaft/Gospodarka, Politik/Polityka; Victoria Matuschek (ifa-Redakteurin/dziennikarka z ramienia ifa): Aus den Regionen/Z regionów

Übersetzung/tłumaczenia: Andrzej Szypulski

Korrektur/korekta: Jeremias, Renata Żemojcin

Verlagssekretariat, Vertrieb, Marketing/sekretariat wydawnictwa, sprzedaż, marketing:

reklama@wochenblatt.pl

Onlineredaktion/redakcja strony www: Manuela Leibig

Homepage/strona internetowa: www.wochenblatt.pl

Herausgeber/wydawca: Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce, ul. Słowackiego 10, 45-364 Opole

Nr indeksu 368202

Satz/skład komputerowy: LARES – Mateus Joschko

Druck/druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Auflage/nakład: 3.600

Kontakt: Redaktionsbüro/biuro redakcji:

Tel./Fax +48 77 45 46 556

Abonnement/prenumerata: Redakcja/redakcja

Konto bankowe: ING Bank Śląski, 88 1050 1504 1000 0024 3720 8073

Bankverbindung: ING Bank Śląski, IBAN: PL88 1050 1504 1000 0024 3720 8073, SWIFT Code (BIC) INGBPLPW

Unverlangt eingesandte Manuskripte werden nicht zurückgeschickt. Die Redaktion behält sich vor, Zuschriften und Leserbriefe sinngemäß zu kürzen. Die Redaktion haftet nicht für den Inhalt der Anzeigen. / Zastrzegamy sobie prawo skracania nadesłanych tekstów; materiałów niezamówionych nie zwracamy. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Die Publikation gibt lediglich die Ansichten des Autors/der Autoren wieder und darf nicht als offizielle Meinung des Ministers des Inneren und der Verwaltung verstanden werden.